

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 20 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III.

Toruń, niedziela 1 lutego 1931

Nr. 25

Bank Polski

nie może zaniechać restrykcji kredytowych

(a) Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). Restrykcje kredytowe, zastosowane w październiku r. ob. w stosunku do materiału wekslowego i przyjmowanie weksli z terminem płatności 75-dniowym spowodował odpływ walut i dewiz z Banku Polskiego. Wskutek tych restrykcji nastąpić musiało obniżenie się portfela wekslowego Banku Polskiego. W porównaniu z październikiem portfel obniżył się o 100 milionów zł. Nie ulega wątpliwości, że wobec kurczenia się obrotów gospodarczych portfel wekslowy Banku Polskiego nadal będzie zdradzał tendencję spadkową, zwłaszcza, że Bank Polski będzie musiał stosować ścisłą selekcję przedkładanego mu do dyskonta materiału wekslowego.

Bank Polski musi stać na stanowisku, że może przyjmować do dyskonta materiał wekslowy, pochodzący jedynie z obrotów gospodarczych, a ściśle mówiąc z obrotów towarowych. Pod tym względem materiał wekslowy wskutek krytycznej sytuacji gospodarczej nietylko nie wykazuje poprawy, ale przeciwnie raczej jest odbiciem niepomyślnej koniunktury.

Co się tyczy zaniechania przez Bank Polski tych restrykcji kredytowych, to stopniowe ich

uchyłanie będzie mogło nastąpić po zasileniu Banku Polskiego nowymi zasobami walut i dewiz. W ten sposób dopiero po zrealizowaniu pożyczki zapałczanej życie gospodarcze kraju będzie mogło liczyć na pewne ulgi kredytowe oraz na przywrócenie przez Bank Polski 90-dniowego terminu płatności dla weksli.

Zatarg o płace w przemyśle górnośląskim

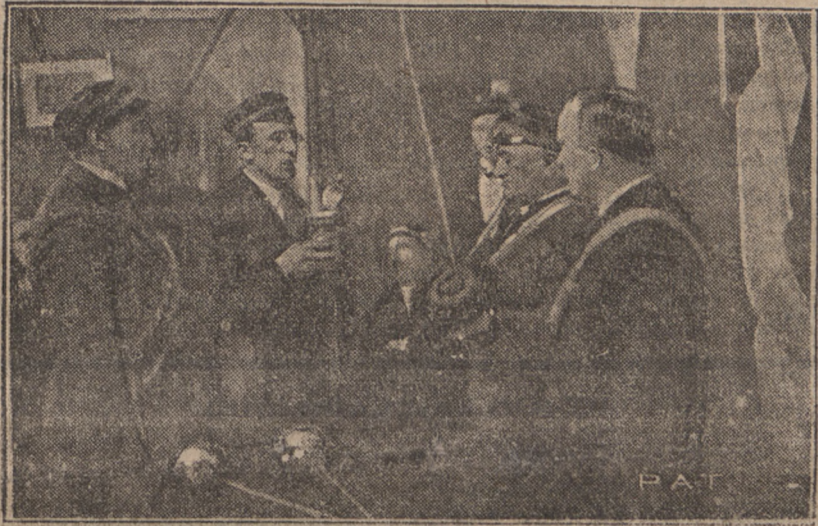
(z) Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). Niezależnie od sporu o płace w przemyśle górniczym w zagłębiu śląskim, który ma być obecnie rozstrzygnięty przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, nastąpiło dalsze pogłębienie zatargu o płace w przemyśle górnośląskim. Mianowicie związek przemysłowców górniczo-hutniczych wypowiedział organizacjom robotni-

czym umowę zbiorową, obowiązującą od 1 grudnia 1929 r. do 31 stycznia r. b. Wypowiedzenie dotyczy taryfy płac dla hutniczego przemysłu metalowego. W związku z wytworzoną sytuacją odbyły się wczoraj w Katowicach między organizacjami przemysłowców i robotników rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy.

Pracodawcy wysunęli żądanie obniżenia dotychczasowych płac w hutnictwie metalowym o 15 proc. Żądanie to zaskoczyło przedstawicieli organizacji robotniczych, którzy zgłosili wnioski o odroczenie obrad celem uzyskania możliwości porozumienia się ze swymi organizacjami i opracowania kontrproponycji. Wniosek uwzględniono i rokowania chwilowo przerwano.

Należy zaznaczyć, że gdyby nie doszło do porozumienia co do wysokości płac, sprawa przechodzi do okręgowej komisji rozjemczej celem arbitrażowego załatwienia sporu.

J. E. Ks. Biskup dr. Bandurski filistrem korporacji „Cresovia“



Przed kilkoma dniami prezydium akademickiej korporacji „Cresovia“ nadało J. E. ks. Biskupowi dr. Władysławowi Bandurskiemu godność filistra honoris causa. Zdjęcie: — ks. Biskup Bandurski jako filister na komerszu w Wilnie.

Wyrok na b. posła PPS-CKW.

Lublin, 31. 1. (Pat). W wyniku rozprawy, która ostatnio odbyła się przed sądem apelacyjnym w Lublinie skazany został były poseł PPS-CKW. Feliks Kotarski na 4 tygodnie aresztu za znieważenie policji.

Ślub b. szefa gabinetu wojsk. Prezydenta Rzplitej i komendanta garnizonu poznański.

(k) Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). Wczoraj w kościele św. Jacka w Poznaniu odbył się ślub gen. brygady Sergjusza Zahorskiego, dowódcy brygady jazdy i komendanta garnizonu w Poznaniu oraz b. szefa gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej z p. hrabiną Aliną Broel-Plater, właścicielką dóbr w Poznańskim.

Zjazd dziennikarzy zagr. do Krynicy

(z) Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). Z ramienia wielkich dzienników „Christian Science Monitor“ w Bostonie oraz „Times“ w Londynie przybył do Warszawy red. Maillard Stead, szef działu sportowego.

Stead udaje się na zawody hokejowe w Krynicy.

Skazanie komunistów

Wrocław, 30. 1. (Pat). W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko komunistom oskarżonym o działalność wyrotową. W wyniku rozprawy skazani zostali Szlama Zajdel na 2 lata więzienia, Szmul Szuc na 2 lata i 5 miesięcy ciężkiego więzienia, Estera Berman na 4 miesiące więzienia i Dawid Bialer na 2 miesiące więzienia. Sąd wyłączył sprawę oskarżonego Nochima Goldmana, który zbiegł zagranicę.

Dramatyczny pościg za niebezpiecznym anarchista

Buenos-Aires, 31. 1. (Pat). Aresztowany tu został znany włoski sprawca kilkunastu zamachów. Aresztowanie nastąpiło po dłuższym dramatycznym pościgu przez ulice miasta, w czasie którego zabił on policjanta i młodą dziewczynę oraz ciężko ranił drugiego policjanta.

No, a teraz pogadamy...

Podejrzany samolot niemiecki wyładował umyślnie na terytorjum polskiem.

(w) Poznań, 31. 1. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 12,30 samolot niemiecki (typ awionetki niepasażerskiej, mogący każdej chwili być zamieniony na samolot dla celów wojennych), szybujący z Pily do Wrocławia, opuścił się na terytorjum polskie na półn.-wschód od Wolsztyna, w odległości 12 klm. od granicy polsko-niemieckiej.

Powierzchnowe badanie wykazało, że motor jak i stery były w najzupełniej-

szym porządku, tak, iż nie istniała żadna nagła przyczyna, któraby zmusić mogła lotnika do lądowania.

Aparat obłożono aresztem, zaś lotnika, 24-letniego Heinza Grusego, przydzielonego do służby w „Reichswehrze“, zatrzymano w Wolsztynie, aż do zupełnego wyjaśnienia sprawy.

Przy lotniku znaleziono również aparat fotograficzny.

Straszna katastrofa w kopalni angielskiej

Wybuch gazów w galerji podmorskiej — 28 górników zabitych

Londyn, 31. 1. (PAT). W kopalni węgla Whitehawn w Cumberland nastąpił wybuch gazów. Około 50 górników zostało zasypanych w kopalni.

Według ostatnich obliczeń 28 górni-

ków zostało zabitych, 16 zaginęło bez wieści, a 13 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Pozatem zgórą 20 wydobytych na powierzchnię górników wykazuje objawy zatrucia gazami.

Zwłoki zabitych górników zostały wydobyte.

Wejście do kopalni było widownią tragicznych scen. Ratownicy okazali wielkie bohaterstwo, pracując wśród wydobywanego się trującego gazu. Wielu górników, znajdujących się w pobliżu miejsca eksplozji niezwłocznie rzuciło się na ratunek swoich kolegów i temu tylko należy zawdzięczać ocalenie znacznej ilości górników.

Wzburzenie nastąpiło w galerji podmorskiej, znajdującej się o 2 mile od wejścia do kopalni.

Prześladowanie Polaków na Litwie

Władze litewskie redukują nabożeństwa polskie

Wilno, 31. 1. (Pat). Rozporządzeniem władz litewskich z dniem 1 lutego br. nastąpi dalsza redukcja nabożeństw w kościołach dla ludności narodowości polskiej. Nabożeństwa i kazania w języku polskim zostaną zredukowane i będą się mogły odby-

wać w miejscowościach, zamieszkałych przez ludność polską raz na 3 tygodnie. W szeregu miejscowości w których zamieszkuje 80 Polaków nabożeństwa i kazania w języku polskim będą się odbywać dwa razy w miesiącu.

Ofenzywa w pikielhaubie i ofenzywa w biretach na nasze Pomorze

Bezustannie uderzają o granice zachodnie Polski coraz to nowe fale wściekłych ataków niemieckich. Jawnie i podstępnie, brutalną siłą i misternie skleconymi dowodzeniami, zapożyczonymi już nawet z dziedziny nauk ścisłych, walczą z zaciekłym uporem Niemcy o ziemie polskie, a szczególnie o Pomorze, wyszukując coraz to nowy punkt zaczepny.

O argumentach niemieckich, które poprzez mają tezę rewizjonistyczną Niemiec a w których dominującym czynnikiem jest brutalna siła, czy drwiąca sobie z całego świata i umów międzynarodowych pyszałkowata, pełna buty teutońskiej szczerłość, nie będziemy tutaj mówili. Zbyt jaskrawo rzucają się one w oczy, zbyt głośno oddźwięk znajdują w społeczeństwie polskim, aby specjalnie na nie zwracać uwagę. Wiemy, jak na takie krzyżące, jawne pogrożki miotających się w szale nienawiści Niemców odpowiadać imie społeczeństwo polskie.

Byliśmy niejednokrotnie świadkami takich żywiołowych odruchów całego społeczeństwa, skupiającego się pod jednym wspólnym sztandarem OBRONY GRANIC. Nie będziemy również wspominać o różnych posunięciach taktycznych Niemiec, w tym ostatecznym celu, aby przygotować ponowne zrabowanie ziem polskich. I one odzywają się głośnie echem w całej prasie polskiej, która notuje każdy podstępny atak niemiecki na całość naszych granic i demaskuje każdą wrogą akcję naszego sąsiada.

Na baczniejszą uwagę zasługuje imna robota propagandowa Niemiec, która do tego samego zmierzając celu co jawne pogrożki butnych nacjonalistów niemieckich, jednak zupełnie odmiennymi, okropnymi krocząc drogami. Mamy na myśli cichą, uporczywą propagandę przeciwpolską i „przeciwkorytarzową”, którą można jednym słowem określić jako propagandę „naukową”. Propaganda ta znajduje wyraz w powodzi artykułów, rozrzuconych w całej prasie niemieckiej, docierających do każdego zakątka w Niemczech i zagranicą, i mających swolna urabianie opinie świata, wpajając w nią swoje przekonania i narzucając jej zdanie, że „korytarz” jest nonsensem, że Niemcy bez „korytarza” nie mogą istnieć.

Materiał do tego rodzaju propagandy przygotowuje się w zaciśniętych niemieckich pracowniach naukowych, gdzie liczny sztab uczonych oświecili z coraz to nowego punktu widzenia kwestię „korytarza”, nowymi koncepcjami i nowymi pomysłami wzbogaca propagandę antypolską, poruszając to samo zagadnienie potrzeby rowizji granic z coraz to innego stanowiska, z coraz większą swadą.

Z powodzi licznych tego rodzaju artykułów propagandowych pozwolimy sobie przytoczyć jeden artykuł, będący jaskrawym przykładem, jakie argumenty wytacza niemiecka propaganda w swej zawziętej walce o polskie Pomorze.

W jednym z ostatnich numerów „Deutsche Allgemeine Zeitung” znajdujemy artykuł pod tytułem „Korytarz pomorski — pragermańskim obszarem osadniczym”.

Autor artykułu jest nim prof. dr. Ehrlich z Ellbąga, kierownik tamtejszego muzeum prahistorecznego — usiłuje udowodnić na podstawie badań i wykopalisk prahistorecznych, iż daleko przed okresem średniowiecza cały „korytarz” pomorski, cały teren W. M. Gdańska oraz części Prus Wschodnich przez przeszło półtora tysiąca lat były pragermańskim obszarem osadniczym i że imigracja szczeptów słowiańskich do Niemiec rozpoczęła się dopiero w 6 i 7 stuleciu po Chrystusie.

Uczony niemiecki dowodzi dalej, że na obszarze ujścia Wisły i Nogaty odnaleziono ślady germańskich osad kolonizacyjnych z okresu mniej więcej 1000 lat przed Chrystusem i że od r. 800 przed Chrystusem całe Pomorze było obszarem kolonizacyjnym wschodnich szczeptów germańskich. Ślady tej „wysokiej kultury wschodnio-germańskiej” zdaniem uczonego zachowały się w licznych grobach przedhistorecznych.

Od r. 250 przed Chrystusem — twierdzi dalej uczony — obszar „korytarza” pomorskiego zaczęły zajmować nowe szczepty germańskie, które coraz bardziej fałsz zalewały ziemie poznańskie i pomorskie i tak aż pod koniec 2 stulecia po Chrystusie, kiedy to nastąpił odpływ szczeptów germańskich do krajów nadnaddunajskich. I tak zdaniem niemieckiego uczonych w trzecim stuleciu ciągnął się nieprzerwany łańcuch osad germańskich od Gdańska aż po Odessę, tworząc wał obronny

przeciw Słowianom, którzy wówczas jeszcze tkwili w swych odwiecznych siedzibach nad górnym Dnieprem i w bagnach Prypeci.

Z tego jednego przykładu dowolnego możemy już urobić sobie zdanie o niemieckich metodach walki „przeciwkorytarzowej”, jak i o wysokiej wadze wszelkich racjonalnych badań naukowych w zastosowaniu do celów politycznych. Od artykułów takich roi się w prasie niemieckiej. Są one dowodem, jaką bronią rozmaitszego rodzaju i kalibru posługują się Niemcy w walce o Pomorze. Mobilizują one do tej walki nie tylko zbrojne zastępy pod sztandarami różnych „Stahlhelmów”. W walce tej wspomaga ich także inny zastęp bojowników, których czoło zdobi nie hełm stalowy, lecz biret doktorski.

Na argumenty tego rodzaju odpowiedzieć, odeprzeć je, wykaazać ich bezpodstawność może

tylko uczony-specjalista, uzbrojony w argumenty naukowe, wynik długoletnich badań własnych uczonych. Nie wystarczą tutaj bowiem badania innych uczonych. W tym wypadku nawet cel polityczny zgóry narzuca uczonym kierunek, w którym mają prowadzić badania, aby łatwiej wyniki naukowe dostosować.

Przykładu z tej dziedziny dostarcza nam również wspomniany już artykuł. Prof. Ehrlich wraz z innymi uczonymi niemieckimi twierdzi, iż tak zwana kultura łużycka, która od połowy 2 stulecia przed Chrystusem rozpowszechniona była w marchii brandenburskiej, w Poznańskim i na Śląsku i która promieniowała również na Prusy Zachodnie, coprawda nie jest pochodzenia germańskiego, ale tak że nie pochodzenia słowiańskiego, co znowu twierdzą uczeni polscy.

Jeszcze jeden więc dowód względności badań naukowych, zależnych od poglądów politycznych uczonego.

To, co Polska może przeciwstawić w tej dziedzinie uporeczywym wysiłkom niemieckim, nie pozostaje w żadnym stosunku ani do ważności sprawy, ani do siły napaści przeciwnika.

Wypchnięcie tej luki, zbijanie argumentów propagandy przeciwkorytarzowej, jednym słowem — naukową obronę Pomorza przed zakusami rewizjonistycznymi Niemiec postawił sobie za główny cel i zadanie Instytut Bałtycki w Toruniu, pracujący w niezmiernie trudnych warunkach od r. 1925. O doniosłym znaczeniu tej placówki polskiej, której podstawowym zadaniem jest praca naukowa w dziedzinie badań stosunków gospodarczych, narodowościowych i innych na Pomorzu pod kątem widzenia interesów polskich, o jej planach i zamiarach na przyszłość, mówić będziemy często i szczegółowo. Dzisiaj zaś pragniemy przede wszystkim przypomnieć jej istnienie i wskazać na ważną rolę, jaką spełnia w życiu wolnej Polski wobec wzrastającej z dnia na dzień niemieckiej propagandy przeciwkorytarzowej. (wtk.)

Od Genewy do podziemnego telefonu w Belwederze

Ci, którzy bronią honoru Polski

„Partje te (tworzące centrolew) dały do wywołania jakiejś akcji interwencyjnej czynników obcych...”

Trudno wyobrazić sobie gorzej i bardziej zdeprawowane intencje szkodzenia własnemu państwu w dziedzinie polityki zagranicznej”.

(Z przemówienia p. premiera Sławka dn. 27 stycznia br.)

Dzisiejsze ugrupowania opozycyjne w walce z rządem uciekają się do rozmaitych środków i w nich nie przebiegają zupełnie. Gdy spotka je ciężki i sprawiedliwy zarzut, że szkodę wyrządzają sprawie Polski

zagranicą — podnoszą gwałt i wołają, że one właśnie strzegą i bronią honoru Polski.

Tymczasem rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Potwierdza właśnie, że nie przebiegająca w środkach opozycja kłody rzuca rządowi własnemu pod nogi nie tylko w kraju, lecz poza jego granicami. Oto obrazek z ostatnich dni, oto fakt, o którym cała opinia powinna wiedzieć.

Niemcy podnoszą alarm na cały świat o prześladowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce, a pod osłoną tego alarmu przygotowują się do ataku na całość granic Polski. Minister Zaleski jedzie do Genewy o-

deprzeć atak niemiecki. Cała Europa z niepokojem oczekuje wyniku batalii genewskiej. A w Genewie min. Zaleskiego spotyka na wstępie taka miła niespodzianka: kołportuje się tam broszurkę w językach francuskim, niemieckim i angielskim, zawierającą interpelację posła Czapińskiego w sprawie Brześcia poprzedzoną słowem wstępem Vandervelde'a, z inwektywami na Polskę. Taką pomoc otrzymał minister Zaleski od opozycji w odparowaniu napaści niemieckiej.

Należy dodać jeszcze, że organ naszych socialistów „Robotnik”, który ma w szeregu swych pracowników redakcyjnych i posła Czapińskiego, już w pierwszych dniach stycznia zamieścił niesłychany artykuł z punktu widzenia naszych interesów państwowych, poświęcony obradom genewskim, gdzie m. in. czytaliśmy, że „dyskusja genewska wyrzuciła Polsce nie tylko moralne, lecz i polityczne szkody”. Chyba wymowne i aż przejrzyste stają się dziś te zdania. Wątpić należy, czy przywódca socjalistów belgijskich i wybitny działacz między narodówki socjalista Vandervelde zamieścił słowo wstępne do powyższej broszurki bez porozumienia się z posłem Czapińskim.

Sięgniemy przy tej sposobności do przeszłości. Podobną również znajdziemy do niej historię wielce wymowną i pouczającą o metodach działania naszej opozycji. Jesteśmy w posiadaniu materiału otrzymanego od jednego ze znanych niegdyś działaczy Demokracji Narodowej. Opowiada ten działacz jak to swego czasu powstała w bardzo osobliwym towarzystwie endeckim historia o komunikowaniu się Marszałka Piłsudskiego w okresie wojny bolszewickiej... z bolszewikami.

Na tyłach Belwederu, w ogrodzie — mówił hr. Ł. — widziano dwa kozackie konie osiodlane. Widocznie kozacy w nocy przekradli się przez front do Warszawy z jakimiś papierami i czekali na odpowiedź, by znowu w nocy wyruszyć. — Niech pan zakomunikuje o tem najwyższemu władzom organizacyjnym, proszę powołać się na mnie, oczywiście w najgłębszej tylko tajemnicy!

Oczywiście, że informator hr. Ł. nie o mieszał zapewnić, że widział na własne oczy konie kozackie w ogrodzie belwederkim. Nawiasem mówiąc hr. Ł. w pewnych kołach uważany był za zaufanego człowieka R. Dmowskiego.

Stąd i na tem tle ukuto ohydny plotkę, o której również wspomnieliśmy w swem przemówieniu p. premier Sławek, że „byli tacy którzy wierzyli w istnienie telefonu podziemnego między Belwederem a naczelnym dowództwem wojsk bolszewickich.

Oto przepiękny dorobek odpowiedzialności naszej opozycji. Przypomnijmy sobie, że i na Pomorzu pewne czynniki partyjne rozsiewały ohydne pogłoski o tem, że Marszałek Piłsudski Pomorze chce oddać Niemcom.

A u nas opozycja sama wie, jak służy własnej ojczyźnie i jak wzmacnia spójność wewnętrzną w oczach rodaków i w oczach zagranicy...

Z takt karykaturowy



Na wypadek wstąpienia Bolszewji do Ligi Narodów dyplomacja europejska będzie musiała zaopatrzyć się w maski przeciwgazowe.

Świątynia Opatrzności Bożej

Prace przygotowawcze do budowy rozpoczną się w czerwcu

Konkurs na projekt ślubowanej przez Sejm Czteroletni Świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej przeprowadzony w ubiegłym roku nie dał — jak wiadomo — zadawalających wyników.

Wobec tego zdecydowały czynniki powołane w myśl ustawy z dnia 17-go marca 1921 r. do zrealizowania tego ślubu narodowego, t. j. komisja sejmowa, ministerstwo robót publicznych, oraz ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosić konkurs ponownie, tym razem — zamknięty.

Stosownie do tej decyzji zwołał minister robót publicznych, inż. Norwid-Neugebauer na dzień 27 b. m. konferencję delegatów obu wspomnianych ministerstw, oraz delegatów związku stowarzyszeń architektów polskich.

Na konferencji urodniono zasadniczo sta-

nowiątko zainteresowanych ministerstw i przedstawicieli świata architektonicznego co do rodzaju konkursu, składu sądu konkursowego, jako też uczestników i terminów ogłoszenia konkursu, wypracowania projektów, oraz wykończenia prac sądu konkursowego.

Konferencja wyłoniła podkomisję programową, która na następnym posiedzeniu w 3-im lutego przedstawi program szczegółowy i warunki konkursu.

W myśl zamierzeń obu ministerstw należy oczekiwać wyniku konkursu w czerwcu r. b., pozem będzie można przystąpić do dalszych prac przygotowawczo-technicznych do budowy świątyni.

Ostateczne wyniki narad będą przedłożone specjalnej komisji sejmowej.

Kanclerz Stahlhelmu

pod patronatem Prezydenta Rzeszy Hindenburga

Na prowokacje Stahlhelmu znajdziemy odpowiedź

(Od własnego korespondenta.)

Królewiec.

Nacjonalisci pruscy nie chcą nauczyć się z przeszłości, przeciwnie, w dzisiejszych czasach niemieckiej pseudo-republiki gloryfikują niechlubną przeszłość swoją, wzdychając do niej i tęskniąc za dawnymi czasami, gdy Polaków wypędzono z ziem własnej, gdy powstał sławny w martyrologii polskiej „wóz Drzymały”... Nacjonalisci dzisiejsi w nieczym nie różnią się od dawniejszych. Wszystkie organizacje nacjonalistyczne w Niemczech nadal uprawiają ordynarną hecę antypolską; na czele organizacji kroczy osławiony „Stahlhelm”, którego prezesem honorowym jest obecny prezydent Rzeszy Niemieckiej marszałek v. Hindenburg.

Posłuchajmy, jakie przed sobą ma cele najbliższe „Stahlhelm”. O celach tych dowiadujemy się bowiem z ust najbardziej do tego powołanych, a mianowicie: „Kanclerz Stahlhelmu” major S. Wagner wydał w tych dniach książkę na ciekawy temat: „Die polnische Gefahr” (Niebezpieczeństwo polskie). Sposób, w jaki „kanclerz” Stahlhelmu ujmuje zagadnienie polskie dowodzi, że nacjonalisci niemieccy z całą świadomością chcą wywołać nad Polską i Niemcami luty pożarów wojennych...

Mąż zaufania Hindenburga i „kanclerz Stahlhelmu” cynicznie przyznaje, że **ROZBIÓR POLSKI BYŁ KONIECZNOŚCIĄ ŻYCIOWĄ DLA PRUS**. Wielką akcją kolonizacyjną, swartość terenu państwowego i jego zaokrąglenie osiągnięto właśnie dzięki rozbiorem Polski. Tak oto przywódca „Stahlhelmu” ocenia niesłychaną i straszliwą krzywdę, i zbrodnię, popełnioną wówczas na narodzie polskim.

O powstaniu, czyli wskrzeszeniu Polski autor ma tyle do powiedzenia, że Polska powstała z „krzywdy” Niemiec... Ze Polacy nie posiadają poczucia państwowego (!), że natomiast panuje w Polsce „polska religja” — katolicyzm, wyznanie, szkodliwe rzekomo dla polakości (!), oraz, że istnieje wielki obszar polski, z którym Polacy nie wiedzą co zrobić...

W walce Niemiec z Polską objęte być muszą — zdaniem majora Wagnera — **WSZYSTKIE ZIEMIE „WSCHODNIE”, KTÓRE POTRZEBNE SĄ NIEMCOM**. A więc nie tylko Pomorze, nie tylko Poznańskie, ale i Gdańsk, a więc cała dolna część Wisły. Jak ta walka ma być prowadzona? Otóż, pisze p. major-kanclerz — jest wiadomem, że Polacy dobrowolnie nie oddadzą Niemcom ani piędzi ziemi. Muszą więc Niemcy patrzeć na kwestję rewindykacji ziem „wschodnich” nie tylko z punktu widzenia politycznego, ale przede wszystkim strategiczno-wojskowego (tu ich boli!). I tu „kanclerz” Wagner wylicza, o ile to rzekomo więcej wojska posiada na Pomorzu Polska, aniżeli Niemcy w Prusach Wschodnich. „Zapomina” tylko poczciwy major, że sama ilość Reichswehry, czyli oficjalnego wojska nie stanowi o fakcie i o ilości stacjonowanego po stronie niemieckiej wojska. Boć wiemy, że poza tem oficjalnem wojskiem, Niemcy mają

właśnie różne „Stahlhelmy”, „Wehrwolfy”, różnych szturmowców, Heimattreuerów i t. p. Ten fakt jest chyba miarodajny!

Wojowniczy p. major daje radę Niemcom. „Precz z pacifizmem!” „Precz z ugodą w stosunku do Polski!” „Musimy rozpocząć energiczną ofensywę rewizjonistyczną na wóz Fryderyka Wielkiego!” „Musimy zasachować Polskę wspólnie z jej wrogami: Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami!” „Musimy kleszczami otoczyć Polskę i w tym celu zdobyć **DLA NIEMIEC DOLNĄ CZĘŚĆ WISŁY!**” — takie to hasła rzuca wódz „Stahlhelmu” narodowi niemieckiemu. A dalej: Niemcy nie po-

winny obawiać się Francji. Jedynym wrogiem ich to młody, dzielny, energiczny naród polski. Niechaj Niemcy zapamiętają — woła wojowniczy stahlhelmowiec Wagner — **ŻE NAD WISŁĄ MOGĄ PANOWAĆ JEDYNI — PRUSY!**

Chyba dość! Przekonałiśmy się dosadnie o prawdziwych celach i dążeniach dywersanckiej organizacji stahlhelmowskiej, organizacji, której patronuje sam prezydent Rzeszy Hindenburg.

Naród polski odpowie jasno i niedwuznacznie, odpowie, że Wisłę i ziemią polską władać może **JEDYNI — NARÓD POLSKI!** A. K.

Nocna praca kobiet

Rada międzynarodowego Urzędu Pracy w Genewie przyjęła wnioski rządów brytyjskiego i belgijskiego w sprawie rewizji Waszyngtońskiej umowy o pracy kobiet w czasie nocnym.

Wniosek belgijski domaga się skasowania pracy nocnej w godzinach od 23 do 6 rano. Międzynarodowa konferencja pracy będzie rozpatrywać w najbliższym czasie tę sprawę.

Obieg pieniężny w kraju

Całkowity obieg pieniężny wynosił w początkach stycznia r. b. 1.569,2 milj. zł, wobec 1.570 milionów zł. na 1 grudnia r. ub.

Z wymienionej kwoty przypadło na bilety Banku Polskiego 1.328,2 milj. złotych, na bilety Skarbu Państwa 2,6 milj. zł., zaś na srebro i bilon 238,4 milj. zł.

W dniu imienin p. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego

W dniu 1 lutego p. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, ochodzi imieniny.

W dniu tym ze wszystkich stron kraju

nika Państwa, pełnego twórczej i niestrudzonej pracy.

Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki jest człowiekiem nauki, kto-

Plockiej, wcześniej wkracza na drogę, którą mu wskazał ojciec — naczelnik powstania styczniowego. Wśród pracy naukowej na Politechnice ryskiej bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią jest odzyskanie niepodległości.

Po ukończeniu wydziału chemicznego Politechniki ryskiej zawiera w Warszawie bliższą znajomość z Józefem Piłsudskim, z którym odtąd wspólnie już walczy o wolną, niepodległą Polskę. W roku 1892 rząd rosyjski skazuje go za to na wygnanie. Wyjeżdża więc do Londynu, gdzie spędza pięć znojących lat.

W r. 1897 widzimy p. Prezydenta we Fryburgu (w Szwajcarii), gdzie od r. 1901 do 1912 kieruje pracami naukowymi w specjalnie utworzonym laboratorium uniwersyteckim. Na stanowisku tem wzbogaca naukę szeregiem wynalazków, z których najważniejszym jest udoskonalenie metody otrzymywania kwasu azotowego z powietrza i wody przy użyciu energii elektrycznej.

Wynalazek ten zapoczątkował cały szereg innych wynalazków i udoskonaleń różnych aparatów z tej dziedziny. W związku z temi pracami skonstruował prof. Mościcki pierwsze i do tej pory najlepsze kondensatory, stosowane do wysokiego napięcia, dla wyrobu których zbudowano we Fryburgu specjalną fabrykę. W dziedzinie elektrotechnicznej prof. Mościcki również dokonuje szereg ważnych wynalazków. Największy sukces jednak odniosła twórcza praca prof. Mościckiego w dziedzinie metod uzyskiwania kwasu azotowego jaknajbardziej stężonego.

Po objęciu katedry elektrochemii i chemii fizycznej na Politechnice lwowskiej w r. 1912 przystępuje prof. Mościcki do twórczej pracy na gruncie ojczystym. W r. 1917 rozpoczyna budowę fabryki „Azot” w Jaworznie, uruchomionej wskutek wojny dopiero w r. 1921. Najwybitniejszym zaś dziełem jego już w Niepodległej Polsce jest przejęcie fabryki związków azotowych w Chorzowie.

Pracy naukowej nie przerywa prof. Mościcki nawet po objęciu urzędu Prezyd. Rzplitej w dniu 1 czerwca 1926 r. W r. 1927 został otwarty dzięki inicjatywie p. Prezydenta Chemiczny Instytut Badawczy w Warszawie, a w styczniu 1930 roku nastąpiło otwarcie wielkiej fabryki nawozów sztucznych w osadzie Mościcach, nazwanej tak ku upamiętnieniu jej twórcy.

W dniu dzisiejszym niech i nam wraz z całą Polską wolno będzie złożyć P. Prezydentowi serdeczne życzenia, aby państwo pod Jego kierownictwem szło drogą postępu i rozwoju ku coraz jaśniejszej przyszłości.

lejszości rzeczy. Możliwość te stawiamy na samym końcu jako ostateczną konieczność. Pod względem podatków u nas jest lepiej, niż zagranicą. Udział państwa w przedsiębiorstwach prywatnych i bankach nie wyłącza Banku Polskiego, wynosi 485 milj. czyli 2,96% ogólnego majątku państwowe-



popłyną serdeczne życzenia do Dostojnego Sołenizanta.

W tym uroczystym dniu p. Prezydenta przypomniemy czytelnikom naszym kilka szczegółów z życia, Najwyższego Dostoj-

ry jednakże obok pracy naukowej zawsze znalazł dość czasu na działalność narodową i społeczną.

Syn powstańca z r. 1863, urodzony 1-go grudnia 1867 r. w Mieszanowie, ziemi

Budżet po obradach komisyjnych

Dochody zmniejszono o 33 milj. — wydatki o 29 milionów

Sejmowa komisja przystąpiła do trzeciego czytania preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu.

Sprawozdawca generalny budżetu poseł Miedziński oświadczył, że w głównych cyfrach wyniki prac komisji budżetowej do preliminarza rządowego przedstawiają się jak następuje: dochody zmniejszono o 33.200.000 zł., wydatki zmniejszyły się o 29.200.000 zł. Wynik ostateczny jest następujący: dochody 2.857.312.474 zł., wydatki 2.856.985.154 zł., nadwyżka 327.320 zł. Referent podkreśla, że prace komisji budżetowej opierały się na przewidywaniu, że nie możemy się spodziewać nadzwyczajnych rzeczy w dziedzinie naszych możliwości politycznych w najbliższym okresie. Jeśli będą

jakieś zmiany, to raczej wpływy z dochodów mogą być mniejsze. Niewątpliwie rząd w wyniku tego będzie pilnie zwracał uwagę na konjunkturę. Referent w dalszym wiodzie obrazuje międzynarodową konjunkturę gospodarczą. Chcąc się ustosunkować do międzynarodowego kryzysu, należy zdać sobie sprawę, jakie jest nasze miejsce w sytuacji ogólnej. Referent zauważa, że Polska przechodzi okres stosunkowo łagodniejszy, niż inne kraje europejskie. Natomiast tempo niższej tendencji konjunkturalnej gwałtownie postępuje w Anglii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Co się tyczy redukcji plac, to referent zaznacza, że jeżeli się temu sprzeciwiemy, to dlatego, że bierzemy pod uwagę pewne ko-

Wyborcze walki nad Nilem

pod adresem podpisania traktatu z Anglią

Po siedmiu miesiącach rządzenia Sidky Pasa w wywiadzie udzielonym angielskiemu dziennikarzowi przedstawił swój program: przeprowadzenie wyborów, wedle nowego prawa wyborczego, a dalej po uzyskaniu większości, rozpoczęcie nowych rokowań i doprowadzenie do skutku ostatecznego podpisania angielsko-egipskiego traktatu.

Mało jednak ludzi wierzy dziś w Egipcie w wykonanie planów Sidky Pasy. Opozycja jest bowiem bardzo silna.

Już sama akcja przedwyborcza natrafia na nieprzewidywane trudności. Burmistrz i szejkiowie podają się masowo do dymisji, a każdorazowa dymisja przyjmowana jest przez ludność z entuzjazmem. Podczas podróży króla Suada po Egipcie całe tłumy zwracały się do niego z masowymi petycjami.

W Aleksandrii np. 12.000 ludzi, wśród nich tysiące lekarzy, adwokatów, kupców wniosło prośbę o przywrócenie dawnego porządku rzeczy. Nahas Pasha i inni przywódcy partji Wafd są wszędzie przyjmowani z uniesieniem natomiast założona pod auspicjami Sidky Pasy partja ludowa nie powiększa liczby swych członków.

W ślady kapitana Nemo

Ekspedycja kapitana Wilkinsa do bieguna północnego

Dzienniki amerykańskie poświęcają całe szpalty znanej decyzji projektowanej ekspedycji do północnego bieguna. Bedzie tym razem — jak wiadomo — wyprawa zgoła fantastyczna, gdyż podróż do bieguna odbywać się ma w podwodnym statku.

Słynny podróżnik i odkrywca nieznanych lądów — Hubert Wilkins postanowił iść w ślady bohatera powieści Vernego, kapitana Nemo, który przebył 20 tysięcy mil pod wodą. Miłośnik Vernego ochrzcił swój podwodny statek mianem „Nautilus”. W obecnej chwili „Nautilus” znajduje się w Fiadellji, gdzie grono ekspertów przygotowuje go do dalekiej wyprawy. W dn. 20 lutego odbędą się uroczyste chrzciny statku, w obecności władz miejskich oraz legjonu ekspertów, którzy śledzą z zapartym tchem każdy krok zuchwałego kapitana. Mieszkanie Wilkinsa jest stale oblegane przez dziennikarzy, polujących na sensację, niemając też radość sprawiła im wieść, że Wilkins zamierza zaprosić Jana Verne, wnuka powieściopisarza Juliusza Verne, który piastuje w mieście Rouen godność wiceprokuratora.

Rzucano się tedy do wrót domu, w którym mieszka potomek sławnego pisarza i obrzucono go pociekami pytań sakramentalnych. Co o tem wszystkiem mówi? Jak się zapatruje na projekt Wilkinsa? Czy wzruszony jest, iż statek zowie się „Nautilusem” itd. itd.

Pan prokurator Jan Verne, człowiek zrównoważony i sztywny przyjął dziennikarzy w swoim gabinecie, w sądzie. Wnuk fantasty, który w swojej paryskiej siedzibie marzył o dalekich lądach i morzach — nie ma w sobie nic z poety, ale pomimo to wzruszył się projektem szalonego jankesa i oświadczył dziennikarzom, że chętnie przyjmie godność ojca chrzestnego podwodnej łodzi, jadącej na podobój bieguna. Okazuje się bowiem, że twórca łodzi niejaki Szymon Lake, bezkrytyczny wielbiciel Juliusza Verne, pozostaje w stałym kontakcie z rodziną niezjącego pisarza, gdyż postanowił n. mniej ni więcej tylko wprowadzić w czyn wszystkie „fantasmagorie” Juliusza Verne. Nawiązał więc korespondencję z wnukiem Vernego i, wywiaduje się od niego rozmaitych szczegółów z życia pisarza, szpera w pozostawionych przez niego, a nie wydanych papierach i wyszukuje nieznane plany ekscentrycznych podróży, które dałyby się zrealizować, na pierwszy ogień poszła książka o podróży podwodnej kapitana Nemo. Rozkochany w Juliuszu Verne pan Szymon Lake postanowił wcielić w czyn marzenie o szalonym kapitanie, zakłócającym spokój morskich głębin. Zbudował tedy statek podwodny „Nautilus”, a kapitanem mianował znanego ze swej odwagi i przedsiębiorczości Wilkinsa.

Odjazd „Nautilusa” do bieguna nastąpi w kwietniu. Jeżeli duchy interesują się

sprawami ziemskimi, to niewątpliwie duch Juliusza Verne patrzeć będzie z góry na wyczyny zmaterializowanego kapitana Nemo.

Jak twierdzi wnuk Vernego, powieść „20 tysięcy mil pod wodą”, była bodaj, że jedyną książką, napisaną przez Juliusza Verne w czasie podróży morskiej. Później słaby wzrok uniemożliwił mu odbywanie dalszych podróży. Przebywał więc stale w Petites Dalles, w posiadłości swoich dzieci nad Sekwaną, że był jednak mizantropem, więc odgrodził się dosłownie chińskim murem od najbliższych, gdyż zamieszkał w wysokiej baszcie, z której wychodził tylko na obiad. W mrocznej i ciasnej izdebce snuł marzenia o bezkresnych oceanach, tajemniczych wyspach i przedziwnych przygodach.

I oto jeden z wysnionych jego bohaterów przybiera kształt realny. Nic więc dziwnego, że czytelnicy powieści Vernego interesują się iosem „Zmaterializowanego” kapitana Nemo.

Taniec i teatr na Jawie

Główne role w rękach rodziny królewskiej

W jednym z teatrów warszawskich odbył się poranek tańców orientalnych księcia jawańskiego, członka rodziny królewskiej, Radea Mas Jodjana. Członek rodziny królewskiej tańczy! Dla nas Europejczyków, jest to rzeczą niecodzienną, by „książkę krwi” tańczył, zrozumiałą chyba tylko w tym wypadku, gdy nędza zmusza do występowania na deskach teatralnych.

Istnieje jednak kraj, gdzie taniec jest prawie wyłącznie sztuką królewską i nieodłącznym elementem życia tych wszystkich, którzy stanowią elitę kulturalną tego kraju. Tym krajem jest wyspa Jawa. Teatr dominuje tu nad całym życiem.

Teatr jawański jest przede wszystkim religią narodu. Oficjalnie wyznawcy Mahometa, czeżą Jawajczycy w swych domach bogów hinduskich i ich to, wraz z legendarnymi bohaterami uosabiają na scenie aktorzy jawańscy. Teatr jest literaturą Jawy: sztuki teatralne są udratyzowaniem wielkich eposów hinduskich i jawańskich. Teatr jest muzyką symfoniczną; tańcom i pantominie towarzyszy zawsze orkiestra, złożona z muzykantów, którzy

dzierżą prym na całym Wschodzie. Teatr jest operą: pośrodku orkiestry siedzą śpiewacy — mężczyźni i kobiety — którzy śpiewem wtórują ewolucjom tanecznym. Teatr jest szkołą przygotowawczą, średnią i uniwersytetem.

Teatr jest szkołą etykiety: każdy wieśniak wie dokładnie, jak dobrze wychowani książęta zachowują się w najrozmaitszych okolicznościach. Dzięki teatrowi, Jawa jest „par excellence” krajem dobrych obyczajów.

Wszyscy książęta, poza tańcami, których opanowanie wymaga wielu lat wytrwałego treningu, muszą również posiadać umiejętność gry na rozmaitych instrumentach muzycznych i bardzo często, gdy nie tańczą, zastępują w orkiestrze muzykantów. Główne role w wielkich festiwalach pałacowych zawsze spoczywają w rękach członków rodziny królewskiej.

Źródłem dla wszystkich teatralnych przedstawień na Jawie są eposy sanskryckie, Ramajana i Mahabharata, jako też żywot Buddy.

M. D.

Zawody o laur mistrzostwa świata w Krynicy

Kanadyjska drużyna Manitoby i jej hymn bojowy

Na Krynicy skierują się niebawem oczy całego świata sportowego Europy i Ameryki.

Najprzedniejsze drużyny hokejowe całego świata spotkają się tam i zmierzą się między sobą o palmę pierwszeństwa, o laur mistrzostwa świata. Sensacją największą igrzysk zimowych w Krynicy będzie przypuszczalnie spotkanie między najlepszymi drużynami hokejowymi świata, między Kanadą i Stanami Zjednoczonymi. Drużyna amerykańska znajduje się w drodze do Europy. Kanadę na mistrzostwach w Krynicy

reprezentować będzie drużyna Manitoba, która już rozegrała szereg zwycięskich meczów w Berlinie, Pradze, Wiedniu, budzące wszędzie entuzjazm swą wspaniałą grą i niemniej swym oryginalnym... okrzykiem bojowym.

Niebawem okrzyk bojowy Kanadyjczyków rozlegnie się nad Krynica i popłynie głośnie echem na całą Polskę, pochwycony przez czułe mikrofony i uniesiony w daleki świat na skrzydłach fal radiowych.

Co znaczy ten okrzyk, jaki po każdym meczu wyrzucają z siebie zdrowi, uśmiech

Po całonocnej pracy w Sejmie



uciał sobie drzemkę w kularach poseł Czapiński.

nieci i „morowi” sportowcy kanadyjscy, nikt nie zrozumie. Entuzjazm powszechny budzi tutaj oryginalny rytm, którego w tej doskonałości kluby europejskie nigdy nie opanują, chcący być śladem drużyn amerykańskich. Amerykanie, którzy są wynalazcami „okrzyku bojowego”, pozostaną w tej dziedzinie specjalistami i niedoścignionymi mistrzami. Niema w tem nic dziwnego. Taki okrzyk bojowy rodzi się dopiero z... mudy, o jaką nie jest trudno w Ameryce np. podczas długich podróży na dalekich przestrzeniach z jednego meczu na drugi, choćby podczas takiej podróży do Europy. Wówczas to, kiedy wszystkim już oparzy się poker, wpadają beczymni zawodnicy na inne, dziecinne myśli i tak rodzi się okrzyk bojowy.

Najlepszy pomysł drużyna ćwiczy tak długo, aż go wszyscy umieją jak pacierz, „siedzi” jak mурowany. I wówczas tylko, jeśli istotnie „siedzi”, okrzyk bojowy znajduje ogólny poklask i budzi powszechny entuzjazm.

Oto, jak brzmi okrzyk bojowy Manitoby, który Kanadyjczycy w karnym ostrym rytmie wyrzucają z siebie po każdym meczu i który niebawem usłyszy cała Polska:

G — ti — staki
 Ki — ti — jip
 Manitoba — Manitoba
 Rip — Rip — Rip
 Kora — Keera — Wa — Wa
 Kora — Keera — ta
 Ra — Ra — Ra
 Go it toka — Go it toka
 Ra — Ra — Ra
 M — A — N — I — T — O — B — A
 Manitoba!

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

55)

Powieść

Cesarz nie zwrócił uwagi na wchodzących. Trzymał w ręku cienki kij i patrzył uważnie na dwa przedmioty, umieszczone przed nim na posadzce. Jeden z nich było to coś w rodzaju miniaturowej trampoliny, drugi — porcelanowy dzbanek z wąską szyjką. Nagle podniósł kij nad głową i rzucił go na trampolinę. Kij odskoczył od deseczki i zakreśliwszy w powietrzu dwa koła, trafił z dokładnością wycelowanej strzały w szyjkę porcelanowego dzbanka, stojącego o sześć kroków dalej. Cesarz, zadowolony ze swej zręczności, wziął drugi kij i wykonał te samą sztuczkę. Głuchy odgłos uderzenia o pergaminowy beben na dnie dzbanka dał poznać, że rzut był celny.

— Dokładne wykonanie tej sztuczki wymaga ścisłych obliczeń matematycznych — szepnął de Grignon.

Cesarz wziął trzeci kij, ale tym razem chybił. Kij upadł z hałasem na marmurową posadzkę. Podbiegł paż, aby go podnieść. Cesarz obruszył się niecierpliwie, a dwaj dworzanie sko-

— Sprawia mu lanie — rzekł de Grignon. — Teraz podejźmy. Jeżeli Stary jeszcze raz chybi, nastroszy się i nie będzie chciał z nikim gadać.

Zbliżyli się do tronu. W odległości paru kroków de Grignon zatrzymał się i skłonił. Denis stanął obok niego z kapeluszem w ręku.

— Wasza Cesarska Mość — zaczął po francusku baron — przyprowadziłem Waszej Cesarskiej Mości angielskiego rzeźbiarza, który przyjechał z Paryża.

Cesarz dał im znak, aby podeszli bliżej i pochylił się, patrząc uważnie na Moore'a.

— Dobrze — rzekł wkońcu.

— Pan Moore pyta się — ciągnął de Grignon — czy Wasza Cesarska Mość ma mu do udzielenia specjalne instrukcje w związku z jego pracą.

— Żadnych. Niech się tylko spieszy.

Denis pragnął zadać wiele pytań. Przedewszystkiem ciekaw był, czy istniały podobizny wielkiego Thyna, które mogłyby mu posłużyć za wzór. Wyraził swoje życzenie baronowi

który powtórzył je cesarzowi. Monarcha dał znak jednemu z dworzan, ten zaś wręczył mu pergaminowy zwój na kiju. Cesarz rozwinął swój, ukazując malowidło w chińskim stylu, przedstawiające młodego człowieka uderzającej urody.

— Mój przodek — rzekł.

A więc tak wyglądał Thyn, który przywiódł swoje hordy z dalekich krain i założył cesarstwo Annam! Denis, patrząc na energiczną chłopięcą twarz, doznał uczucia czci, takiej jakiejby doświadczył, gdyby mu pokazano po raz pierwszy portret Juliusza Cezara, Napoleona lub innego sławnego zdobywcy. Poczł momentalnie, że stworzył dzieło wysokiego natchnienia.

— Czy mógłbym dostać ten obraz na pewien czas?

— Naturalnie — odparł de Grignon. — Takie jest życzenie cesarza. Ale sądzę, że audjencja skończona. Możemy iść.

Denis liczył na kilka minut prywatnej rozmowy z cesarzem. Chciał mu powiedzieć o postępowaniu tangu i zabezpieczyć dla siebie i Julji spokojny wyjazd z kraju. Lecz w obecności de Grignona było to niemożliwe. Baron najwidoczniej nie chciał go zostawić sam na sam z cesarzem. Wobec tego, trzeba się było uzbroić

w cierpliwość i poczekać na inną okazję.

Gdy wyszli z sali audjencjonalnej de Grignon rzekł:

— Po południu zawiozę pana do świątyni i będzie pan mógł przystąpić do pracy.

— Posąg ma być zrobiony ze złota?

— Tak. Wielkości naturalnej. Złoto jest na miejscu pod strażą kapłanów.

Jednym słowem to będzie cenny bałwan.

— Takie jest życzenie cesarza. Chce mieć najcenniejsze bóstwo na całym świecie. Trzeba żyć między tymi ludźmi, żeby zrozumieć ich światopogląd. Wielkość umarłych mierzy się wyłącznie miarą przepychu i rozrzutności, jakiej dowody zostawiają po sobie w postaci świątyń, bałwanów, pałaców i t. d.

— Czy ten ich święty Thyn był bardzo bogaty?

— Nieprawdopodobnie. Jego kolekcja klejnotów przewyższała wszelkie tego rodzaju skarby, posiadane przez wschodnich potentatów. Niektórzy ze starych historyków usiłovali dowieść jego identyczności z królem Salomonem. Ale to naturalnie nieprawda, Thyn jest o wiele później

Zmiany w armji na Pomorzu

Przesunięcia personalne na terenie O. K. VIII.

Ostatni „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.” wydany przed dwoma dniami, zawiera szereg przesunięć osobowych i na terenie O. K. VIII.

O kilku najważniejszych z nich donosiliśmy we wczorajszym „Dniu”. Dziś ogłaszamy pozostałe.

ZWOLNIENI:

Ze stanowiska dowódcy 4 pułku lotniczego ppłk. August Meuczak, ze stanowiska szefa intendencji O. K. VIII ppłk. Sylwester Malinowski.

Mianowany został komendantem Szkoły Strzel. Artylerji w Toruniu płk. Stefan Maleszewski, dot. dowódca 15 p. a. p. w Bydgoszczy.

Wyznaczeni zostali na stanowiska kwatermistrzów, w 8 baonie saperów kpt. Franciszek Kostek i w 8 dyonie żandarmerji kpt. Leonard Müller, do szkoły wojennej: mjr. Niedziński z 18 p. ul., mjr. Hamerski ze sztabu O. K. VIII, kpt. Nowaczyński z 1 baonu strzelców, kpt. Piątkowski, z 1 baonu strzelców, mjr. Zagórowski ze sztabu O. K. VIII, rtm. Guzowski z C. W. Kaw., mjr. Jabłoński ze Szkoły Podchor. Kaw., rtm. Lewicki z C. W. Kaw., kpt. Azenowicz ze Szkoły Podchor. Artylerji, kpt. Chorzewski z pułku manewrowego artylerji, kpt. Dziewiszka z inspektoratu armji w Toruniu, kpt. Maliszewski z C. W. Art., kpt. Ogórkiewicz z 15 dywizji Piechoty, do Wyższej Szkoły intendencji, por. Wotowicza z toruńskiej filji Zakładów Zaopatrzenia Intendencji.

PRZENIESIENI.

Płk. dypl. Korcozowicz z 57 p. p. na dowódcę 61 p. p., ppłk. Prokop z komendy Placu Toruń na komendanta P. K. U. Kościerzyna, ppłk. Matczyński z 25 p. p. na komendanta placu w Orlin, mjr. dypl. Ulanicki do Szkoły Podchorążych dla podof. w Bydgoszczy, kpt. Kleczko do komendy placu w Toruniu na stan. referenta, kpt. Wielkopolan z 64 p. p. do departamentu piechoty, kpt. Górniak do 61 p. p., por. Polita z 2 p. s. p. do 8 dyonu żandarmerji, por. Sokoliński do Szkoły Podchor. dla Podof. w Bydgoszczy, kpt. Dąbrowski ze Szkoły Podchor. w Bydgoszczy do II/65 p. p., kpt. Locheta z 74 p. p. do komendy placu w Toruniu, kpt. Binder z 64 p. p. do P. K. U. Bielsk, mjr. Butyler ze sztabu O. K. VIII. na stan. komendanta P. K. U. Rzeszów, ppłk. Zieleniewski z 62 p. p. do 2 p. s. p., plk. Wzacyjny z 8 p. s. konnych na rej. inspektora koni w Kaliszu, rtm.

Polska a Rumunia

„Deutsche Tageszeitung” w korespondencji z Rzymu pisze, że „Lavoro Fascista” podnosi, iż przy odnawianiu przymerza polsko-rumuńskiego wyłoniły się różne trudności. Ma ono większe obowiązki nakładane na Polskę niż na Rumunię; przedmiotem sporu stanowiła sprawa wspólnego dowództwa, która została załatwiona w ten sposób, że głównodowodzącym został wybrany gen. Gouraud, który wkrótce przybędzie do Bukaresztu ze swoim szefem sztabu. Bukareszt został obrany za siedzibę głównego dowództwa.

Diennik podnosi, że trudno sprawdzić te wiadomości, ale są one zupełnie nieprzesadzoną próbka francuskiej polityki wojennej.

Nestorowicz z 27 pl. ul. do sztabu O. K. VIII, rtm. Mirecki z 8 p. s. kon. do C. W. Kaw. w Grudziądzu, rtm. Grabowiecki do 10 szwadronu pionierów (16 p. ul.), por. Bartosik do 10 szw. pion. (16 p. ul.), por. Dębiński z 18 p. ul. do 1 dyonu sam. panc., por. Kowalski z 16 p. ul. do 2 dyonu sam. panc., mjr. Chamicz z 24 p. ul. komendantem. Szkoły podchorążych kawalerji w Grudziądzu, ppłk. Klepacz z 2 p. szwol. do 7 p. ul., mjr. Tułasiewicz z 8 p. s. k. na rej. inspektora koni w Kowlu, mjr. Dąbrowski z 16 p. a. p. na rej. insp. koni w Starogardzie, mjr. Bielecki do S. S. Art., ktp. Bole, kpt. Stawarz, kpt. Jarosiewicz, por. Biliński — wszyscy do C. W. Art. w Toruniu, mjr. Lewandowski z 4 p. a. p. na stanowisko komendanta kursu instruktorskiego jazdy konnej i jazdy zaprzęgami w Toruniu.

Następnie por. Werycho-Darowski z 11 d. a. k. do Misji Francuskiej w Polsce, mjr. Toczek z C. W. Art. w Toruniu na rej. insp. koni w Żółkwi, kpt. Topolski z 16 p. a. p. do 1 dyw. pg. panc., mjr. Filipowicz z C. W. Art. do 16 p. a. p., kpt. dypl. Ścibor-Marchocki z inspektoratu armji w Toruniu do 25 p. a. p., kpt. dypl. Wierzechowski z inspektoratu armji w Toruniu na oficera sztabu do gen. Romera, mjr. Pasternak do 16 p. a. p., mjr. Szadziński z 8 p. a. c. na ofic. sztabu do 3 dyw. piechoty, kpt. Jarnuszkiewicz z 16 p. a. p. na of. sztabu do 1 dyw. piech. legjonów, ppłk. Heller z 6 p. lotn. na dowódcę 4 p. lotn. w Toruniu kpt. Torosiński na stan. kwatermistrza 4 p. lotn., mjr. Siewicz z 1 baonu balonowego w Toruniu do 2 baonu

balonowego na stan. dowódcy, kpt. Karłowicz z 8 baonu sap. na szefa inż. O. K. VIII, kpt. Miądalski, szef inż. O. K. VIII do 8 baonu sap., por. Jankowski do kadry 8 baonu telegr. Toruń, lekarze: por. Horbaczewski do 61 p. p. i por. Kaczanowski do 66 p. p., kpt. int. Wirtha z K. A. P. Bydgoszcz do W.Z.Z. Int., kpt. int. Saxla z K. F. P. rej. Toruń do filji Z. Z. Int. w Toruniu, por. int. Kolasek z Z. Z. Int. Warszawa do filji Z. Z. Int. w Toruniu, na stanowisko płatników kpt. Woyciechowski z P.K.U. Bydgoszcz do C. W. Podof. Lotn. w Bydgoszczy, por. Śmiałkowski z Pom. Skł. Int. Toruń do 1 d. pg. panc., kpt. Koliński z insp. armji Toruń do sztabu O. K. VIII, kpt. Dąbrowskiego z P. K. U. Toruń do P. K. U. Kościerzyna, kdr. ppor. Borowski z Kier. Mar. Woj. do D-twa Floty, kpt. Ziembickiego z Kier. Mar. Woj. do D-twa Floty, por. Konarskiego z O. R. P. „Iskra” do D-twa Floty, por. Grochowickiego z D-twa Floty do Kier. Mar. Woj., por. Kuczowski z Kier. Mar. Woj. do D-twa Floty, kdr. ppor. Czechowicz ze skł. tranzyt. na Westerplatte do dysp. d-cy O. K. VIII, kpt. Kaniowskiego z 18 p. a. p. do dyonu pom. art. w Toruniu, kpt. Łabaszewskiego z P. K. U. Kościerzyna do D. O. K. VIII.

Przesunięty został mjr. Łękawski na stan. zastępcy D-cy 2 p. szwoleżerów.

Zwolniono ze służby czynnej ppor. rez. Barańskiego z dyonu pom. art.

Przeniesiono do K. O. P. kpt. Kaciukiewicza z 8 dyonu żand. i z K. O. P. mjr. Królikowskiego do 62 p. p.

Mahatma Ghandi



Przywódcą ruchu separatystycznego Indji Mahatma Gandhi po amnestji postanowionej na Ogólno-Indyjskiej Konferencji w Londynie i po wypuszczeniu go na wolność, znów zwraca na siebie oczy całego świata. To też na Wystawie Indyjskiej w gabinecie figur woskowych umieszczono świetnie wykonaną figurę Mahatmy w stroju, w którym odbywał historyczny marsz przez Indje, propagując samowystarczalność gospodarczą Indji i nieposłuszeństwo cywilne wobec Wielkiej Brytanji.

Sowiety w pogotowiu wojennem

Wojownicza mowa dowódcy armji czerwonej

Kierownice osobistości komunistyczne z wielkim zainteresowaniem śledzą rozwój organizacyi młodzieży, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w zjeździe młodzieży, który odbywał się w tych dniach w Moskwie, wziął czynny udział sam Stalin.

Dłuższą mowę wygłosił na zjeździe komisarz wojny Woroszyłow, dowódca czerwonej armji. Tak jak zawsze, mówił o zbliżającej się nowej wojnie w Europie.

Przyszła gigantyczna wojna, przygotowywana jest przede wszystkim przeciwko zjednoczeniu sowieckiemu. Atakowi państw kapitalistycznych, musimy przeciwstawić naszą żelazną, doskonale wyćwiczoną armję. Młodzież komunistyczna — podkreślił wojowniczy komisarz — jest naturalną rezerwą tej armji. W przyszłej wojnie musimy walczyć tak, aby osiągnąć zwycięstwo przy małym rozlewie krwi i aby walka stoczona została w tem państwie, które pierwsze przeciwko nam miecz podniesie.

Mówiąc o technicznych problemach wojny, Woroszyłow wskazał na to, że przyszła walka będzie w pierwszym rzędzie wojną mechaniczną. „Naszem więc zadaniem, jest zmechanizować czerwoną armję. Przy rozszerzeniu armji

czerwonej, odegra młodzież bardzo wielką rolę, jednak już teraz należy czynić przygotowania. Komsomolecy powinni zapewnić szkoły wojskowe, a zwłaszcza kadry marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego, jakoteż techniczne szkoły wojskowe.”

„Przyszła wojna — mówił Woroszyłow — będzie wojną maszyn. Tak jak w każdej wojnie, tak i w tej, podstawowymi czynnikami będą: człowiek i maszyna. Pewien obraz o roli środków wojennych dała nam ostatnia wojna światowa, imperjalistyczna, która była walką maszyn, zwłaszcza pod koniec roku 1917 i 1918. Przypatrzmy się na cyfry. W czasie ostatniej walki, państwa wojujące użyły 1 miliard 200 milja. pociskówdział najrozmaitsz. kalibru, 40 miliardów naboży do karabinów. Same tylko koszty fabrykacyi pociskówdział wyniosły przeszło 40 miliardów dolarów, a stali do ich wyrobu zużyto około 50 milionów ton. Z końcem wojny było na wszystkich frontach i odcinkach bojowych 60.000 armat, 15.000 samolotów i 5.000 tanków, nie licząc materiału rezerwowego. Wojna przyszłości spotrzebuje znacznie więcej tych narzędzi wojennych, bardziej jeszcze udoskonalonych. Charakter przygotowań wojennych i współczesna organizacya ar-

mji czerwonej, najlepiej tego dowodzi. Wojna wymaga kolosalnego napięcia wszystkich gałęzi życia gospodarczego. Zmobilizowany zostanie ciężki, średni i lekki przemysł, metalurgia, chemja, radio i elektrotechnika, laboratorja państwowe i instytucje naukowe, wszystko to służyć będzie przyszłej wojnie. Wówczas walczymy będzie nie tylko armją, ale przemysłem, maszynami i chemją.”

Kończąc swą wojowniczą mowę, zwrócił się Woroszyłow do komsomoleców z następującemi słowy: „Obowiązkiem moim jest przypomnieć wam jeszcze jedno. Sprawa obrony państwa, w naszej wielkiej historycznej pracy, jest sprawą najważniejszą. I chociaż uginąć się będziemy pod troskami codziennymi, nie widzcie wojny rzeczywistemi oczyma, o której mówimy już dziesięć lat, mówmy zawsze tylko o wojnie obronnej i to wszędzie i na każdym kroku. Prague, aby nastał w szeregach komsomoleców przełom ku lepszemu i aby Związek Młodzieży Komunistycznej zajął się szczerze i gorąco kwestją obrony państwa, naprawdę po „leninowsku”.

Przemówienie dowódcy armji czerwonej dobitnie świadczy o nastrojach i przygotowaniach wojennych w Sowieciech.

Kronika tygodnia

Poznanie obyczajów. — Targowiska. — Kawiarnie. — Jak należy Polskę urządzić. — Zaproszenie do studjów.

„Pragnąc poznać obyczaje i temperamenty jakiegoś kraju, powiadają, trzeba obejrzeć jego targowiska. Podobno tam widnie naprawdę, jakimi są szerokie masy kraj zamieszkujejące, jakie są jego zwyczaje codzienne, jakie zainteresowania, stopień kultury towarzyskiej. — Oczywiście z targowisk nie dowiemy się niczego o umysłowym ruchu warstw wykształconych, ani o ich poczuciu artystycznym, ani poziomie intelektualnego rozwoju; wiadomości tych dostarczyć nam może literatura, zarówno naukowa jak i piękna, prasa, różne wydawnictwa specjalne, poniekąd także teatr i inne widowiska. Obyczaj zaś towarzyski ma w sferach inteligentek niemal charakter między-narodowy. Natomiast jeśli idzie o szersze masy ludności, o pospolitą ludność, o szereg biednych robotników, o te tysiące skromnych mieszkańców — niewątpliwie targowiska i rynki publiczne mogą dać wiele materiału do studjów nad ludnością poznawanego kraju.

Bo jakże różnie wygląda spokojny, legmatyczny, niemal ospały sprzedawca któregoś z krajów północnych, niż ruchliwy i kłóliwy, pełen wybuchowości i temperamentu straganiarz południowy. Weźmy choćby targowiska

szwedzkie w jakimś Norrköping lub Lulla. Zajeżdża sobie taki szwedzki fatner ciężarówką samochodową, z niej czyni stragan — i bez ruchu i gestu żywego oczekuje kupujących. Inaczej postępuje sprzedawca włoski. Ten rzuci się na przechodnia, zachwala i niemal wmuśca towar, czyni rejtach, hałas, gwar; targuje się o każdy ułamek liry, a ze swej czynności sprzedaje czyni jakby sport.

Trudno nie przyznać racji, że na targowiskach można się niejednego nauczyć o ludzie obserwowanego kraju. Ale jest jeszcze jedna instytucja, która daje nie mniejsze pole obserwacyi, szczególnie w warstwie inteligentek lub na pół inteligentek, — to kawiarnia.

„Weźmy kawiarnię toruńską. Godziny przedwieczorowe. Sala natłoczona, ruch, gwar ściszonej rozmów, chwilami dźwięki orkiestry. Tematy rozmów przeróżne.

„Oto stolik zajęty przez pochłoniętą sobą wzajemnie parę. On i ona nie widzą, nie nie słyszą. Czasem mówią do siebie. Co? — Nie słuchamy tego!

„Oto „piękne panie” toruńskie. Słychać uwagi o ostatnim balu, o „przepięknej” sukni, o krawcówce, o „tym rotmistrzu”, co tak cudnie tańczy, o „tej starej, której się zdaje, że jest jeszcze kobietą”, o tym „co ma przewrócić w głowie” i t. p.

„A oto stolik... polityków! Tu dopiero płynie słodki miód mądrości statystów zapoznanych, niedostrzeżonych! Stąd niejedno mi-

nister czy... pułkownik zgola mógłby się nauczyć, jak się robi prawdziwą politykę, tę wielką europejską, taką, he, he, swintową!

„Bo to, panie drogi, — słyszymy, — tak robić nie wolno! Winniśmy przecież przodować innym narodom, przykład im dawać, pouczać... Choćby te nasze więzienia! Gdzie tu humanitaryzm, gdzie „wielkie ludów serce”, gdzie hasła deklaracyi... praw człowieka i obywatela? ...Stanowczo należy przeciwko temu protestować!

„Bo i proszę, panie drogi, pomyśleć, co się to u nas dzieje! Że tam jakiś „wolny wolnej” Ręplitej obywatel” trochę sobie pogadał, popsioczył, ocerzył; że trochę chciał ruchu na ulicach zrobić, naród do polityki „czynnej” pociągnąć, do takich sobie, „małych” rewolucyjek namówić: to go odrazu, jak jakiegoś zbrodniarza i wyrodkę zamykają, izolują, jeśli dają skąpo, a i bez służby przytem, bez żadnych rozrywek! — Tak jakb... i było zaco! Cóż ma teraz robić „człowiek partji”, jeśli za to go przymykają? I to tak do tego niewygodnie! — Gdzie tu konstytucja, gdzie humanitaryzm, gdzie liberalizm? — My byśmy powinni domagać się innych urządzeń, innych porządków! — Jeśli już mają zamykać, to „sanatorja” należy urządzić zgoła inaczej, tak, żeby w Europie mogły świecić przykładem!

„Cóż należy urządzić z komfortem, trochę „klubów”, stolik specjalny do gry w szachy, oddzielne stoliki do kart, jakiś bilardzik...

Przynajmniej raz na tydzień należałoby dostarczać biednym „azdrowiecom” jakiegoś przedstawienia, najlepiej rewjowego, z zespołem pięknych girls; nieco częściej powinny być organizowane widowiska kinematograficzne; biblioteka musi zawierać dostateczną liczbę książek, odpowiednich do rozproszenia melancholji zamkniętych; czytelnicy należy zaopatrzyć codziennie w najświetniejszą prasę, nie zapominając specjalnie o opozycyjnych dziennikach.

Woda zimna i gorąca w celach, koniecznie bieżąca, pożywienie według urozmaiconego menu z możliwością odmiany potraw według indywidualnego smaku... Ot, wtedy i wstydu za nasze „barbarzyństwo” by nie było, i Europa by nie sarknęła na drastyczne metody obchodzenia się z przestępcami, a i wewnątrz kraju byłaby harmonja, zgoda, nie byłoby materiału do protestów i interpelacyi... Zawsza przyjeżdżano do Polski przyjrzyć się, jak się u nas szanuje „człowieku”, użeni zajęliby się nauką miast pisać protesty, literaci pisanie książek, „adjukei i asystenci” nie mieliby powodu „przyłączenia się do protestów”.

„Sądzić należy, że nasze czynniki niarodajne zbyt mało jednaki się liczą z opinią publiczną w swych poczynaniach. Dla właściwego zorientowania się, jak należy rządzić i jak... urządzić domy karne, zapraszamy te „czynniki”... do toruńskich kawiarni — dla... zdo-
bycia instrukcyi.
Alfa.

Życie gospodarcze

Kryzys w kraju „prosperity”

Stany Zjednoczone w ciężkich opalach gospodarczych

„Prosperity”, „rozkwit, który nie będzie miał końca”, „rozkwit dla wszystkich” — te słowa charakteryzowała przez szereg lat prasa amerykańska położenie w swym kraju. Reklama ta działała jeszcze skuteczniej poza granicami Stanów Zjednoczonych, i nawet teraz, gdy cały organizm gospodarczy Ameryki miota się w drgawkach niezwykle ciężkiego kryzysu, można się spotkać w prasie europejskiej z głosami, lekceważącymi powagę sytuacji. „Cóż znaczy kryzys w Ameryce? Bezrobotni, zamiast pracować, będą żyli z nagromadzonych oszczędności i spędzali czas na zamorskich wycieczkach własnymi samolotami”.

Rozmiary kryzysu

Rozmiary kryzysu przedstawia następująca tabela, w której porównane są cyfry za październik 1929 r. z danymi za ten sam miesiąc ub. roku (z wyjątkiem wskaźnika produkcji, który dotyczy września).

	X. 1929	X. 1930
Wydobycie węgla w milj. tonn.	54,0	46,5
Produkcja surówki w milj. tonn.	3,6	2,2
Produkcja stali w milj. tonn.	4,6	2,8
Ogólny wskaźnik produkcji	105	82
Przywóz w milj. dol.	392	248
Wywóz w milj. dol.	530	328
Obroty Izb rozrachunk. (w milj. dol.)	54,2	24,5
Emisje kapitałowe	843	394
Ceny hurtowe 1913=100	138	118

W tabeli powyższej brak danych co do rozmiarów bezrobocia, gdyż w Ameryce zjawisko to nie jest objęte statystyką urzędową. Z danych, pochodzących bądź to od organizacji zawodowych, bądź to od statystyków prywatnych, wynika, że ilość bezrobotnych prawdopodobnie się podwoiła, podniósłszy się z 3—4 milionów w ubiegłej zimie do 7—8 milionów obecnie. Również ostro daje się we znaki bezrobocie częściowe (zatrudnienie robotnika przez niecały tydzień).

Widzimy więc katastrofalne kurczenie się funkcji życia gospodarczego w niektórych pozycjach dochodzące do 50%; wynika stąd, że natężenie przesilenia jest bardzo wielkie, bodajże nie ustępując pod tym względem przyszywanemu obecnie przez nas oraz inne państwa europejskie.

Przyczyny dzisiejszej koniunktury

Jakie przyczyny złożyły się na gwałtowne załamanie się koniunktury gospodarczej? Odpowiedź na to można znaleźć w poniższej tabelce (obliczenia na podstawie cyfr Federal Reserve-Board'u; poziom roku 1922 jest przyjęty za 100).

Rok	Produkcja przemysł.	Dochody rolników	Zarobki robotników
1925	122	122	132
1926	127	122	129
1927	125	118	126
1928	131	120	125
1929	143	122	134

Zatem w pięcioleciu przedkryzysowym rozwój rynku wewnętrznego, który tworzą dochody rolników i zarobki robotnicze, nie mógł nadążyć za wzrostem wytwórczości przemysłowej. Równowaga trzymała się przez pewien czas dzięki temu, że nie znajdujący zbytu w kraju nadmiar produkcji był wyrzucony na rynki zagraniczne. Z chwilą jednak, gdy w roku 1929 w krajach przemysłowych ujawniła się analogiczna nadprodukcja, kraje agrarne zaś zostały dotknięte katastrofalnym spadkiem cen artykułów rolnych i straciły swą siłę nabywczą, eksport uległ zahamowaniu i przestał odgrywać rolę klasy bezpieczeństwa.

Przebieg kryzysu w Stanach Zjednoczonych jest nader ciekawy przez to, że po raz pierwszy w dziejach rząd próbował stoczyć walkę z załamującą się koniunkturą gospodarczą, zmobilizował kolosalne środki, rozpoczął walkę, mając pewność wygranej, i... poniósł klęskę. Stara teza, głosząca, że kryzys zawsze kończy się automatycznie po uspokojeniu się rozpalonego żywiołu gospodarczego i przywróceniu zakłóconej równowagi między podażą a popytem, i że akcja czynników urzędowych może najwyżej dokonać pewnego złago-

mi”. Tak mniej więcej pisał niedawno jeden z naszych publicystów. Polonizować z tymi wywodami nie warto, bo one same zbijają się.

Kryzys gospodarczy trwa w Ameryce już przeszło rok, stale się pogłębiając; jak dotąd zawiodły wszystkie przepowiednie, pochodzące czy to z kół urzędowych, czy też od przedstawicieli sfer gospodarczych, a ustalające koniec przesilenia bądź to na wiosnę 1930 r., bądź to na jesień; ub. jesieni konstatowano niemożność dalszego pogorszenia się koniunktury i obiecywano poprawę na wiosnę; tymczasem w grudniu to pogorszenie nastąpiło, do wiosny zaś jeszcze daleko.

Wobec tego najbardziej ujemnych skutków przesilenia, nigdy zaś nie jest zdolna przemienić kryzys w rozkwit — zyskała wspaniale potwierdzenie.

Program prez. Hoovera

Dzieje walki rządu amerykańskiego z kryzysem — to dzieje t. zw. programu prezydenta Hoovera. Program ten został sformułowany natychmiast po krachu giełdowym 29 października 1929 r., w wyniku narad z przedstawicielami sfer gospodarczych i organizacji robotniczych. Zasadnicze jego wytyczne były następujące: 1) kierownictwo walki z kryzysem obejmuje rada złożona z 72 przedstawicieli wspomnianych organizacji, 2) dla ożywienia koniunktury mają być dokonane w r. 1930 inwestycje na ogólną sumę 8 miliardów dolarów; 3) przedsiębiorcy zobowiązują się nie obniżać płac robotniczych, gwoli utrzymania siły nabywczej kraju; 4) z kolei robotnicy zobowiązują się nie wszczynać strajków w celu uzyskania podwyżek i wogóle współpracować z przedsiębiorcami w przetrwaniu kryzysu.

Niestety, iście amerykański plan ten został całkowicie zrealizowany jedynie w odniesieniu do pierwszego punktu. Już w chwili jego powstania ze strony niektórych osób słusznie wskazywano, że nawet całkowita realizacja programu 8-miljardowego nie byłaby równoznaczna z przełamaniem kryzysu; chodziło o to, że w Ameryce kryzys pociągnął za sobą zmniejszenie się produkcji minimum o 25—30 miliardów dolarów, a więc sumę 3—4 razy większą od przeznaczoną na ożywienie życia gospodarczego przez Hoovera. Podnoszono również, że zakrojone na szeroką skalę inwestycje w przemyśle są niebezpieczne, gdyż miałyby swym skutkiem dalsze rozszerzenie produkcji, która i bez tego nie może znaleźć zbytu, w ostatecznym wyniku zatem przyczyniłyby się do przedłużenia czasu trwania kryzysu.

Przeciwnictwa interesom gospodarczym

Wyłoniły się również przeciwnictwa interesów gospodarczych. Np. w planie były przewidziane jednocześnie inwestycje kolejowe oraz rozszerzenie sieci kanałów i szos; ponieważ między kolejami a samochodami i statkami istnieje konkurencja, koleje wystąpiły przeciwko budowie nowych dróg wodnych i lądowych. Nie lepiej poszło z częścią programu, dotyczącą stosunków między pracodawcami a robotnikami. Postępujący kryzys rolniczy i rosnące bezrobocie przyniosły w rezultacie dalsze skurczenie się rynku wewnętrznego, równoległe do tego eksport zagranicę malał z każdym miesiącem — to wszystko zaostrzyło walkę konkurencyjną między przedsiębiorstwami, zmuszając ich do obniżenia kosztów produkcji, przedwzrostkiem w zakresie płac robotniczych. W wyniku fali redukcijnej obniżyły się ostatnio płace licznych kategorii robotni-

ków przemysłowych od 5 do 10%, równoległe do tego płace robotników rolnych zostały obniżone o 13%. Oczywiście procesy te nie mogły nie wywrzeć wpływu na zaostrzenie antagonizmów klasowych, wywołując szereg wystąpień strajkowych.

Plan Hoovera zawiódł

Obecnie możemy stwierdzić z całą pewnością, że plan Hoovera zawiódł na całej linii i nie zapobiegł bynajmniej normalnemu rozwojowi kryzysu. Po nieudanej próbie amerykański organizm gospodarczy wrócił do utartych sposobów przetrwania przesilenia za pomocą ograniczania produkcji, stopniowej likwidacji zapasów, obniżania kosztów własnych, ratowania przedsiębiorstw za pomocą kredytów, dożywiania bezrobotnych, jakichś robót publicznych i t. p., co wzięte jako całość sprowadza się właściwie do wycekiwania, aż kryzys się skończy sam przez się.

Zaburzenia w organizmie gospodarczym nie pozostały bez śladu w zakresie stosunków politycznych, ujawniając się we wzroście niezadowolenia z rządzącej od 1920 r. partii republikańskiej. W ub. jesieni wybory do parlamentu pozbawiły wspomniane stronnictwo większości i przyniosły zwycięstwo stanowiącym opozycję demokratom. Faktu tego zresztą nie należy brać na miarę europejskich państw parlamentarnych.

Władze wykonawcze a władze ustawodawcze

W Stanach Zjednoczonych władza wykonawcza z prezydentem na czele od szeregu dziesięcioleci wzięła górę nad władzą prawodawczą, poddając ją swemu kierownictwu, wpływowi, czasami nawet kaprysowi. Zakres władzy prezydenta jest rozległy już na mocy konstytucji, wszechpotężny zaś zwyczaj rozszerzył go jeszcze bardziej. Stąd partią panującą jest ta, która przeprowadziła swego męża zaufania na stanowisko prezydenta, nie zaś ta, do której należy większość w parlamencie, i decydującej walki partyjne rozgrywają się właściwie tylko podczas wyborów prezydenckich. W razie zaś zatargu prezydenta z parlamentem pozycja pierwszego jest zawsze lepsza o tyle, że jest on wybrańcem i pełnomocnikiem narodu jako całości, podczas gdy członkowie parlamentu zawdzięczają swe stanowisko wyborowi stanów (senat) lub jeszcze mniejszych okręgów terytorjalnych (kongres). I rzeczywiście zatargi takie prawie zawsze wykazywały, że sympatje szerokich mas są po stronie prezydenta. Dlatego też młodszy Białego Domu może beznamiennie przyglądać się popisom opozycji w zdobytych przez nią parlamentach aż do następnych wyborów prezydenckich, do tego czasu zaś (listopad 1932) dużo wody upłynie w Mississipi.

Daleko więcej kłopotu, aniżeli zwycięstwo demokratów, przyczynia rządowi Hoovera wzrost wpływów partii komunistycznej, do zbadania którego w swoim czasie została powołana specjalna komisja śledcza. Zresztą zjawisko to jest raczej nieprzyjemne, aniżeli niebezpieczne.

W. D.

Kronika gospodarcza

Uporządkowanie stosunków w spółdzielniach. W końcu roku ubiegłego rząd przyszedł ze specjalną pomocą kredytową spółdzielczości rolniczo-handlowej, przeznaczając na ten cel sumę 15 milionów zł. Jednocześnie z udzieleniem pomocy kredytowej ma być przeprowadzona naprawa stanu organizacyjnego tej spółdzielczości. Będzie to się odbywało specjalnie do spółdzielczości na terenie województw południowych, gdzie istnieją różnego rodzaju typy spółdzielni rolniczo-handlowych, prowadzących szkodliwą wzajemną walkę konkurencyjną.

Biuro propagandy turystycznej w Nowym Jorku. Izba Polsko-Amerykańska w Warszawie otrzymała zawiadomienie z Nowego Jorku, że czynione są tam obecnie prace nad zorganizowaniem Polskiego Biura Propagandy Turystycznej. Jak się dowiadujemy, Polskie Biuro Podróży „Francopol” złożyło już ofertę na zorganizowanie wymienionego biura w Nowym Jorku.

Zrzeszenie spirytusowe. Dn. 25 lutego odbyło się w Warszawie zwyczajne walne zgromadzenie współników Polskiego Zrzeszenia Spirytu-

sowego, na którym Zarząd złoży sprawozdanie i bilans wraz z rachunkiem zysków i strat za rok operacyjny 1929/30. Następnie Zarząd przedstawił plan działalności i projekt budżetu do zatwierdzenia na rok 1930.

Spis firm eksportowych. Izba Przemysłowo-Handlowa warszawska, jako Izba urzędująca Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej, przygotowuje wydanie spisu firm eksportowych polskich, przemysłowych i handlowych w językach polskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Spis ten obejmować ma w części I-tej firmy według porządku alfabetycznego oraz w części II-tej artykuły eksportowe, zaopatrzone w odpowiednie numery kolejne tych firm, które je eksportują, względnie eksportować mogą.

Nasze wyroby na rynku amerykańskim. Izba Polsko-Amerykańska w Warszawie rozpoczęła wstępne studia nad zorganizowaniem sklepu wyrobów polskich w New Yorku. Na jednym z ostatnich posiedzeń, zwołanych przez Izbę postanowiono złożyć w tym celu spółkę pod firmą „Pionier” z kapitałem zakładowym 150.000 zł.

Tegoroczna kampanja buraczana w cukrowniach województw zachodnich

Kampanja buraczana w cukrowniach województw zachodnich została zakończona. Jako ostatnie zakończyły kampanję cukrownie: Szamotyły i Witaszycy.

Według ostatnich obliczeń, wyniki bieżącej kampanji przedstawiają się następująco: 24 cukrownie Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego z obszaru plantacji 98.433 ha przerobiły ogółem 28.681.762 q buraków, z których wyprodukowały 4.258.021 q cukru w wartości cukru białego, podczas gdy w kampanji ubiegłej przy obszarze 112.172 ha przerobiono 26.236.115 q buraków i otrzymano 4.410.930 q cukru. Ten charakterystyczny stosunek cyfr tłumaczy się z jednej strony wyjątkowo dobrym urodzajem buraków kampanji 1930/31: 291 q średniego sprzętu buraków z 1 ha wobec 234 q w roku poprzednim, a z drugiej strony — normalną w bieżącej kampanji cukrowości buraków, która przeciętnie wynosiła 17,3%, podczas gdy w kampanji ubie-

głej cukrowość była wyjątkowo wysoka i przekraczała o 1—2% poziom normalny, wynosząc średnio 19%.

Wysoka cyfra sprzętu buraków oraz normalna cukrowość sprawiły, że ilość wyprodukowanego z 1 ha plantacji cukru wzrosła z 39,3 w kampanji ub. do 43,3 w kampanji bieżącej.

Podobnie przedstawiają się analogiczne cyfry dla całej Polski, a mianowicie: ze 177.348 ha przerobiono 46.143.162 q buraków, z których wyprodukowano 6.960.341 q cukru w wartości cukru białego wobec 242.014 ha plantacji, 50.530.533 q przerobu buraków i 8.255.700 q cukru w kampanji 1929/30.

W pierwszych trzech miesiącach kampanji 1930/31 wysłano cukru eksportowego przez Gdynię, Gdańsk i Hamburg 177.597 ton wobec 342.756 ton w całej kampanji 1929/30 r.

Co do rynku wewnętrznego, to w okresie od początku kampanji do końca grudnia wy-

ślano 88.310 ton, co wobec wysłanych w tymże czasie w kampanji ubiegłej 86.651 ton, daje sprawdzić pewną nadwyżkę, jeżeli jednak uwzględni się wysyłki w ostatnich 4 miesiącach — ponieważ m. październik 1930 r. wykazywał cyfrę anormalnie niską z uwagi na duże wysyłki we wrześniu w związku z podwyżką taryfy kolejowej od 1.10.1930 — to okazuje się, że w czasie od 1.9.1929 do 31.12.1929 r. wysłano 122.011 ton, a w tymże czasie 1930 — 114.065 ton.

KARNAWAŁ - FEMY

Te dwa słowa wspomina każda Pani jednocześnie, gdyż w karnawale nie może się obyć bez idealnego kremu

FEMY 6139

do usuwania zbytecznych włosów pod pałaniem

Skrzętny filatelista

Kompletną kolekcję amerykańskich znaczków pocztowych posiada niejaki John Dringwater. Najcenniejszymi wśród nich są znaczki z czasów wojny Północy z Południem. Kiedy w kwietniu 1861 wybuchła wojna, Stany Zjednoczone unieważniły wszystkie znaczki pocztowe, w które państwa stawiające opór były zaopatrzone, wydając równocześnie nowe, prymitywne, które jednak w filatelistyce posiadają olbrzymią wartość, a to dlatego, że były w obiegu zaledwie kilka miesięcy. Druk oficjalnych znaczków pocztowych nastąpił dopiero wówczas, gdy wywiadomcom udało się sprowadzić klisze przez nieprzyjacielskie terytory, z Londynu.

„Cyrk” Chaplina plagiatem?

Powództwo na sumę stu tysięcy dolarów wytoczyła przed sądami amerykańskimi słynnemu Charlie Chaplinowi pani Antonina Kopetsky, oskarżając artystę o kradzież całego szeregu jej pomysłów w scenariuszu filmu „Cyrk”, który cieszył się i u nas przed kilkoma laty olbrzymim powodzeniem. W krzyżowym ogniu pytań oskarżycielka wyznała, że bardzo wiele epizodów filmu jednak nie jest jej pomysłem. Sąd ma więc teraz rozstrzygnąć trudne pytanie, czy Chaplin dopuścił się plagiatu, czy też nie?

Kino i radio przyczyną upadku teatrów prowincjonalnych

Austrjacki minister oświaty dr. Czernak przedstawił izbie katastrofalną sytuację austriackich teatrów prowincjonalnych, które, jeśli warunki nie ulegną zmianie, zmuszone będą w krótkim czasie zamknąć zupełnie podwoje. Przyczyną tego smutnego stanu wszystkich bez wyjątku teatrów prowincjonalnych jest według oświadczenia ministra konkurencja kina, a szczególnie radja, które teatrom stołecznym mniej dają się we znaki, zaspakajają natomiast zupełnie potrzeby kulturalne spokojnego obywatela prowincjonalnego miasteczka.

Legion lotniczy

Studenci wszelkich krajów i narodowości, studujący w akademii lotniczej Parks Air College w East St. Louis w stanie Illinois w Stanach Zjednoczonych, stworzyli ochotniczy legion lotniczy. Do legionu tego należą studenci reprezentujący 21 narodów i państw Europy, Indji, Północnej i Południowej Ameryki i Azji. Ochotnicy legionu lotniczego pochodzą głównie z Rangoonu w Indjach, Siamu, Ekwadoru, Hiszpanji, Kanady, Kuby, Kolumbji, Meksyku, Peru, Filipin, Panamy, Porto-Rico, Honduras, Boliwji, Hawaj, Indji Zachodnich, Węgier i Niemiec.

Wyspa Fok do sprzedania

Unja południowo-afrykańska powierzyła kilku biurom realnościowym pośrednictwo w sprzedaży Wyspy Fok, położonej niedaleko wybrzeży afrykańskich. W ogłoszeniu szczegółowo opisana jest wielkość wyspy, jej piękność, bogactwo naturalne i t. d. Pomimo jednak niskiej ceny trudno będzie znaleźć nabywcę. Wyspa Fok była bowiem do niedawna schroniskiem trędowatych i dziś jeszcze żyje tam około 160 tych nieszczęśliwych.

Sto lat temu

Wybór rządu narodowego

Premierem mianowano ks. Adama Czartoryskiego

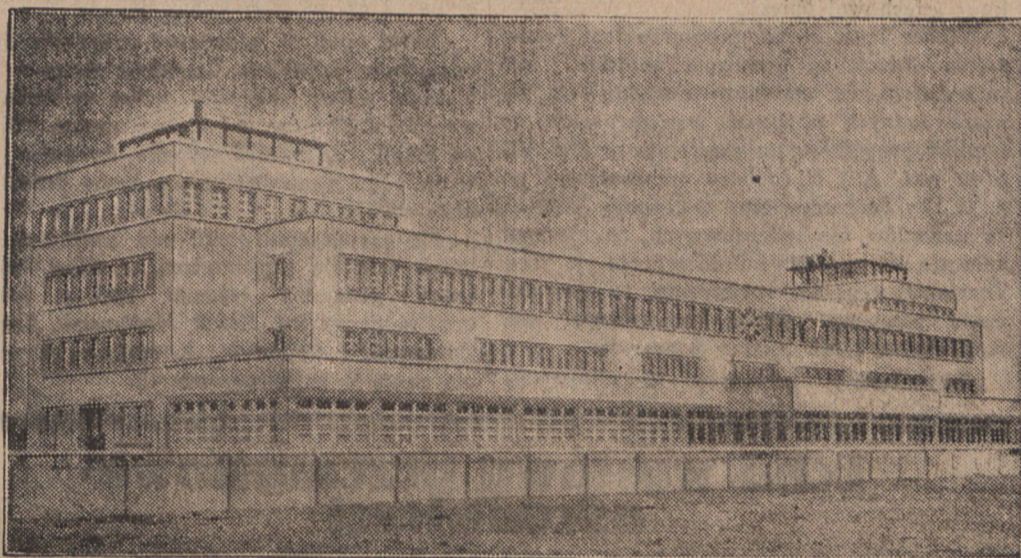
Izba poselska obradowała nad wyborem członków rządu narodowego. Aczkolwiek jego ustrój został dopiero co przez sejm uchwalony, to widocznie nie był ten ustrój uważany za doskonały, skoro jeden z posłów wniósł, że „Rząd wybrać się mający, nie będzie miał potrzebnej sprężystości, trzeba więc, żeby sejm trwał ciągle dla popierania działań rządu”, inny znów poseł: „że Europa ma na nas zwrócone oczy; potrzebne są więc narady nieustające; wnoszę, aby izba była ciąglą”.

Następnie połączyły się obie sejmowe izby prawodawcze celem dokonania wyboru prezesa i członków Rządu narodowego. Po zwróceniu uwagi przez przewodniczącego senatu, że: „teraz potrzeba krajowi ludzi niespracowanych, ze świeżymi zdolnościami, którzyby mogli z nie-

nadwyróżnionymi siłami puścić się w ten nowy i tyle ważny zawód” — wybrano ks. Adama Czartoryskiego prezesem rządu, a jego członkami: Wincentego Niemcewskiego, Teofila Morawskiego, Stanisława Barzykowskiego i Joachima Lelewela. Dziękując za wybór, Czartoryski wskazał, że „w orężu i męstwie i zaciętej walce, w zwycięskim odparciu wrogów jest cała nasza teraz nadzieja. Europa później przemówi”.

Mając na myśli nowo wybranych członków Rządu narodowego, jeden ze współczesnych dzienników warszawskich zaznacza: „Powszechne zadowolenie tak reprezentantów narodu, jak obecnych arbitrow (t. zn. publiczności) dowiodło, że w tych mężach Polska pokłada zupełną nadzieję”.

Nowoczesny dworzec lotniczy



Rozwój lotnictwa w Niemczech postępuje szybko naprzód. Niemcy posiadają już dzisiaj szereg najlepszych portów lotniczych w Europie. Powyżej widzimy nowy „dworzec” lotniczy w Monachjum, którego wspaniała budowla najlepiej świadczy, jaki nacisk Niemcy kładą na rozwój komunikacji powietrznej.

Jak to być może?

W wychodzącej w Wiesbaden „Chronik der Menschheit” znajdujemy następujące zestawienie:

Niemcy mają razem z marynarką wojenną 114.916 wojska. Armia ta pozbawiona jest najdroższych rodzajów broni (wskutek postanowień traktatu Wersalskiego — uw. red), a więc tanków, samolotów bojowych, ciężkiej artylerji i łodzi podwodnych. Jednakże na utrzymanie tej armji wydały Niemcy w r. 1930 sumę 713 milionów marek, czyli że na jednego żołnierza wypada 6.208 mk.

Polska posiada 236.000 ludzi pod bronią, którzy uzbrojeni są nowoczesnie, posiadają

tanki, ciężką artylerję, samoloty i t. d. Polski budżet wojskowy wyniósł 836,1 milionów złotych, czyli 418 milionów marek niemieckich. Utrzymanie więc jednego żołnierza polskiego kosztuje 1589 marek, czyli cztery razy mniej, niż niemieckiego.

Jak to być może? — zapytuje cytowane pismo.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” sprawia znakomitą ulgę. — Żądać w aptekach i drogerjach. 1990

Szczęśliwy ojciec

„Jeżeli komuś jest tak dobrze, jak nam, nie ma prawa się skarżyć” — powiedział robotnik fabryczny z okolic Oxfordu, p. Henryk Relms. Jest on szczęśliwym posiadaczem 30-ga dzieci. 14-o dzieci miał z pierwszego małżeństwa i 19-o z drugiego.

Niestety w czasie jakiejś epidemji 3-je umarło. Reszta chowa się znakomicie, a nawet już 13 dziewcząt i 7-u chłopców zdążyło wstąpić w związki małżeńskie. Pozostałe zaś rodzeństwo mieszka jeszcze w domu rodzicielskim. Rodzina ta zużywa tygodniowo 8 kg. margarynu, 8 kg. cukru, 46 chlebów, 3 ćwiartki mięsa, a do prania bielezny 5 kg. mydła.

Największe pismo na świecie

„New York Times” jest bezwzględnie najpoczytniejszym piśmie na świecie. Same wydatki jego na portorja wynoszą osiemset milionów dolarów rocznie, nie biorąc już w rachubę 9 tysięcy rozmów telefonicznych dziennie. Zatrudnia ono w drukarni 2.000 ludzi, w redakcji zaś i w administracji 1.500 pracowników. Pensje personelu w roku ubiegłym wynosiły 176 milionów dolarów. Jeśli dodać jeszcze, iż pismo to wysyła dziennie około 7 tysięcy listów, to będzie obraz całokształtu pracy, jaką ono wykonywa. W dowód uznania zasług „New York Times’a”, pokładanych na polu dziennikarskim, uniwersytet w Missuri udzielił mu złotego medalu.

HUMOR

EGZEKUTOR.

— Podpis pański nie wystarcza. Potrzebny jest panu świadek. Czy nie ma pan tu żadnego przyjaciela.

— Niestety, nie. Jestem egzekutorem sądowym.

KATASTROFA KOLEJOWA.

— Czy byłeś już obecnym podczas katastrofy kolejowej?

— Tak. W tunelu pocałowałem zamiast młodej panny — jej ojca.

RACHUNEK.

— Miłość jest światłem życia...

— A kiedy człowiek ożenił się przychodzi do niego z rachunkiem za elektryczność.

NIEMOŻLIWE.

Kazio — Będziemy się bawić w męża i żonę. Dobrze?

Mania — O nie. Manusia zapowiedziała, żebyśmy nie robili zbyt wielkiego hałasu.

W TRAMWAJU.

— Co, i za psa też mam płacić?

— Ależ naturalnie. Przepisy żądają tego.

— To w takim razie pies mój ma te same prawa, co wszyscy pasażerowie i może też siedzieć na ławce.

— Tak, ale nogi muszą się zwieszzać.

BEZPIATNE MYŚLI.

— Myślę o tem, by sezon zimowy spędzić w Szwajcarii. Jak sądzisz, wiele to będzie kosztować?

— To nic nie kosztuje, mój skarbie.

— Jakto nic.

— Przecież myślenie jest bezpłatne.

Jak Teodor Tomasz.

Pierwsze Boże Przykazanie

wydawnictwo M. Arct Warszawa 1930.

„Nie będziesz miał cudzych Bogów przedemną”. — Bogiem — zdaniem autora jest ojczyzna. Z tego założenia, rozumuwa Jeź dzieje Polaka, który choć jako dziecko walczył w okopach Pragi, a matka jego została bestjałsko zamordowana przez żołdaków moskiewskich, później przełożył nad ojczyznę własny interes. Z egoistycznych pobudek wstąpił do huzarów pruskich w armji rosyjskiej dośłużył się stopnia generała, walczył przeciw rodom w roku 1831 stanął na czele wypraw przeciw Węgrom roku 1848 i... wówczas, choć późno, ocknął się w nim sumienie...

Za zgodą wydawnictwa przytaczamy tutaj jeden z wyjątków książki.

Wybrał: Jan Gintel.

Droga prowadziła wąwozem, dalej wychodziła na górę i gładką równiną dochodziła do miejsca, na którym rozłożył się obóz.

Zaledwie oddział Stanisława z miejsca ruszył, gdy na górach pokazał się kozacy — kilka staj poprzędzających ułanów.

— Poruczniku!... Kozacy!... — rzekł jeden z tych ostatnich — a to psiekrwie wy-

przedzili nas...

Kłusem!... — zakomenderował Stanisław.

Oddział kłusem ruszył i wkrótce dały się na górach słyszeć okrzyki:

— Francuzi!... Francuzi!...

Kozacy znajdowali się na przodzie. Gdyby się to działo na równinie, mogliby drogę zabiec. Lecz z góry dość w tem miejscu przykrej, szło im to z trudnością. Puścili się, ale musieli się zaraz zatrzymać posiadać z koni i bieć na dół, prowadząc je w rękę. Tymczasem Stanisław i jego podkomendni pomiernym kłusem zbliżali się do miejsca, w którym droga wchodziła pod górę. Jaki taki z ułanów pocisnął konia i wysunął, gdyż widoczne było, że niewola jest pewna, jeżeli tylko kozacy, którzy mało dziesięciokrotnie przewyższali ułanów liczbą, dostaną się na dolinę. Lecz w razie takim Stanisław zajeżdżał spiesząc się do kolumny nawracał i upominał:

— Wolno!... Nielechać koni ostrogami!... Kłusem i razem!...

Żołnierzom się zdawało, — i wieluby się to wydało, — że w tym razie najnaturalniejszą rzeczą było, co koń wyskoczy odsadzić się od kozaków — pomiędzy sobą a nimi pozostawiając przestrzeń jak największą.

Stanisław jednak inaczej resztę rozumiał. Odsadzić się, nie sztuka: lecz to zna-

czyło zmęczyć odrazu konie i nie móc wydobyc z nich sił przy końcu pogoni, która właściwie odbyć się miała dopiero na równinie. Rozmiarkował więc czas potrzebny i tak swój oddział prowadził, że kozacy zbiegli na dolinę o półtora kroku za nim i wsiadali na konie w chwili, kiedy on pod górę wjeżdżał.

— Nie ujdiesz (nie ujdiesz)!... ozawały się okrzyki.

— Zwolnic kłus!... zawołał Stanisław.

I jadąc bokiem, prowadził oddział prawie truchtem, oglądając się co chwila na ścigających, którzy siadli już na konie, pędem się puścili.

Słychać było tętent kilkuset kopyt, słychać było sapanie koni kozackich, wysilających się pod górę. Półtorastakrokowa przestrzeń coraz się zmniejszała. Niektórzy z dońców tuż tuż ułanów dochodzili. Stanisław przystał dla odpedzenia zuchów pojedynczych, a nie przyspieszając ani trochę szybkości, wyprowadził ułanów na górę i tam, gdy przed nimi roztoczyła się równina, a w dali zaczęła się obóz, puścił ich wpęd, przemówiwszy do nich tych słów kilka:

— Teraz, wiara, ratujcie się!... Ruszajcie, co tchu szkapom starczy!...

Ułani kopnęli się z kopyta. Stanisław został. Uczynił on to dlatego, że wiedział, iż kozacy łakomi są na oficerów, niż na

żołnierzy prostych. Zawrócił konia w bok, jakby usiłując dostać się do majaczącego w dali lasu — za nim pogarniał się cały tłum pogoni. Żołnierze tymczasem zyskali odległość, która, chociaż się dońcy za nimi opatrzyli, nie zmniejszała się i pozwoliła im wszystkim dopaść szeregów swoich. Z tem większą za to zapalczywością ścigany był Stanisław. Kozactwo sunęło za nim długim klinem, którym on zygzaki po polu wywijał.

Ale bo też miał pod sobą konia!... Znał mi jest tego konia historia; opowiadać jej jednak nie będę, tylko wspomnę, że koń ów był szpakowatą klaczką, z białą na łopatce ławą — że na szybkość jego można było spuścić się z całą ufnością. To też Stanisław, znając swojej szpakowatej cnoty nie spieszył się do obozu. Zachciało mu się poigrać z kozakami. Zwracając się do nich w siodle, wywijał ku nim szablą i przedrzeźniał ich okrzyki: Nie ujdiesz! Powściągał szpakowatej cugle, pozwalał pojedynczym jeźdźcom zbliżyć się do siebie, znać ich po łbach lub groty od pik obcinał, a gdy ich większa zbliżała się liczba, popuszczal cugle i odsuwał od nich jak od stojących.

Kozacy się wściekali. Rozsypali się po polu i jedni wprost, drudzy na przełaj, ścigali oficera polskiego. Ziemia dudniała od tętentu, powietrze drgało od wrzasku.

KRONIKA

niedziela
1
lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Marceli wdowy
Niedziela Ignacego

— Stan wody w Wiśle z dnia 30. I.: Zawichost +1.50, Warszawa +1.52, Toruń +1.31, Fordon +1.53, Chelmo +1.40, Grudziądz +1.84, Korzeniewo +2.06, Piekło +1.37, Tczew +1.31, Einlage +2.46, Schiewenhorst +2.68.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 4-go lutego włącznie dyżuruje apteka „Centralna”, ul. Chelmińska.

Repertuar kin:

Palace (kino dźwiękowe), ul. Mickiewicza: „Na Sybir”.

Światowid, ul. Prosta — Królowie mody, w rolach głównych Pat i Patachon.

Słońce, ul. Strumykowa — Rapsodia Rumuńska Mars, ul. Własawska — W noc po zdradzie. Corso — Żelazna maska z D. Fairbanksem.

Z teatru

— Krzyk o nowego mężczyznę. W poniedziałek dnia 2 lutego r. b. o godz. 13-tej popoł. genialna artystka scen polskich Irena Solska wygłosi w Teatrze Miejskim swą słynną konferencję „Krzyk o nowego mężczyznę”, (ceny od 35 gr. do 3,20 zł.).

— Praca w Teatrze Miejskim wre. W pełnych próbach natchnione arcydzieło Williama Szekspira „Romeo i Julia”. Premiera wyznaczona na czwartek 5 lutego. Kolejno ukaza się potem: operetka Jacoby'ego „Targ na dziewczęta” i najnowsza komedia Grzymały-Siedleckiego „Pani Ministrowa”.

Z miasta

— Zbiórka na rzecz bezrobotnych. Sekcja dochodowa Tow. Opieki nad bezrobotnymi oowiadamia, że w dniu 31 stycznia i 1 lutego odbędzie się zbiórka w kawiarniach, restauracjach i lokalach rozrywkowych na rzecz bezrobotnych.

— Na biedne dzieci miasta Torunia. Wielkie zainteresowanie budzi zabawa „Rodziny Policyjnej”, która odbędzie się w sobotę, dnia 31 stycznia b. r. w salach Dworu Artusa w Toruniu. Zarząd wspólnie z uproszonym Komitetem pracuje nad urządzeniem tej imprezy, to też nie dziwnego, że od dłuższego czasu krąży po mieście pogłoski, że hal ten należeć będzie do najlepszych w obecnym karnawale i zaćmi wszystkie dotychczas urządzone zabawy i bale. Bilety wstępu — 2 zł. od osoby; część dochodu przeznaczona na biedne dzieci m. Torunia. Ze względu na tak szlachetny cel spodziewać się należy, że tutejsze obywatelstwo gremjalnie podąży w dniu 31 stycznia do Dworu Artusa.

— Święto Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Dowiadujemy się, że przypadające w dniu 10 lutego Święto Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, obchodzone będzie w roku bież. w ramach wewnętrznych szkoły. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się jednak tradycyjny „Bal morski”, tym razem w udekorowanych salach „Dworu Artusa”, którego organizacja ma na celu przysposobienie funduszy, również przez nasze pismo z dobrym wynikiem prowadzonej akcji na budowę łodzi podwodnej.

— Wielki kiermasz w szkole wydziałowej męskiej. Zarząd Opieki Szkolnej szkoły wydziałowej w porozumieniu z Zarządem szkoły urządzi w niedzielę, dnia 1 lutego w ubikacjach szkolnych wielki kiermasz i to dla klas niższych od godz. 16—19,30 a dla klas wyższych począwszy od godz. 20. Prócz ugoszczenia wszystkich uczniów i obfitego bufetu, wypełnia wieczór koncert, śpiewy, komedijki i inne liczne niespodzianki. Wstęp wolny. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Zapraszamy Stan. Rodziców naszej dziatwy oraz sympatyków i byłych uczniów szkoły, temwięcej, że czysty zysk przeznaczona się na urządzenie kolonji letniej dla biednych dzieci i inne cele humanitarne. Zarząd Opieki Szkolnej i Zarząd szkoły.

— Dancng urozmaicony atrakcjami na cele Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się we wtorek, dnia 3 lutego 1931 r. w kawiarni „Esplanada”; początek o godz. 20-tej.

— Związek Niższych Funkcyj. Państw. R. P. Kolo w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 4 lutego b. r. (w środę) o godz. 18.30 w lokalu p. Kadukowskiego przy ul. Kopersnika 20. Ze względu na omówienie ważniejszych spraw, udział każdego członka jest konieczny. Zarząd.

— Herbatka z tańcami. W poniedziałek, dnia 2 lutego b. r. w sali hotelu „Trzy Korony” urządzi miejscowe Kolo Związku Pracowników Umysłowych Admin. Wojskowej Herbatkę z tańcami, z której zysk przeznaczone na urządzenie własnej biblioteki-czytelni.

Rada Miejska zakończyła obrady nad budżetem miasta na rok 1931-1932

Trwające od szeregu dni obrady rady miejskiej nad budżetem miasta na rok 1931-32 zostały w dniu wczorajszym zakończone.

Przed rozpoczęciem obrad nad budżetem, zabrał głos wiceprezes Rady, p. Plawski, i złożył następujące oświadczenie:

OSWIADCZENIE P. WICEPREZESA PLAWSKIEGO.

W związku z referowaniem przezemnie w dniu 27. 1. 31r. na Radzie Miejskiej, między innymi, budżetu wydatków archiwum miejskiego, miejscowy organ prasowy „Słowo Pomorskie” umieściło w Nr. 23 z d. 29. 1. 31 r. następujące sprawozdanie:

„Sprawy budżetu wydatków księżnicy miejskiej, muzeum miejskiego i archiwum miejskiego referował wicepr. Rady, p. Plawski, który proponował zmniejszyć dotacje na archiwum, twierdząc, że nie zawiera ono żadnych obiektów wartościowych.

Na to decernent, p. mec. Tempki odparł, że toruńskie archiwum miejskie należy do najcenniejszych w Polsce, zawiera dużo cennych zabytków i starożytnych akt, z których niektóre są unikatami.

Toteż archiwum miejskie wymaga troskliwości i fachowej opieki”.

Wobec tego, że nie proponowałem zmniejszenia dotacji na archiwum miejskie i nie twierdziłem, że archiwum miejskie nie zawiera żadnych obiektów wartościowych, na tomiast proponowałem skreślenie w Dz. VII § 49 poz. A i B (pobory archiwariusza po s. p. Dr. Sochaniewicza) w kwocie 7.750 zł. ze względu oszczędnościowych, co nie spotkało się ze sprzeciwem decernenta, p. mec. Tempkiego, przeto stwierdzam, że sprawozdanie powyższe „Słowa Pomorskiego” jest tendencyjne i nie zgodne z prawdą.

Oświadczenie powyższe Rada Miejska

przyjęła do wiadomości, poczem przystąpiła do obrad.

Po krótkiej dyskusji Rada przyjęła budżet elektrowni miejskiej, zmniejszając wydatki do sumy 11.800 zł. Budżet gazowni miejskiej, tramwajów miejskich oraz budżet reżeni miejskiej uchwalono w brzmieniu, przedłożonym przez magistrat. Szereg oszczędności poczyniła rada miejska w budżecie wydatków nadzwyczajnych, prelimitowanych przez magistrat w wysokości 150.000 zł.

Budżet wydatków nadzwyczajnych uchwalono w kwocie 90.000 zł., skreślając 24.000 zł. w par. 103 na pokrycie dachu ratusza, i zmniejszając kwotę 47.200 zł. w par. 104 na dokończenie trzech bloków przy ul. Czarneckiego o 50 proc. Paragr. 150 przeniesiono do działu 8-go (42 ha.) paragr. 107 do działu 2-go (10).

W dalszym ciągu rada miejska uchwaliła podwyżkę opłat za liczniki na bieżący okres budżetowy z 25 groszy na 50 groszy oraz za gazomierze z 40 groszy na 60 groszy. Podwyżkę opłat za ubój uchwalono w myśl wniosku magistratu. Również na bieżący okres uchwalono podwyższyć opłatę za wodę z 30 gr na 33 gr. za metr kubiczny.

Statut opłat za nadmierne zużycie dróg odrzucono, uchwalono natomiast statut o pobieraniu opłaty drogowej, która ustalono w wysokości 20 proc. od nieruchomości, 30 pr. od lokali. Zaznaczyć wypada, że statut ten w ub. roku nie został zatwierdzony przez Mi-nisterstwo.

Na zakończenie obrad nad budżetem, wybrano Komisję uzgadniającą, w skład której weszli generalny referent bud. p. Schab, oraz radni pp. inż. Kolek, Mackowiak, Rundt, Zuremski i Dybowski. Komisja ta rozpocznie prace w najbliższy wtorek.

Echa wystawy przemysłowo-ogrodniczej

Swego czasu poruszaliśmy już na łamach pisma naszego sprawę medalu i odznaczeń przyznanych przez Komitet wystawy przemysłowo ogrodniczej urządzanej 28 lipca 1928 r.

Mimo naszych uwag b. komitet wystawowy nadal śpi, a ze strony kupiectwa odzywiają się coraz częściej słusne wyrazy oburzenia.

Komitet, stwierdzić to należy jasno i otwarcie, nie wywiązał się z przyjętych na siebie obowiązków. Mimo tego, że od czasu zamknięcia wystawy minęło już 2 i pół roku, wystawcy nie otrzymali dotychczas przyznanych im przez Komitet medalu względnie innych odznaczeń. Nie pomogły liczne zupełnie słusne dopominania się poszczególnych kupców, Komitet nie uwzględnił nawet prośb o wydanie wzoru medalu, celem wykorzystania

tego bądź co bądź środka reklamowego.

Mamy wrażenie, że Komitet Wystawy przez okres prawie 3-letni miał czas sprawę tą załatwić, a jeżeli tego nie zrobił, jest to dowodem nie tylko małej solidności, ale wprost karygodnego niedbalstwa. Nie chcemy narazie poruszać innych spraw związanych z tą już przebrzmiałą wystawą, jednak w tej sprawie, tak żywotnej dla interesów kupiectwa, apelujemy do czynników miarodajnych, aby wkroczyli w tą sprawę i wywarli odpowiedni nacisk na tych, którzy aranżując wystawę, z zobowiązań swych do tej pory nie potrafili się wywiązać.

Od Komitetu zaś wystawy (nazwiska pa-nów z Komitetu znamy), oczekujemy w tej sprawie odpowiednich wyjaśnień.

— Five o'clock „pod Orłem”. Jutro w niedzielę odbędzie się po południu five o'clock w restauracji „pod Orłem” (ul. Mostowa). Dancng. Występy artystyczne. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o łaskawe wcześniejsze zajmowanie stolików.

— Zebranie Towarzystwa S. U. P. w Toruniu. Ruchliwe Kolo toruńskie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rzplitej Polskiej urządzi w sobotę, dnia 31. b. m. w salach restauracji hotelu „Pod Orłem” zebranie towarzyskie członków i ich rodzin, oraz zaproszonych gości. Zebranie urozmaicone będzie tańcami oraz występami pp. Artystów Teatru Miejskiego i popisami sił kabaretowych restauracji „Pod Orłem”. Wstęp tylko za zaproszeniami, które rozsyła komitet zabawowy. Członkom Kola S. U. P. zaproszeń nie wysyła się. Strój wieczorowy.

— „Dwór Artusa” obniżył ceny. Zwracamy uwagę na ogłoszenie restauracji „Dworu Artusa” w dziale ogłoszeń drobnych; czytelnicy przekonają się mogą o niższej cenie w „Dworze Artusa”. Dnia 31 b. m. odbędzie się w restauracji „Dwór Artusa” pożegnalny wieczór zespołu p. Włodarskiego, połączony z dancngiem.

— Zw. Pr. Obyw. Kob. zawiadamia, że sekretariat Zw. czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 18,30 w nowym lokalu Związku, ul. św. Katarzyny 3, II p.

— „Romeo i Julia” na harcerzy. Staraniem Zarządu Harcerstwa Polskiego (sekcja dochodowa) dany będzie w Teatrze Miejskim w dniu 6 lutego dramat Szekspira p. t. „Romeo i Julia”. Zarząd Harcerstwa prosi wszystkich sympatyków o wzięcie udziału w tem przedstawieniu, a tem samem o poparcie usiłowań Zarządu w celu powiększenia funduszy tej tak nad wyraz pożytecznej w zakresie wychowania młodzieży organizacji.

— Wystawa fotograficzna zamyka swe podwoje. Jeszcze tylko 3 dni gościć będzie lokal pod Lukiem Cezara nader ciekawe eksponaty wystawy fotograficznej.

W poniedziałek, 2 lutego wieczorem wystawa fotograficzna ostatecznie już zamyka swoje podwoje. Kto do ostatniej chwili zwlekał ze zwiedzeniem istotnie godnej widzenia wystawy, powinien wykorzystać to ostatnie jej dni.

Ogłoszony przez komitet wystawowy konkurs dla młodzieży szkolnej, na pracę o wystawie spotkał się z żywym zainteresowaniem. Zśród kilkunastu nadesłanych prac jury odznaczyło pierwszą nagrodą pracę Zbigniewa Czabańskiego z III kursu Seminarjum męskiego, a drugą nagrodą pracę uczennicy VI klasy gimn. H. Woydzianki.

— Zgony. Dnia 30. 1. 1931 r. zmarli w Toruniu: Stanisław Romanowski, ur. 20. 9. 1887; Jan Lewandowski, j. 1. 1864; Anna Deczyńska, ur. 26. 5. 1826; Felicja Kachelska, ur. 12. 10. 1930 r.

Kina chcą pomóc bezrobotnym

Dzięki uprzejmości i pełnemu zrozumieniu ciężkiej doli bezrobotnych przez p. Dyrektora Szewca, kierownika kina „Palace” i „Światowid” odbędzie się także w przyszłym tygodniu zbiórka dobrowolnych datków na rzecz Twa Opieki nad Bezrobotnymi. Sekcja Propagandowa Twa Op. nad bezrob.

HALLO ESPLANADA ATRAKCJE

Dziś Wielka Noc Szale Karnawałowego

W Niedzielę i Poniedziałek popoł. o godz. 17.30 Five o' Clock towarzyskie z występami nowo zaangażowanych Artystów w.

Moja idea

List otwarty do „Słowa Pomorskiego”

W Nr. 25 „Słowa Pom.” str. 8 znajduję się artykuł poświęcony mojej osobie. Wymaga on odpowiedzi.

Prawdą jest, że w jesieni 1929 zwracałem się do Redakcji „Słowa Pom.” i to nawet dwukrotnie listownie, proponując moją współpracę w tem piśmie. W jednej z tych ofert zaznaczyłem, że chętnie pisywałabym artykuły treści apolitycznej, czego oczywiście „Słowo Pomorskie” piętnując moją „ideowość” nie nadmienilo.

Nie znajduję, aby chęć współpracy dziennikarskiej w jednym wówczas piśmie toruńskim miała być dla mnie czymś ubliżającym.

Nie należę do żadnego stronnictwa politycznego, nie mniej stoję twardo na gruncie państwowości polskiej, popieram własnego rządu uważam za obowiązek katolicki i narodowy. (dopóki stoi on na gruncie konkordatu) podkopywanie zaufania żołnierza do Naczelnego Wodza i szerzenie defetyzmu uważam za wysocę szkodliwe, a jako kobieta pragnęłabym naczać moje pióro tylko w słońcu, radości i miłości i w szczególny sposób łączyć nie dzielić, godzić nie kłócić, łagodzić nie ranić, kochać nie piętnować. Taką jest moja idea jako współpracowniczki „Dnia Pomorskiego”, w tym duchu pisywałam przeważnie bezimiennie w innych pismach, na tej platformie mogłam też — zdaniem mojem — współpracować z Wami.

Na tem zamykam polemikę na temat mojej osoby, a w imieniu bezrobotnych upraszam publicznie Redakcję „Słowa Pomorskiego” o akces do sekcji propagandy i zgodną współpracę dla ulżenia ich doli.

Zofia Zelska-Mrozowicka.

Wieczory teatralne

Teatr Miejski w Toruniu

Wesele w Hollywood. Operetka w 3-ach aktach O. Straussa z prologiem. Reżyserja W. Zdzitowieckiego. Dekoracje inż. M. Malkowickiego.

„Wesele w Hollywood” zaczęło się pod złą gwiazdą; zapowiedziana w ubiegłym tygodniu premiera nie doszła do skutku, co było dla sztuki prognostą. A szkoda, gdyż operetka warta była lepszych losów. Nieco naiwna historyjka o powojennych perypetjach przedwojennej miłości arcykryjki i aktoreczki operetkowej jest zrobiona gładko i interesująco, obleczone przytem w miłą, leciutką, choć niezbyt pomysłową muzykę. Warto było jej wystawieniu poświęcić więcej, niż to zrobiono ostatnio w teatrze.

Nasampród trzeba zaznaczyć, że eksperyment z kreowaniem na prymadonę, zresztą milej i pełnej wdzięku młodzieńkiej p. Wilińskiej zawiódł zupełnie. Trudno, operetka jednak wymaga głosu i... trochę więcej ru-tyny scenicznej.

Wysiłki pp. Zdzitowieckiego, Tatarskiewicz, Ołędzkiego i dobrej zupełnie p. Porębskiej nie zdołały załatwić wszystkiego. Zabrakło i tempa i niezbędnego w podobnej do „Wesela w Hollywood” sztuczki ożywienia. Było nieco sennie.

Niektóre epizody stworzyli pp. Dębowski, Lenczewski i Jaworski.

Para naszych tancerzy, p. Grossówna i p. Gliński nie zawiedli.

Na uznanie zupełnie zasługują dekoracje aktu I-go i II-go. Były doskonale w prostocie pomysłu, czyste w linjach, dobre w charakterze.

Światło wyszyskano umiejętnie. Całość dekoracji dała „Wesele” ładną i efektowną oprawę.

X.

Na białym czworoboku

Palace — „Na Sybir”

Kino „Palace” wyświetla obecnie polski narodowy śliczny film dźwiękowy, obsadzony przez tak pierwszorzędnych artystów jak Mięczyński, Frenkiel i Jadwiga Smosarska. Silne wrażenie i entuzjazm budzi się wśród słuchających legendy o polskim żołnierzu, głoszonej ze srebrnego ekranu przez Sieroszewskiego. Dźwiękowiec polski pójdzie w świat a z nim idea polskiego oręża!

Każdy powinien zobaczyć ten film polski!

Obszerniejszą recenzję odkładamy do następnego numeru.

(zm)

Słońce — Kronika P. A. T.

Od pewnego czasu kino „Słońce” wyświetla stale dziennik filmowy „Polskiej Agencji Telegraficznej”.

Zdjęcia P. A. T. żywe i barwne, przynoszą zdjęcia najświeższych wydarzeń w Polsce, to też stale wprowadzenie ich na ekran uważać należy za duży, plus repertuarowy.

Wszyscy na front walki z bezrobociem

Od Sekcji propagandy Towarzystwa Opieki nad bezrobotnymi w Toruniu otrzymaliśmy poniższą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Jednym z najstraszliwszych skutków wielkiej wojny jest kryzys gospodarczy i spowodowana nim klęska bezrobocia. Bezrobocie objęło śmiertelnymi kleszczami cały świat cywilizowany.

20 milionów ludzi woła o pracę.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki jest około 10 milionów bezrobotnych. W Niemczech prawie 5 milionów, w Anglii 2 i pół, w Italii 500 tys., w Polsce 300 tys.

Aczkolwiek bezrobocie w Polsce jest dużo mniejsze niż gdzie indziej, niemniej ogarnęło ono naszą Ojczyznę z nienotowanym dotąd nasileniem. W samym Toruniu mamy około 4.000 bezrobotnych.

Władze nasze usiłują jak najenergiczniej walczyć z tą wielką klęską powojenną. Samorządy miejskie otrzymały fundusze na uruchomienie tanich kuchni i wpłacanie zasiłków dla pozbawionych pracy.

Jednakże przy ciężkim kryzysie gospodarczym, który wraz z całą Europą i Ameryką Polska obecnie przechodzi, pomoc i współpraca jak najszerszych warstw społeczeństwa jest niezbędna. W tym celu, jak to już donosiśmy, zawiązało się w Toruniu Towarzystwo Opieki nad Bezrobotnymi, którego sekretariat mieści się przy ul. Wielkie Garbary 14 (gimnazjum żeńskie) i urządza codziennie od godz. 11—12-tej. Towarzystwo podzieliło się na sześć sekcji: sekcja finansowa — gromadzi fundusze; sekcja żywnościowa — zajmuje się zbierką żywności; sekcja rozdzielcza — zaczyna w najbliższych dniach rozdzielac żywność po 2 funty chleba, pół ft. słoniny na głowę tygodniowo i po pół litra mleka dla dzieci poniżej 2 lat dziennie; sekcja odzieżowa — gromadzi i rozdziela odzież; sekcja propagandowa — stara się rozkrzewić wśród społeczeństwa poczucie obowiązku pomocy dla bezrobotnych.

Niniejszym zwracamy się z apelem do wszystkich bez wyjątku stowarzyszeń, organizacji, instytucji, stowarzyszeń i osób prywatnych o gromadzenie przysparzenia do Towarzystwa Opieki nad bezrobotnymi. Pomoc dla bezrobotnych, to nakaz chwili obecnej, to święty moralny obowiązek miłości bliźniego. Nikomu nie wolno się od niego uchylać! Tak robotnik, posiadający dobrodziejstwo zarobku jak rzemieślnik, obdarzony warsztatem pracy, tak kupiec jak i urzędnik, dygnitarz piastujący wysokie stanowisko czy matka rodziny, posiadająca ognisko domowe, wszyscy powin-

niśmy stanąć zwartym frontem do walki z bezrobociem.

Bezrobocie musi być usunięte!

Wzywamy pp. piekarni, rzeźników, sprzedawców węgla, kartofli i mleka o pewien procent w naturze dla bezrobotnych lub o niższe ceny dla Towarzystwa Opieki nad Bezrobotnymi. Wszystkie Stowarzyszenia upraszamy oprócz akcesu do Towarzystwa Opieki

nad Bezrobotnymi o urządzenie imprez na zasilenie funduszy tegoż Towarzystwa. Niech nie będzie ani jednej imprezy, czy to sportowej czy zabawowej, która by nie przyczyniła się do otarcia łez głodnym i zziębniętym wolaającym daremnie o pomoc.

Wszyscy na front do walki z bezrobociem! Bezrobocie musi być zwalczone.

Sekcja propagandowa Towarzystwa opieki nad bezrobotnymi.

O rozbudowę urządzeń pasażerskich w porcie gdynińskim

Konferencja informacyjna w Urzędzie Morskim

W ub. piątek odbyła się w Urzędzie Morskim w Gdyni konferencja informacyjna, poświęcona aktualnej sprawie rozbudowy urządzeń pasażerskich w porcie. Celem konferencji nie było powzięcie jakichś wiążących uchwał w tej materii, lecz jedynie wysłuchanie opinii zainteresowanych czynników kolejowych, celnych, żeglugowych i t. d.

Dyskusja wykazała zgodność zapatrywań co do konieczności rozszerzenia obecnie istniejących urządzeń pasażerskich w tym kierunku

mianowicie, aby poza zasadniczym miejscem przeładunku na molu pasażerskim stworzyć jeszcze dodatkowe urządzenia pasażerskie w miejscu przybijania statków polsko-bryt. Towarzystwa, a to celem uniknięcia przeholowania i związanych z tem trudności technicznych.

Wyrażone opinie ujęto w formie protokołu, który będzie służył za podstawę do dalszych badań w tym kierunku.

O rewizję składek w Kasach Chorych i Ubezpiecz. wola rolnictwo pow. toruńskiego

Zarząd powiatowy P. T. R. powiatu toruńskiego wystosował w dn. 30 stycznia telegramy do ministra pracy i opieki społecznej, do ministra rolnictwa, prezesa Rady ministrów, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, wojewody pomorskiego, prezesa Pom. Izby Rolniczej, posła Sen. rożyńskiego, posła dr. Rżoński i ks. senatora Szulca oraz sen. Wielowiejskiego treści następującej:

„Uginając się pod ciężarem skut-

ków kryzysu rolnictwo nie jest w stanie nadal ponosić przerastających jego możliwości świadczeń na rzecz Kas Chorych. W imieniu rolników powiatu Toruńskiego prosimy o zarządzenie niezwłocznej rewizji i wydatne obniżenie dotychczasowych składek w Kasach Chorych i Ubezpieczalniach.

Zarząd Powiatowy P.T.R.
(—) L. Schedlin-Czarliński
Prezes

Zbiórka „Miesiąca Pomorza“

Jak nas informuje Komitet wykonawczy „Miesiąca Pomorza“, zbiórka prowadzona przez miejscowe, powiatowe i wojewódzkie komitety „Miesiąca Pomorza“ przyniosła dotąd przeszło 150.000 zł.

Z nielicznych Komitetów, które dokonały już rozliczeń z Komitetem Wykonawczym, zbiórka w Inowrocławiu dała 2.930 zł. 7 gr., w Bydgoszczy 3.240 zł. 66 gr., w Brzeszczu (wo-

jew. Krak.) 2.015 zł. 50 gr., w Gnieźnie blisko 3.000 zł. i t. d.

Komitet Wykonawczy zwraca się z gorącym apelem do Miejscowych, Powiatowych i Wojewódzkich Komitetów „Miesiąca Pomorza“ o przekazywanie wypisków finansowych zbiorów na konto Komitetu Wykonawczego „Miesiąca Pomorza“ w P. K. O. nr. 213.293.

Pomorski targ koni

W pierwszych dniach lipca b. r. odbędzie się — jak w roku ubiegłym — w Grudziądzu III Pomorski Targ Koni połączony z wystawą koni remontowych, koni hodowlanych, ogierów i klaczy oraz z targiem na konie remontowe. Aby dać hodowcom pomorskim możliwość odpowiedniego przygotowania materiału wy-

stawowego, jak również przeznaczonego na sprzedaż, Pomorska Izba Rolnicza już teraz ogłasza niniejszy komunikat, nadmienając, że na premje przewidziane są znaczne sumy pieniężne, odznaczenia honorowe i nagrody wartościowe. Data i program targu zostaną opublikowane w odpowiednim czasie.

Maty telefon Czy można „10“ poruszyć w prasie?

Jestem w okropnym kłopotcie. Ciocia prosiła mnie o poruszenie w prasie pewnej straszliwej sprawy, lecz ja się bardzo boję zadzierać z Magistratem.

Nie znam się na procedurze prawnej i może za to znajdę się w Okrągłaku? Poradźcie mi drodzy czytelnicy, bo waham się, niepokoję i walczę sam ze sobą. Oto w ozem rzecz:

Moja ciocia mieszka na Bydgoskiem Przedmieściu.

Ja sam jestem wprawdzie niepozornym i skromnym człowiekiem, ale mam konnejsze i koligacje ho! ho! w najbardziej arystokratycznych sferach, zamieszkujących najwykwintniejsze dzielnice miasta. Wiadoma bowiem jest aże, że Bydgoskie Przedmieście w Toruniu, Aleje Ujazdowskie w Warszawie, 5 Avenue w Nowym Jorku i Forum Romanum czy via Appia w Rzymie — to jedno!

Otóż moja ciocia z Toruńskiej — via Appia jest wielką damą w całym tego słowa znaczeniu: nosi lorgnon w złotej oprawie, ma włochatego pieska z długimi uszami, nie wymawia liter y, i „rusza się“ czyli chodzi z niepospolitym wdziękiem i dystynkją nie nabytą przez jakieś zwykłe wychowanie, lecz poprostu odziedziczone po tysiącletnich pokoleniach o błękitnej krwi.

Mackbeth merdał się za nią jak ogonek włochatego Cheri, i zamiętał zgnie liście. ręce jej o długich wąskich palcach kurczowo zaciskały się o guziki mego paltota (nie zapłaciłem jeszcze krawca), złote lorgnon bimbało się w prawo i lewo, kapelusze prze krzywił się jakby czapka frygijska (ciocia skazywana z lordami!) a z ust dobywał się głośny jęk:

— Hatuj, drogi Zen... Okropność!!!

Ja sam zresztą tylko dlatego lepiej trzy małem się na nogach, że miałem przylepne dziurawe podszewy.

Ach te lansady! te podskoki! ten taniec apaszów czy dzikich Indian na widok oskalpowanej „bladej twarzy“!

— Proszę cię na wszystko, co ci jest drogie — mówiła mi nazajutrz ciocia — zrób z tego użytek w prasie! Przecież ten Magistrat karmi za darmo bezrobotnych! Widziałam, że w tamtej kuchni dostają zupę wiadrami! Tak, drogi Zenonie — Mateuszu wiadrami! Za wiadro zupy — rydel na godzinę do ręki! Prawda? U nas na Kresach, każdy zdrowo myślący Magistrat by tak zrobił...

Boję się jednak poruszać w prasie tej sprawę... Jeszcze gotowi mi podnieść podatki.

701-Fm.

Chojnice

— Z życia rolników w Rytlu. Onegdaj odbyło się w Rytlu zebranie Kółka rolniczego. Obrady zajął prezes p. W. Czarnowski z Zapędowa, witając zebranych i p. starostę dr. Zalewskiego. Po przemówieniu p. starosty dr. Zalewskiego i instruktora rolnego uchwalono zawiązać sekcję P. R. hodowli zwierząt futerkowych. Następne zebranie wyznaczono na dzień 8 lutego godz. 12-ta.

— Zebranie Kółka rolniczego w Łągu. W ub. poniedziałek odbyło się zebranie Kółka rolniczego przy b. licznym udziale członków. Zagajając obrady, p. prezes Sikorski powitał p. starostę dr. Zalewskiego, zaznaczając, iż od chwili powstania Kółka w 1907 r., pierwszy raz Kółko ma zaszczyt powitać głowę powiatu, co daje rękojmię, że władze interesują się życiem organizacyjnym rolników. Po przemówieniu p. starosty i referacie instruktora rolnego p. Seibora wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. in. przemawiali pp. Reszka, Lipski, Pruszek i Sikorski. Na zakończenie przemówił p. Pujanek z Starych Prus, a dziękując p. staroście za przybycie na zebranie, wyraził imieniem obecnych życzenie, aby nawiązany kontakt z rolnikami przez władze zacieśnił się nadal. Następne zebranie Kółka odbędzie się dnia 8 lutego.

Chełmno

— Zespół amatorski przy Grupie Zw. b. U. czestników Powstań Narodowych R. P. w dalszym ciągu zamysła spełnić swoją zaszczytną misję propagandową pod wzniośnym hasłem „Nie dany Pomorza“. Jak się dowiadujemy, ćwiczenia wieczorne oraz przygotowania do dalszego turnieju na Pomorzu są w pełnym biegu. Jako jeden z główniejszych w czasie najbliższym przewidziany jest m. in. występ w Brodnicy w niedzielę, dnia 8 lutego r. b. Dzielnemu zespołowi z jego wytrawnym i znakomitym reżyserem p. por. Jeleniewiczem na czele w dalszej patriotycznej pracy „Szczęść Boże“.

Programy radiowe

sobota, dn. 31 stycznia.

Warszawa: 19.10 muzyka; 19.10 komun. meteorol.; 16.20 „Kącik artystyczny“ L. S. G.; 16.35 muzyka; 17.15 „Jak się widzi mając pięćdziesiąt tysięcy oczu“ — J. wygl. prof. Stanisł. Sumiński; 20.30 muzyka lekka; 22.00 Stan. Czosnowski; wygl. teljeton p. t. „O piątym grzechu głównym“; 22.50 komun. met.; 23.00 muzyka taneczna.

Poznań: 13.05 koncert; 17.45 Słuch. dla dzieci p. t. „Zły czar“ Marji Dynowskiej; 18.15 koncert; 20.30 koncert muzyki lekkiej; 22.15 kwadrans tańców; 22.30 śpiew i muzyka taneczna.

Niedziela, dn. 1 lutego.

Warszawa: 12.15 Poranek popularny z Fil. Warszawy; 13.20 Transm. sportowa meczu bokserskiego „Polska — Brno“; 14.20 muzyka w audycji rolniczej; 17.15 wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.40 koncert; 21.15 kwadrans literacki „Pierwsza miłość“ — Janusza Korczaka; 21.30 koncert popularny; 22.50 komunikat meteorol.

Poznań: 8.45 koncert poranny; 10.15 Transnabożeństwa z Katedry poznańskiej; 17.15 kon. 18.15 Audycja dla dzieci w wykon. p. Zyg. Noskowskiego; 20.30 kon. wieczorny; 22.50 muzyka taneczna.

Odpowiedzi Redakcji

Panu Fr. M. z Skarszew. Artykuł swój potraktował Pan zbyt osobiście. Sprawa ta nadaje się do tak szczegółowego omówienia na zebraniu. Sprawozdanie ze zjazdu w Chojnicach bardzo chętnie zamieścimy. Prosimy nas desłać zaraz.

Pani K. L. Prosimy napisać w tonie spokojnym i rzeczowym, a wówczas zamieścimy.

Pani „z Nowego“. Ustawa nie przewiduje. Skarżyć nie radzimy.

Panu Z. B. z Brodnicy. Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie, wyjaśniając nasze stanowisko.

„Bydgoszczaninowi“ za mile słowa uznania dziękujemy. Życzenia Pana weźmiemy pod uwagę.

„Obserwatorowi“. Z podejrzeń Pana nie możemy czynić formalnych zarzutów. Pewne momenty podkreślone przez Pana wskazują, że podejrzenia mają swoje uzasadnienie, jednak musimy odczekać na śledztwo. W razie ujawnienia zbrodniczej akcji, prosimy przesłać nam szczegóły wszystkich pożarów.

Podgórz

— Wzwanie. Naczelnik poczty p. Daniel Szpica wezwany przez p. Stanisława Dąbrowskiego, złożył na rzecz Komitetu Kuchni dla bezrobotnych m. Podgórza kwotę 5 zł. P. Szpica ze swej strony wzywa do ofiar na ten cel pp. inspektorów poczt Józefa Orla i Piotra Nowaka oraz kolegów z Og. Zw. Podof. Rez. pp. Leona Joecka i Ławniczaka.

— Walne zebranie Zw. Inw. Woj. Kola Podgórz odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lutego o godz. 14 w lokalu p. Skrzypnika. O liczne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

— Zabawa i wieczornica O. S. P. Podgórz. W niedzielę urządzi Ochotnicza Straż Pożarna w hotelu Centralnym wieczornicę. Mianowicie odegrane będą dwa przedstawienia amatorskie pod tyt. „Fatalna kielbasa“ i „Słowiczek“. Poza tem wygłoszona będzie deklamacja o patronie straży św. Florjanie. Na zakończenie urządzi się zabawę karnawalową. Ze względu na przeznaczenie 50% zysku na rzecz kuchni dla bezrobotnych, przybędzie na wieczorek całe społeczeństwo Podgórza i okolicy.

Niemiecki sentyment dla Nowego Majaczenia hitlerowskiego „Völk. Beobachter“

W organie Hitlera „Völkischer Beobachter“ z 29 stycznia znajduje się następująca korespondencja z miasteczka Nowe na Pomorzu.

„Zwiedziliśmy cały szereg oberż, których właściciele znani są jako po niemiecku myślący ludzie. Wszędzie napotykalimy rozgorzenie, hamowane tylko troską o żony i dzieci. Jasną jest rzeczą, że mieszkańcy „korytarza“ chętniej odwiedzają czyste oberże będące w ręku niemieckim niż brudne polskie knajpy.

Rząd polski stara się o to, aby konsensus odbierać Niemcom. Przez to niemieccy kupcy i oberżyci są skazani na bezczynność. Jednak ludzie ci trzymają swoją ojcowiznę mocno, nie myślą o tem, by ją sprzedawać, a dodaje im odwagi do wytrwania nadzieja, że korytarz w najbliższym czasie stanie się znów niemieckim. Mają oni przeświadczenie, że pol-

ski system niebawem zginie, a nadzieja ich żyje w imieniu powtarzaniem z oczekiwaniem i ufnością: (erwartungsvoll i hoffnungsfroh) w imieniu Hitlera!

Dotąd mówiono sobie w korytarzu, że rząd niemiecki zapomniał o tej ziemi. Jednak po wyborach wrześniowych nowa nadzieja wstąpiła w serca naszych rodaków z tamtej strony czerwono-białej granicy i postaramy się już o to, aby ta nadzieja nie była zawiedziona!

Niemcy w „korytarzu“ ufają w to stale, że „korytarz“ stanie się niebawem tem, czem zawsze był: niemieckim kulturalnym krajem w niemieckiej ojczyźnie.

Nowe jednak, a z nim Pomorze i cała Polska myśli inaczej i gdy przyjdzie potrzeba, odpowie głośno i dobitnie.

DZIAŁDOWO

— Zebranie B. B. W. R. W ub. tygodniu odbyło się zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którym oprócz spraw związanych z organizacją wygłosił referat p. Starosta p. t. „2 kryzysy gospodarcze“, po którym wylonila się ożywiona dyskusja. Zebrani uchwalili, by niezależnie od spraw politycznych na wszystkich zebraniach były wygłaszane referaty o treści naukowej, z dziedzin życia gospodarczego i spraw, które są niezbędne do życia codziennego. Uchwalono, by zebrania odbywały się w pierwszy czwartek po pierwszym.

— Rozwiązanie Rady Miejskiej. W ub. sobotę odbyło się ostatnie zebranie Rady Miejskiej, której wybory przez Sąd Administracyjny zostały unieważnione. Po otwarciu obrad p. burmistrz Felski wniósł nagły wniosek, by ustępująca Rada uchwaliła jeszcze

przed ustąpieniem budżet na rok 1931-32. Wniosek jednogłośnie przez członków Rady odrzucono, poczem przystąpiono do uchwały nad rozwiązaniem. Rada postanowiła nie wnosić odwołań, zgadzając się z wyrokiem Sądu Administracyjnego w Toruniu, a tem samem rozwiązała się.

— Zebranie Tow. Nieruchomości. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Nieruchomości w „Hotelu Polskim“, na którym p. Makola zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum. Zkolci przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego wchodzi pp.: Makola — prezes, Subkowski — wiceprezes, Jagertal — sekretarz, Wojciechowski — zast. sekr., Biernath — skarbnik, Dorowski i Jabłoński — ławnicy.

Nowe

— „Polacy w Ameryce“. Dnia 18 stycznia wystawiło Tow. św. Wincentego à Paulo pod reżyserją p. Czerwińskiego, operetkę „Polacy w Ameryce“. Powodzenie było wielkie, bilety przed przedstawieniem już wysprzedane. Gości przywitał ks. prob. Bortkowski, który w miłych słowach dziękował za liczne przybycie, również gorące podziękowanie złożył p. Rogackiej, która nie szczędziła trudu, aby dać w Nowem niebywałą rzecz. Następnie śpiewał p. Czerwiński arje z opery „Toska“ Verdi'ego. P. Czerwiński, jako reżyser, postawił wykonanie operetki na wysokim poziomie. Bardzo dobry był p. Śmielewski, który grał z istic aktorską werwą, przez co uzyskał ogólny aplauz publiczności. Świetnie wywiązała się p. Stefańska. P. Wróblewska była dosyć dobra. Swobodnie grał p. Kamrowski, który miał bardzo trudną rolę. Chłopa z poznańskiego grał reżyser p. Czerwiński, przysłać trzeba, że był filarem operetki, grał świetnie, śpiewał ładnie, tańczył bardzo dobrze, słowem pierwszorzędnym amant operetkowy. P. Ć. Rogacka i M. Siegówna grały bardzo filuternie, podobały się publiczności. P. Kamrowski w roli barona dobry, również dobry p. Majer. P. Ronowska, Siegówna, Baldowska — dobre. P. Popławski, Groniek, Wiśniewski, Radzimowski, wywiązały się świetnie, reszta zespołu dobra. Reżyser powinien więcej zwrócić uwagi na charakterystycę. Pani Siegówna stronę muzyczną opracowała bardzo dobrze. **Brawo! Brawo! Panie Czerwiński! Czekujemy w przyszłości nowej niespodzianki.** Uczestnik

Kozibór

— Z Ochotniczej Straży Pożarnej. W ub. wtorek odbyło się zebranie zarządu O. S. P., na którym wynikło przykre nieporozumienie wywołane przez prezesa p. K. Chęcińskiego. Nie chcemy narazie nad pewnymi powiedzeniami p. prezesa O. S. P. i wójta rozpisywać się szerzej, zaznaczamy jedynie, że człowiek, który chce pracować społecznie na terenie bądź co bądź zamieszkałym przez znaczną ilość mniejszości niemieckiej, winien pamiętać chociażby z racji swego urzędu, jakie ciężar na nim obowiązk.

Początek 2-go lutego**Kilka przykładów naszej sensacyjnej taniości****Dla pań:**

Buciki kol. ze skóry cielęcej ze sprzączką, część oryg. Good Well z amerykańskimi napiętkami **6⁹⁰**

Buciki kol. ze skóry cielęcej ze sprzączką i pantofelki eleg. moda naszej fabryki zap. L XV z ameryk. napiętkami **9⁹⁰ 12⁹⁰**

Czarne buciki skórzane, sznurowane i ze sprzączką **8⁹⁰**

Buciki trat., i białe, i bronz. skóry cielęcej, najl. rob. ram. najn. mody amer. i ang. z napiętkami **14⁹⁰**

Dla panów:

Buciki ze sprzączką, brązowe i czarne, z zapasu, buciki sznurowane. R. Box Org. Good Well **9⁹⁰**

Czarne i brązowe buciki, sznurowane z Boxcaliu oraz czarne buciki R. Chewre. **14⁹⁰**

Buciki brązowe, częściowe komb., sznurowane, najlepsze wykonanie ram. **12⁹⁰**

Oryg. Good Well, elegancka forma **16⁹⁰**

Dla dzieci:

Bronzowe buciki boxcalc. z sprzączką wielkość: 30/35 **9,90** — 27/30 **7,90** 24/25 **8,90** — 19/23 **2⁹⁵**

Czarne buciki R. Cheor. trwałe wykonanie, wielkość: 26/26 **5,90** — 23/24 **4,90** — 19/22 **3⁹⁰**

Pantofelki domowe:

Damskie pantofelki sukienne z podszwą kordelewą, niemiecki wyrób **1⁵⁰**

Pantofelki filcowe z podszwą Cosy **2⁹⁵**

Śniegowce:

Kol. sukne z nowomodnym kołnierzem i zamkiem **1⁹⁵**

Czarne iak. z kołnierzem barankowym i patentowym zamkiem **4⁹⁰**

Pończochy damskie:

Z jedwabiu pralin i wlny zpodwójną podszwą **95fen.**

Z jedwabiu pralnego prawdziwego szwajcarskim pontjei węższe modne ciemne kolory II wybór **245 185**

Skarpetki męskie:

W rodzaju małego jednokolorowe w modnych desenjach **65fen. 50fen.**

Z floru i K. podszwą platerowe w desenjach nowomodnych, la gatunek **125 95fen.**

Pończochy dziecięce:

Kolorowe bawełniane bardzo trwałe wielkość I **25fen.**

Każda dalsza wielkość **10 fen.** więcej.

Zobaczcie naszą gibrzmią wystawę towaru na wysprzedaż w oknach magazynu przy ulicy Langgasse 67 i Portechaisengasse.

Wysprzedaż Inwenturowa

Wyłączna sprzedaż: **„Fka“ Danziger Schuh-A.G. Langgasse 73. Tel. 23931-32**

Leiser
wysprzedaje
od 2 lutego

**Obniżyliśmy ceny
nasze do 50%,
towar jakościowo
pozostał 100%**

GRUDZIĄDZ

Spoleczeństwo pomorskie niesie pomoc bezrobotnym

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej p. prezydent miasta Włodek zwołał na dzień wczorajszy zebranie w sprawie bezrobocia, w którym wzięło udział przeszło 100 osób, reprezentujących władze, organizacje społeczne i zawodowe oraz bezrobotnych. M. in. byli obecni prok. Herman i gen. Rachmistruk.

Po zagajeniu zebrania przez prezydenta miasta, który przedstawił obecny stan bezrobocia w Grudziądzu, i po objęciu przewodni-

ctwa przez prezesa Rady Miejskiej p. mec. Szychowskiego, zebranie uchwalilo wezwać obywatelstwo grudziądzkie, aby się dobrowolnie opodatkowało na rzecz bezrobotnych. Po- zatem został utworzony Komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych, w skład którego weszło 3 członków ze wszystkich warstw społeczeństwa z prawem kooptacji dalszych członków.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Koronką, ul. Wybickiego 33 i Apteka pod Gwiazdą, ul. Chelmińska 26.

Kalendarzyk teatralny:

Dnia 31 stycznia o godz. 20 „Egzotyczna kuzynka”.

Dnia 1 lutego o godz. 16 „Ponad śnieg”; o godz. 20-tej „Egzotyczna kuzynka”.

Repertuar kin:

Apollo — Głos serca.
Gryf — General Crack.
Orzeł — Cesarskie klejnoty i Małżonk młowoli.

Perfumy, Wody kolońskie, Pudry
poleca 6082
L. E. HANCZEWSKI, Toruńska 10.

Kabaret „TROCADERO”
ul. Długa Nr. 16
6080 Doskonały zespół artystyczny.

Komunikaty parafjalne (Fara)

— Kolenda odbędzie się w poniedziałek, 2 lutego przy ul. Mickiewicza i Książęcej, we wtorek przy ul. Pańskiej i Rynku, w środę przy ul. Długiej, Starej i Starorynkowej.

— W poniedziałek, 2 lutego przypada uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej. Podczas nabożeństw o godz. 8 i 10,30 święcić się będzie gromnicę.

— Od 1 do 8 lutego obchodzić będzie cała Polska Tydzień Propagandy Trzeźwości. Na cele walki z alkoholizmem odbędzie się w Święto Matki Boskiej Gromnicznej na wszystkich nabożeństwach kolekta, którą gorąco się poleca. Na intencję Bractwa Trzeźwości odprawi się w poniedziałek, 2 lutego o godz. 8 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu przed ołtarzem Matki Boskiej jako opiekunki Bractwa. Po południu o godz. 18-tej nieszpory i odnowienie ślubów. Nowych członków do Bractwa Trzeźwości przyjmować i zapisywać się będzie po niesporach w salce parafjalnej.

— Podczas postu odbędzie się, jak corocznie, nauka dla konwertytów. Kto więc pragnie przejść na wiarę katolicką, niech się zgłosi w kancelarii parafjalnej do środy popielcowej.

— Bractwo Matek Chrześcijańskich ma uroczyste zebranie połączone z przyjęciem nowych członkiń w Święto Matki Boskiej Gromnicznej o godz. 16-tej we Farze. W sobotę o godz. 17-tej spowiedź dla całego Bractwa, a w poniedziałek o godz. 8 wspólna komunja św. Msza św. na intencję Bractwa odprawi się w niedzielę 1 lutego o godz. 8, msza św. za zmarłe członkinie w środę o godz. 9.

— Tow. Katol. Robotników ma zebranie w niedzielę, 1 lutego o godz. 16.

— Bractwo św. Rocha obchodzi w przyszłą niedzielę, dn. 8 lutego swoją półroczną uroczystość. O godz. 8 uroczyste nabożeństwo przed ołtarzem Bractwa, o godz. 18-tej nieszpory, zebranie Bractwa i przyjęcie nowych członków.

— Nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa odprawi się w pierwszy piątek miesiąca, dn. 9 lutego o godz. 7 rano. O godz. 18 adoracja, o godz. 19-tej uroczyste nieszpory z kazaniem. W czwartek od godz. 17-tej słuchać się będzie spowiedzi.

— Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla kobiet) ma wspólną komunję św. w poniedziałek, dn. 2 lutego, a spowiedź w sobotę 31 stycznia. Zebranie odbędzie się w poniedziałek 9 lutego.

— Wolne miejsca we Farze i w kościele św. Ducha wydawać się będzie jeszcze we wtorek 3 lutego od godz. 16—18-tej w kancelarii parafjalnej na parterze.

— W Święto Matki Boskiej Gromnicznej po niesporach udzieli się generalnej absolucji członkom III-go Zakonu.

— Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 12-tej, a w poniedziałek podczas nabożeństwa o godzinie 10,30.

Z miasta

— W dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospol. Jak się dowiadujemy z Prezydium Miasta, w dniu 1 lutego, jako w dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, stosownie do życzenia Dostojnego Solenizanta, nie będą urządzone żadne uroczystości, ani też nie należy wysyłać oficjalnych życzeń. Stosując się do życzeń Dostojnego Solenizanta, wszyscy sercem naszym będziemy przy nim w dniu Jego imienin.

— Z Grudziądza w podróż na około świata. Mieszkaniec Grudziądza, b. harcerz i członek kilku towarzystw sportowych p. Jan Marjan Szlosowski wyrusza w dniu 1 lutego b. r. w podróż na około świata, która potrwa 9 lat. Pierwszym etapem podróży p. Szlosowskiego jest Polska, gdzie p. S. zbierze materiał do referatów, które wygłosi wśród Polaków na obczyźnie. P. S. utrzymywać się będzie w podróży z ofiar i sprzedaży pocztówek. Młodemu podróżnikowi życzymy powodzenia.

— Bacność inwalidzi wojenni i wdowy wojenne. Miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 5 lutego r. b. o godz. 19 w Gospodzie Abstynentów przy ul. Gen. Halera nr. 3 (dawniej ul. Radzyńska). Ponieważ omawiane będą bardzo ważne sprawy, jest przybycie wszystkich członków pożądanę.

Zarząd.

— Kradzieże. Gustawowi Rykiertowi, ulica Pietruszkowa 27, skradziono z mieszkania 200 złotych gotówki. — Trzaskowskiej Gertrudzie (ul. Kalinkowa) skradziono z gmachu Poczty saneczki wartości 25 zł.

Z teatru

W sobotę o godz. 20-tej grana będzie „Egzotyczna kuzynka”, komedia tryskająca żywiołowym humorem, obfitująca w bajecznie wesołe sytuacje pomyslowo powiazane, które budzą huragany śmiechu na widowni. Działają interesujące, dowcipne, akcja wartka i ciekawa dostarcza wielu niezapomnianych wrażeń.

— W niedzielę o godz. 16 wickopomno dzieło Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg”. Wieczorem „Egzotyczna kuzynka”.

W próbach „Nie rzucaj mnie Madame”.

Wielka rewia taneczno-wokalna dla dzieci i młodzieży na bezrobotnych pracowników umysłowych

Komitet niesienia pomocy Bezrobotnym pracownikom umysłowym m. Grudziądza organizuje — jak to już pokrótce donosiliśmy — w poniedziałek dn. 2 lutego b. r. w Teatrze Miejskim wielką rewję taneczno-wokalną dla dzieci i młodzieży.

Bogaty program rewji, na który składają się śpiewy, tańce, deklamacje i muzyka, wykona ją dzieci szkoły plastyki p. A. Kantorowiczowej i z sierocinca wojskowego przy współudziale starszych artystów-amatorów.

Tańce i reżyserja p. A. Kantorowiczowej. Orkiestra 65 p. p. Początek o godz. 16-tej.

Ze względu na doniosły cel, na jaki przeznaczono dochód z imprezy, oraz ze względu na interesujący program, wróżymy rewji kolosalne powodzenie. Ceny miejsc przystępne.

Artykuły kosmetyczne

poleca
L. E. HANCZEWSKI
Grudziądz [6081] Toruńska 10

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z **naszych sklepów**. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

GDYNIA

Kronika

DYŻUR APTEK:

— Dyżur aptek: Apteka Centralna.

REPERTUAR KIN:

— „Morskie Oko” — „Kochanka ojca” z Normą Scheerer.

— „Czarodziejka” — „Parada Paramountu”, rewja gwiazd ekranu.

— Nowe ceny chleba i bułek. — Władze administracyjne, na podstawie opinii komisji do badania cen, wyznaczyły następujące ceny na pieczywo:

1 kg. chleba z 70 proc. mąki żytniej — 0,38 zł.

1 kg. chleba razowego — 0,36 zł.

1 bułka z 60 proc. mąki pszennej wagi 45 gr. — 0,06 zł.

Ceny powyższe obowiązują z dniem ogłoszenia.

— Bacność Podoficerowie Rez. Kolo Gdynia. Wzywamy członków Kola, znajdujących się bez posad, aby zgłosili się w sobotę, dn. 31 stycznia w biurze kol. Junga, ul. 10 lutego od godz. 18 do 19ej.

Zarząd.

— Z Kina „Morskie Oko” W sobotę dn. 31 i niedzielę 1 lutego Kino „Morskie Oko” wyświetla wspaniały dramat erotyczny „Kochanka ojca” z gwiazdą wytwórni amerykańskiej „Metro-Goldwyn”, Normą Scheerer w roli głównej. Obraz „Kochanka ojca” jest z pełnym napięciem filmem, gdzie dwoje młodych ludzi związanych gorącą miłością nie może pobrać się z powodu nienawiści ich rodziców.

— Zebrania G. F. P. Zarząd Mistrzów i Przewodników Przeladunkowych zwołuje na dzień 1. 2. 1931 r. o godz. 13-tej w lokalu G. F. P. zebranie wszystkich członków związku celem omówienia sprawy zatwierdzenia Mistrzów i Przewodników do pracowników umysłowych oraz wyjazdu delegacji do Warszawy i spraw organizacyjnych.

Zebranie robotników portowych odbędzie się w dniu 1 lutego br. o godz. 15-tej w sali P. Ferdynusa.

Na porządku dziennym sprawy: organizacyjne, umowa zbiorowa, wybór zarządu Zw. Robotników Portowych na rok 1931.

Aresztowanie dwóch znanych przedsiębiorców gdynińskich

Sensację w Gdyni wywołało dokonane w ubiegły czwartek aresztowanie dwóch znanych na tutejszym terenie przedsiębiorców budowlanych Mieczysława Kotlińskiego i Jana Mikulskiego. O przyczynach aresztowania krążą po mieście najrozmaitsze wersje, przyezem szerzy się nawet pogłoskę o innych jeszcze aresztowaniach, co jednakże nie odpowiada prawdzie.

Wedle zasięgniętych przez nas źródłowych informacji sprawa Mikulski - Kotliński przedstawia się następująco: Firma znajdowała się ostatnio pod nadzorem sądowym, przyezem toczono pertraktacje ugodowe z wierzycielami, które jednakże nie doszły do skutku. W ub czwartek o godz. 1 po południu został ogłoszony konkurs, w ślad zezem p. sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania obu właścicieli firmy. Ciężko na nich zarzut, że w zamiarze pokrzywdzenia swoich wierzycieli zataili świadomie swój stan majątkowy. Zarządzona przez władze śledcze rewizja potwierdziła to oskar-

Dziś! Kino „MORSKIE OKO”

Wielki przebój ekranów świata z największą tragiczną wytw. Metro-Goldwyn
Norma Scheerer
w potężnym arcydziele filmowym

Kochanka ojca

emocjonujący dramat erotyczny, pełen tragicznego napięcia, osnuty na tle gorącej miłości dwojga młodych ludzi i namiętności ich rodziców. W dalszych rolach: Sally O'neyll, Belle Benct, Lewis Stone i inni

Nadprogram

Telegrafista 2 VI. posterunku

Sensacyjny dramat w 10 aktach
Tajemnice cyrku wędrownego! Napad na pędzący express! Wielka katastrofa kolejowa! Niebywale emocjonujące sceny.

Seanse: w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9 w dni powszednie początek o godz. 5-tej.

Zebranie stewardów odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz. 16ej w sali p. Ferdynusa. Porządek dzienny: wybór zarządu na rok 1931, wybór delegatów na konferencję okręgową, umowa zbiorowa i sprawy organizacyjne. Zebranie marynarzy odbędzie się dnia 31 stycznia br. o godz. 14-tej w lokalu własnym. Porządek dzienny: wybór zarządu na rok 1931, wybór delegatów na konferencję okręgową, umowa zbiorowa i sprawy organizacyjne.

— Pożegnalny wieczór kapeli Wybrańskie go. — Czwartkowy wieczór pożegnalny kapeli p. Wybrańskiego, koncertującej od szeregu miesięcy w „Grand Cafe”, zgromadził wielu miłośników dobrej muzyki kawiarnianej. Na program złożyły się utwory klasyczne oraz muzyka taneczna, a specjalnie polskie kawałki, odegrane z werwą i swadą.

Zespół p. Wybrańskiego, znany również z popisów na balach zasłużył sobie bezsprzecznie na miano najlepszej kapeli kawiarnianej w Gdyni. Obecnie przenosi się on do Torunia, gdzie będzie koncertował w „Pomorzanec”.

„ATLANTIC”
Węgieł górnośląski
Węgieł hutniczy
tel. 1612-1609-1626
5702
ul. Portowa
Sprzedaż wagonowa i detaliczna
Własne składy

Telef. 1194 **KIN CZARODZIEJKA** Telef. 1104
Gdynia, ul. 10 Lutego vis a vis Banku Polskiego.

„PARADA PARAMOUNTU”

Największy film produkcji 1931, który dopiero wyświetla Warszawa i Poznań. W Parade Paramountu występują wszystkie gwiazdy amerykańskie, które będą śpiewały i mówiły po polsku. Na największą uwagę zasługują:

M. Chevalier, Mariusz Maszyński, Mira Zimińska.

Dźwiękowy nadprogram! Dźwiękowy nadprogram!
Seanse: o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9.

Wielki Wybór Największy Magazyn Instrumentów Muzycznych



oraz gramofonów i płyt wszelkiego rodzaju. Artykuły męskie jak palta, kurtki, spodnie, czapki, koszule, krawaty i t. p. najlepszej jakości po cenach niskich stale na składzie. Także wyroby stalowe skórzane i artykuły piśmienne tania do nabycia.

Rzetelna obsługa

LUDWIKA BUKOWSKA, GDYNIA, ul. Portowa koło Debu

Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

Komunalna Kasa Oszczędności

Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna”
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu ul. Wybickiego 39. Tel. 220 i 284.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem i załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3, mil. zł na 17.500 książeczkach.

KONCERN ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
r. 1873

Poznańsko-Warszawskie T-wo Ubezpieczeń

S-ka Akc. — r. 1919

„VESTA”

T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń
od ognia i gradobicia — r. 1920

W POZNANIU.

Największy koncern prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce, prowadzący wszystkie najpowszechniejsze działy ubezpieczeń. Łączny roczny zbiór składek około 25 milionów złotych. Kapitały i rezerwy na dzień 1 stycznia 1930 około 16 milionów złotych. Koncern posiada 23 kamienic w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i innych miastach Polski.

Wszystkie trzy do koncernu należące Towarzystwa są oparte wyłącznie o kapitał polski, posiadają umowy reasekuracyjne z największymi zakładami zagranicznymi i mają odrębne Zarządy, Rady Nadzorcze i są odrębnymi osobami prawnymi.

Siedziba Zarządu skoncernowanych Towarzystw: Poznań, św. Marcin 61

Oddziały w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Wilnie.
6144 Reprezentacja w Gdańsku. Agentury i Reprezentacje we wszystkich większych miastach Polski.

SCALA

Międzynarodowa Scena-Varieté
LANGGARTEN 319. TELEFON 21222

Kto obecny program

nie zobaczy traci dużo!

Publiczność jest rozentulazmowana
gdyż każdy występ

jest sensacja

Sobota ostatnim dniem programu tego!

W niedzielę

Nowa wielka

REWJA SCALI

Przeszło pod znakiem tempa
30 uczestników

Zaopatrzyć się na czas w bilety!

Uznane jako solidne, przenośne
piece kaflowe i żelazne
dostarczają tanio

Danziger Maschinenwerke (6228)
Bernard Lewandowski
Schiesstange 7 Tel. 26960

Nadzwyczajna okazja!
Niebываłe ceny!

Biały Tydzień

od 3 do 13 lutego 1931 r. urzędza

C. i F. Hamerski

Tel. 305.

Toruń.

St. Rynek 28.

Sprzedajemy:

Ceny gotówkowe.	dobrze płótno 71 cm. po 85 gr. za m.	
	„ 80 „ „ 1.05 zł. „ „	
	widzewskie „ 80 „ „ 1.26 „ „	
	„ „ gat. 100 „ 1.75 „ „	
	Szeiblera „ silesia 80 cm. 1.60 „ „	
	dobrze pościelowe 140 cm. 2.35 „ „	
	„ 160 cm' 2.80 „ „	
ręcznikowe kuchenne 0.55 „ „		

Wielką ilość haftów, koronek i bielizny bardzo tanio.

Na wszelkie inne artykuły ceny znacznie niższe.

Partja sztucznych jedwabi w deseni po 1.65 zł. za metr.

Najdalsza podróż się opłaca!

Na

Biały Tydzień

począw. od 31 stycznia 1931 polecam w wielkich ilościach
bieliznę, chusteczki, robótki, koronki i hafty.
po cenach bajecznie niskich dotychczas niebываłych.

Wielki wybór! **JAN KAWECKI** Tanie ceny!
Toruń.

Zwiedzenie pięknie udekorowanego składu i wystaw nie obow. do kupna.

Dr. med. Zofia Kączkowska

wyprowadza się do Gdyni. Zastępstwo Państw.
Pomocy Lek. dla funkcji państwowych
obejmuje z dn. I II br.

Dr. med. G. Gadomski

Bydgoszcz, ul. Ks. Skorupki 103. Od 3-5
Telefon 421. (6370)

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego

Tel. 195 Podgórze-Toruń Tel. 195

poleca

swe za wymienione uznane piwa pod nazwą

„ŚMIETANKA POMORSKA”

„KARAMEL POMORSKI”

HOZŁAK (BOCK)

UWAGA!

Nie daj się namówić
na fałszywą oszczędność!

Oszczędność na wapnie jest oszczędnością
fałszywą. — Wapnowanie pól — jest niez-
będnym zabiegiem na naszych polach.

Zamów najwcześniej
tanie a skuteczne wapno nawozowe
o wyjątkowo korzystnych zaletach, jakie poleca

Wapniarnia Miasteczko s.a.

Zarząd w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13. Tel. 41-66.

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDANSK

OD
BIAŁE 5 TYGODNIE

LUTEGO

oraz
**SPRZEDAŻ
POINWENTARZOWA**

Rekordowo obniżone
ceny na czas tegorocznej

„Sprzedaży”

skłonią każdego do po-
czynienia **z a k u p ó w!!!**

Prosimy Szanownych naszych
klientów z miasta i prowincji
korzystać z jedynej okazji za-
opatrzenia się w obecnych tru-
dnych czasach jak najwięcej
w towary przez nas poniżej cen
fabrycznych ofiarowanych. ■

Wyjątkowa okazja na zakupie-
nie i uzupełnienie
wypraw ślubnych!

GRUDZIADZ

W.K.



RZENIEWSKI

RYNEK 22-24

OD
BIAŁE 5 TYGODNIE
LUTEGO

Kilka przykładów dla orientacji:

Dział płócień:

Płótno białe koszulowe cena za metr:	0,30 zł.
„ kolor. oksford „ „ „	0,90 „
Surówka dobra 70 cm. szer. „ „	0,70 „
Szirting koszulowe 80 cm. „ „	1,05 „
Krośniak prima	1,05 „
Ręczniki kuchenne	0,88 „
„ białe wafłowe	1,20 „
„ „ frotowe	1,75 „
Nanzug gat. 1200	2,35 „
Pościelowe białe 140 cm.	2,40 „
Prześcieradłowe 140 cm.	2,40 „
Płótno Scheiblera na powłoki 160 cm.	2,85 „

Ślótka Andrychowskie:

Tatra 78 cm.	1,45 „
Norma 80 cm.	1,60 „
Andrychów 80 cm.	1,88 „
Norma 140 cm.	3,10 „
Andrychów 140 cm.	3,42 „
Domestic W. 140 cm.	3,16 „
Domestic G. 140 cm. cena za metr.	3,51 „
Ręczniki białe 50 cm. szer.	1,60 „
Ręczniki z kolorowym szlakiem	1,78 „
Obrusy adamaszkowe białe	3,35 „
„ „ Scheiblera	5,25 „
„ „ kolorowe	5,40 „
Serwetki białe adamaszkowe	0,75 „
Obrusowy adamaszek z metra 140 cm. szer. ce- na za metr.	3,70 „

GRUDZIĄDZ

W.K. RZENIEWSKI

RYNEK 22-24

OD BIAŁE 5 TYGODNIE LUTEGO

Dział bielizny damskiej:

Koszule dzienne z dobrego Madapolanu mereżk. cena za szt.	0,99 zł.
Koszule dzienne z dobrego Madapolanu z haftem cena za sztukę	1,35 "
Koszule nocne z dobrego Madapolanu suto przy- brane haftem	3,75 "
Halki trykotowe jedwabne wart. 12.— teraz	6,95 "
Kilka tysięcy metrów haftów kaliskich od	0,16 "
Kilka tysięcy metrów koronek klockowych od	0,10 "

Dział trykotaży:

Kilkaset par majtek (szlifery damskie) cena za szt.	0,95 "
" " " dla dzieci " " "	0,75 "
Koszule trykotowe męskie z gorsem sztuka	2,50 "
Kalesony trykotowe dobre sztuka	2,80 "

Dział pończoch:

Kilkadziesiąt tuzinów najlepszych pończoch jedwa- bnych w modnych kolorach dawniej 8 zł. teraz	3,75 "
Partje rękawiczek trykotowych daw. 8 zł. teraz	1,50 i 1,75 "

Dział artykułów męskich:

Kilkaset wianek (krawatów) teraz	0,80 "
Kilkaset koszul zefirowych teraz	4,40 "
Kilkatysięcy chusteczek teraz od	0,29 "

Dział galanterji:

Wełna krajowa do pończoch teraz 100 gramów	1,40 "
Wełna zagraniczna „Polar” teraz 100 gramów	2,10 "

Dział jedwabi:

Jedwabie sztuczne w modnych kolorach w kupo- nach teraz metr.	1,50 "
Crepe de china I serja teraz	5,00 "
" " " II " " "	7,00 "

GRUDZIĄDZ

W.K. RZENIEWSKI

RYNEK 22-24

NAJWIEKSZY DOM TOWAROWY
NA POMORZU

OD BIAŁE 5 TYGODNIE LUTEGO

Crepé Meteor I serja teraz10,00 zł.
" " II " "12,00 "
Sular jedwabne; w dobrych gatunkach cena 4,75 "	
Japony 90 cm. szerokie teraz4,00 "
Satin Lamé teraz4,50 "
Tafty czysto jedwabne 90 cm. szerokie teraz6,00 "

Dział konfekcji damskiej:

Kilkaset płaszczy damskich czysto wełnianych przejściowych i zimowych daw. cena do 300 zł teraz 30,— 40,— 55,— "

Futra damskie dopóki zapas starczy poniżej ceny własnej!

Dział konfekcji męskiej:

Kurtki zimowe dawniej 28.— zł. teraz 10,— zł.

Płaszcze męskie zimowe dawniej 42.— zł. teraz .29,— "

" " welourowe dawniej 79.— zł. teraz 55,— "

Ubrania kolorowe dawniej 42,— teraz 29,— "

Ubrania " Kamgarnowe dawniej 82,— teraz 58,— "

Smokingi dawniej 85,— teraz 58,— "

Kurtki futrzane dawniej 85,— teraz 58,— "

Futra męskie dopóki zapas starczy poniżej własnej ceny dla przykładu daw. 375.— teraz 242,— "

Dział firan i dywanów:

Firany metrowe 0,65 0,80 "

" Zakardowe białe odpasowane garnitur . 12,50 "

Partja dywanów czeskich 250x350 dawniej 500,— teraz 350,— "

dto 300x400 dawniej 650,— zł. teraz 485,— "

Kilkatysięcy resztek dopóki zapas starczy 30% niżej ceny wysprzedażowej!

Tysiąc resztek najlepszych jedwabi 40% niżej ceny wysprzedażowej!

GRUDZIĄDZ

W.K. RZENIEWSKI

RYNEK 22-24



M. KLIMEK | BIAŁE TYGODNIE

BYDGOSZCZ
STARY RYNEK 18

ROZPOCZYNAM DNIA 3 LUTEGO 1931 R.

NADZWYCZAJNA OKAZJA TANIEGO ZAKUPU!

6369



Za spokój duszy
sp.

Heleny Wolszlegierowej

odbędzie się nabożeństwo w kościele Garnizonowym dnia 4 o godz. 10-tej,
o czym zawiadamia

6371

Syn i Synowa.

Ucznia do rzeźnictwa
poszukuje

Jan Stromski
mistrz rzeźnicki

6358

Zoppot, Grosskatzerstrasse Nr. 1.

Stocznia Gdańska - Gdańsk
Budowa maszyn elektr.

Silniki prądu stałego i prądu trójfazowego,
Prądnicę
Przetworniki do 1000 kV.A, Rozruszniki
i regulatory, Tablice rozdzielcze, Sieci
przewodów

Szybka i fachowa naprawa wszelk. rodzaju:

Silników, prądnic i przetworników

Kompletne elektrownie z silnikami Diesel'a
Biurowo Głównie, Stocznia i Fabryka Maszyn
Gdańsk, Werftgasse - tel. nr. 23441

Biura filjalne: 6351

WARSZAWA,

Jasna 11, m. 5, tel. 699-18

LWÓW,

Podolskiego 7, tel. 48-88

POZNĄ,

Słowackiego 18, tel. 77-85

BÓWNE,

J. Piłsudskiego 7, tel. 3-07

WILNO,

Jagiellońska 9m 12, tel. 8-81

STANISŁAWÓW,

Gosławskiego 17

KIELCE,

Śniadeckich 33, tel. 319

ŁÓDŹ,

Traugutta 9, tel. 141-83

KRAKÓW,

Wiśłana 12, tel. 130-49

KATOWICE,

Wita Stwosza 3, tel. 27-10

LUBLIN,

Krak. Przedmieście 56,
tel. 9-62

GDYŃIA,

Świętojańska 188, Dom
Danka, tel. 17-47

BIALYSTOK,

Sienkiewicza 14, tel. 33

Uwaga!

Uwaga!

Restauracja pod LWEM
Marszałka Focha 4 Tel. 1890

obniżyła ceny na jedzenie o 30%

Obiad z 4 dań zł. 1,30

Kolacje z 2 dań zł. 1.-

włącznie z obsługą.

6371



Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na
najdogodniejszych warunkach
i przy najkrótszym czasie nauki

Szkoła Szoferów
Grudziądz

1000-ciu szoferów otrzymało
posady po ukończeniu kursu na kierowców
samochodowych.

Franc. Lipińskiego.
Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94
3918 (naprzeciw Gazowni).

Szkoła tańców

Eryka Langowskiego

uczy jak zawsze

najnowszych modnych tańców

Pojedyńcze lekcje każdego czasu.

Gdańsk
Breitgasse 4. 1

Telefon 21404

6250

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA

oraz
SPRZĘTY KUCHENNE

F-a. JULI. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650
6040

CENA MA GŁOS!

Pod tą dewizą rozpoczynamy od soboty

31 stycznia **nadzwyczajna**

sprzedaż

Tanio

musi dzisiaj każdy sprzedawać. Do tego zmusza ostra walka konkurencyjna w świecie handlowym. Jednak między tanio a tanio jest jeszcze różnica. Kiedyśmy zapowiadali coś nadzwyczajnego, to było to wówczas rzeczywiście coś nadzwyczajnego. Udowodniono to dawno i często. Napływ na nasze urządzenia nadzwyczajne jest dowodem uznania naszych klientów.

Tym razem będą znowu niespodzianki

Powwyższy tytuł zyskuje w obecnym czasie większe znaczenie jak kiedykolwiek.

Samą reklamą nie można uzyskać odpowiednich wyników, o ile nie odpowiadają ceny.

Jest to rzeczą ważną. Każdy artykuł, który jest nawet podpadająco tani, jest jednak pozatem także dobry.



Dom towarowy dla wymagających.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 - Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Corące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 3 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 4926

własc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Gabinet Kosmetyczny

„MIMOZA“

długoletnia praktyka w kraju i zagranicą odmiędza usuwa zmarszczki, przyszcze, węgry, pot i t. d. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Piekary 43. I. ptr. (okok bramy bydgoskiej. 4242

Liny stalowe

konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

Panna

zmiejająca szyc, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do „Dnia Kaszubskiego“ Wejherowo. 6326

Rusztia

do lokomobil dia piekarzy i wszystkie inne wykonuje tanio 6086

F. Kujawski

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Toruń.



Obrych szoferów

zawodowych oraz (amatorów) Pań i Panów szkola kursy samochodowe

Z. Kochanski

w Bydgoszczy ul. 3-go Maja 14 a

Zadajcie prospektów.

Remont uszyje

rzeźnickich piekarskich cukierniczych drukarskich parowych młeczarskich motorów spalinowych wykonuje sumiennie i tanio

F. Kujawski

Fabryka maszyn - odlewnia żelaza Toruń telefon 5814

„Zakopane

pensjonat „HALKA“

Zamojskiego poleca pokoje jasne, słoneczne. Smaczne obfite utrzymanie, cena Zł. 12.- 6049

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.

Ign. Grajner

Bydgoszcz, Dworcowa 8
Tel. 1921 3836

Szkoła

Zawodowa

od r. 1898

Kurs handlowy, stenografii, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, reżymicznej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czeane dla wojsk. tylko zł. 20.- dla dojeżdżających zł. 25.- miesięcznie. 1540

Dyrekcja Toruń, Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

MEBLE

wszelkiego rodzaju

korzystnie na raty oddaje

B. Serocka, Toruń

ul. św. Ducha 12. 3697

Budynek

przemysłowy

przy ul. Bydgoskiej

(dawno. Warsztaty mech. samocho.) nadające się także na różne przedsiębiorstwa lub składnice jest natychmiast całkowicie albo częściowo do wydzierżawienia. Zgl. do fir.

B. Wilamowski

Toruń, Żeglarska 28. (6233

Kielbasy

Malopolskie

pierwszorzędnej jakości wysyła **L. PATAŁA**, eksport wedlin SANOK Malopolska. 6293

NAJLEPSZYM HYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST
MYDŁO DO GOLENIA *Pomerania*
 T. POMERANIA
 HAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZE)
 ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*
 PREMIJOWANE NAJWYŻSZAMI NAGRODAMI

Kurtoznia Bławatów
K. Jarociński, Toruń Rynek Staro-
 miejski nr. 29
 urzęda
Białe Dni poczynszy od **3** lutego 1931 r.
 Nadarza się niebывała okazja zaopatrzenia się
 w różne artykuły po cenach bardzo niskich!!!

MÓJ
BIAŁY TYDZIEŃ
 Który daje Szan. Publiczności
 Grudziądz i okolicy
 największe szanse taniego zakupu
 rozpoczyna się dnia 3-go lutego b.r.
 Wszelkie artykuły bielizniane jak:
 Płótna, adamaszki, batysty
 jedwabie, hafty i koronki
 po cenach dotąd niebывałych.
 Przed zakupem proszę się przekonać!!
WIKTOR SZULC
 GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 7.

Niniejszem pozwalam sobie W. P.
 jak najuprzejmiej zaprosić na otwarcie
Białego Tygodnia
 olbrzymie korzyści
 nabycia białego towaru.
 Ogólny spadek cen umożliwił mi korzystny zakup towaru, z tej racji czekają W.P. od 1 do 12 lutego b. r.
 Kilka przykładów:
 Płótno bielizniane 80 szer. 0.85 Gld. **0.58**
 Batist bielizniany 80 " 1.10 " **0.98**
 Linon 140 szer. 2.65 " **1.95**
 Prześcieradłowe ca. 140 szer. " **1.85**
 Dowłasy na prześcieradła ca. 140 szer. " **2.65**
 Ręcznikowe 0.95 " **0.48**
 Obrusy 140x160 " **4.90**
Kupujcie wyroby swojskie!!!
 Samulewitz i Spk.
 Właśc. **ANTONI ZAWORSKI**
 Skład Bławatów i Konfekcji
 Gdańsk, Kohlenmarkt 17
 Telefon 25094

Dobre i tanie!
 Proszę się przekonać!
 Podaje do wiadomości Sz. polskiej publiczności m. Gdańska, iż z dniem 1. XI. u. b. otworzyłem sklep męczny przy ul. Lawendelgasse 4 naprzeciw Hali Miejskiej. — Po długoletniej praktyce jestem w stanie obsługiwać klientelę pierwszorzędnymi gatunkami żywnościowymi po bardzo niżonych cenach. — Proszę o łaskawę pomoc.
Paweł Przedeci.

Ca półrocza
 przyjmuje Prywatna Szkoła im. św. Teresy (Kościuszki 4) zapisy do klas wstępnych, Przygotowuje dzieci do gimnazjum, dokładnie i ściśle według programu. Istnieje także przedszkole. (6252)

Mieszkanie
 dwa pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu i dzierżawą na dłuższy czas z góry do wynajęcia. Zgłoszenia do Dnia Pomorskiego pod Nr. 6343.

Ekspikacje
 na garaże lub warsztaty przemysłowe wynajmijcie Szosa Chelmińska 82 6344 gosp. Zarz.

„Księgarnia Promień”
 w. L. Nowakowski Bydgoszcz, ul. Gdańska 65. posiada wszelkie książki szkolne, powieściowe, fachowe itp. Przyjmuje się prenumeratę gazet, tygodników i miesięczników, również sprzedaje codzienna. 6313

CENY OBNIŻYŁEM
 — jutro — niedziela — poniedziałek
 lokal — śniadalnia — otwarta
W. Maćkowiak ■ Szeroka 24.

Pod Strzechą
 6314 ? ? ?

Kawiarnia Cukiernia i Restauracja „Pomorzanka” 6238
 Dnia 31 stycznia r. b.
Benefis i pożegnalny wieczór orkiestry pod batutą kapelm. p. Wł. Krajowskiego
 Dancing na cel dobroczynny, dużo urozmaicenia wstęp wolny
 od 1 lutego r. b. pierwszy występ nowozaangażowanej orkiestry ulubieńca publiczności kapelmistrza artysty skrzypka p. Wybrańskiego
 W niedziele i święta matinee!

Kanapy 6345 (otomany) **tanio** na sprzedaż Kopernika 20 podw.
Pokój 6352 umeblowany do wynajęcia Piastowska 9 mieszkania 7

Na wsi
 we dworze z kultur. wygodami poszukuję dla mojej żony (wraz z dwoma i pół rocznym synkiem) (kobiety kulturalnej z uniwersyteckim wykształceniem), dłuższego pobytu. Możliwość zastępowania pani domu, lub przygotowania dzieci do gimnazjum.
 Łaskawo oferty z podaniem warunków, (żądanej ceny za utrzymanie), sub 6354 do Administracji niniejszego piśmie.

Zgubiona
 legitymację tymczasową na nazwisko Weronka Siemińska wydaną przez Kom. Generalny Gdańsku 6353 unieważniam

Gastronomia
 Od 1 lutego orkiestra damska, śpiewy ceny niskie 6377

Kursy 6364 samochodowe inż. Bolesława Froma Łazienna 9 kurs **60 złotych** gwarancja wykształcenia.

SWIATOWID

Dziś i dni następne!

Ulubieńcy publiczności — królowie humoru!

Pat i Patachon

w najnowszej, najlepszej i jedynej kreacji 1931 r. p. t.

„KROLOWIE MODY“

arcywesoła i kapitalna komedia wywołująca huragany śmiechu. Ponadto nadprogram w 2 aktach.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś i dni następne!

Najpotężniejszy, dźwiękowy film polski wszystkich czasów!

„NA SYBIR“ (Płomienne serca)

Najcudniejszy romans miłosny na tle wielkich wypadków dziejowych — genialna seria bohaterów. W rolach głównych: **JADWIGA SMOŚARSKA**, Adam Brodzisz, Bogusław Sambrski, Eugenjusz Bodo i inni. Najwspanialsza epopeja filmowa z pamiętnych dni walk o wolność Ojczyzny. **PONADTA NADPROGRAM DZWIĘKOWY.** Uwaga! Z powodu kolos. kosztów filmu ceny miejsc nieco podwyższ. Łoża 2,50, I m. 2, II. m. 1,50, dla szer. 1 m.

BIAŁY TYDZIEŃ

od wtorku 3 lutego do czwartku 12 lutego 1931 r.

Olbrzymi wybór towarów!

Ceny mocno niższe!

Czepki batystowe przybrane koronką . teraz 1,40	Majteczki damskie, przybr. klockową koronką . teraz 3,75	132 000 metr. klockowych korenek i wstawek mtr. od 0,07	Chusteczki damskie białe z mierzka . . . teraz szt. od 0,35
Podstaniczki damskie, przybrane wstawką i kor. teraz 1,95	Kombinacje majteczkowe z klock. kor. i wstawką 3,95	27 000 metr. walencjenek wstawki i koronki . mtr. od 0,18	Chusteczki damskie białe z mierzka I. gat. . teraz od 0,25
Koszule damskie dzienne, z wstawką i koronką, teraz 1,95	Biustonosze madapolamskie przybr. koronką, teraz 1,50	17 000 mtr. różnego haftu do bielizny mtr. od 0,12	Chusteczki damskie batyst. kolor. brzeg, teraz szt. od 0,50
Koszule damskie dzienne, strojnieszce teraz 2,10	Biustonosze nans. przybr. kor., dobry fason, . . . teraz 2,60	Rękawiczki damskie imitacja duńskich teraz 1,95	Chusteczki damskie z kolor. haftem teraz szt. od 0,45
Koszule damskie strojne, z koronką i wstawką, teraz 3,40	Pasek rypсовy, 4 podwiąz., guma jedwabna teraz 3,—	Rękawiczki damskie, modne z mankietami teraz 2,05	Chusteczki męskie białe, linoś nowe obrębione teraz 0,45
Koszule damskie strojne, z klock., wstawką i mot., teraz 4,75	Pasek satynowy, 4 podwiąz., guma jedwabna teraz 4,10	Ręczniki białe wafłowe, kolor. rowy brzeg teraz 0,75	Chusteczki męskie linon. z kolor. brzegiem teraz 0,50
Koszule damskie nocne, przybrane koronką. teraz 4,25	Pantalony trykotowe, białe i kolorowe 3,15 2,85 2,05	Ręczniki froterowe, białe i kolorowe 2,85 2,35 1,85	Chusteczki męskie batyst. z mierzka teraz szt. 0,70
Koszule damskie nocne, przybrane kolorowo, teraz 5,95	Kombinacje majteczkowe, cienkie trykotowe, teraz od 3,—	Fartuchy damskie, białe wie-deński fason teraz od 2,65	Chusteczki damskie białe opas-łowe z koronką teraz 0,65
Koszule damskie nocne, kolorowe z koronką teraz 6,00	Koszulki damskie cienkie igliczkowe teraz 2,20	Bluzki damskie woalowe 12,75	Chusteczki damskie z koronką gipiurów. od 0,85
Na bieliznę luksusową i gorsety, teraz 10% zniżki	RECZNE ROBÓTKI!	Garnitury na umywalkę rysowane, 5 części teraz 2,15	Na wszelkie białe towary teraz 10% zniżki.
Resztki obsad, wstążek, haftu i korenek za bezcen.	Kwadraty rysow. do złączenia na serwety szt. teraz 0,30	Ręczniki rysowane najnowsze wzory teraz 3,10	Bielizna niemowlęca — Wielki wybór — Tanie ceny.
Na wszelkie wyroby dziane teraz 20% zniżki.	Serwety rysowane na nocne stoliki szt. teraz 0,65	Garnitury kuchenne, 5 części obl. czerw. i niebiesko. 15,85	Na wszelkie trykoty zimowe teraz 20% zniżki.
	Poduszki rysowane najnowsze wzory szt. teraz 1,65	Na wszystkie inne robótki rysowane i gotowe 10% zniżki.	

Poznań S. KAŁAMAJSKI Toruń
Zlecenia zamiejscowe wysyłam odwrotnie.

LICYTACJA PRYMUSOWA.
Dnia 3 lutego o 9,30 przedpoł. sprzedaje przy ul. Szerokiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę: całkowite urządzenie księgarski, wraz z całym zapasem książek i to 18,793 książek języka francuskiego, polskiego, greckiego, łacińskiego i obcych, medycyny, społ. polityczne, prawnicze, literaturę, iekturę, rolnictwo, chemiczne, sportowe, biblij. narodowe, i t. d.; 121 słowników, 6 globusów, 17 gier towarzyskich 518 pudełek kredek, 1925 pocztówek, 527 map, kwitariusze, koperty, papier, zeszyty, tusze, stalówki, ołówki i inne przedmioty.
Bartkowiak, komornik sądowy.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod nr. 55 przy firmie „Gdynskie Zakłady Metalowe i Towarzystwo Handlowe Ozetem” Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni dopisano: Kierowników inż. Srejana Ossowieckiego, Dawida Orleanieckiego i Alberta Rosenberga odwołano i w ich miejsce mianowano Oskara Mohra
Gdynia, dnia 19 grudnia 1930 r.
Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod nr. 57 przy firmie „Giesche” Towarzystwo Węglowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dopisano: Kierownikiem do samodzielnego zastępowania spółki ustanowiono dyrektora Günthera Posecka w Sopotach, a handlowca Mieczysława Frankowskiego w Gdańsku kierownikiem do zastępowania spółki łącznie z prokurentem. Uchwałą spółki z dnia 20 września 1930 upoważnieni do zastępowania spółki są jeden kierownik samodzielnie, lub jeden kierownik łącznie z jednym prokurentem.
Gdynia, dnia 17 listopada 1930 r.
Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod nr. 43 przy firmie „Studers” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dopisano: Uchwałą spółników z 28 marca 1930 ustanowiono jedynym kierownikiem Leonarda Jaroszewskiego, który jest uprawniony do samodzielnego zastępowania spółki.
Gdynia, dnia 5 stycznia 1931 roku.
Sąd Grodzki.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „A” pod nr. 96 zapisano firmę: Adam Engel w Gdyni, a jako właściciela Adama Engla, dyrektora w Wrzeszczu, ul. Kastanienweg 7.
Gdynia, dnia 16 stycznia 1931 r.
Sąd Grodzki.

Najtańsze jedyną urzędową ekspedycyjno-przewozową przedsiębiorstwo w Toruniu
F-a W. Boettcher Nast. A. Kulwicki
telefon 13 ul. Łazienna 10/14 telefon 13
Mocą udzielonej mi przez Dyrekcję Kolei Państwowej w Gdańsku Koncesji od dnia 1 lutego 1931 r. skutecznie będą wyłączną urzędową zwózkę towarów z wszystkich dworców w Toruniu.
Transport mebli, magazynowanie mebli i towarów cennie i inkaso.
6374

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „A” pod nr. 94 zapisano firmę: Elwira Beisert, Wyłączna sprzedaż wyrobów firmy E. Wedel i Syn Warszawa w Gdyni, a jako właścicielkę Elwirę z Olshowskich Beisertową w Gdyni. Prokury udzielono kupcowi Jerzemu Michalewskiemu w Gdyni.
Gdynia, dnia 23 grudnia 1930 r.
Sąd Grodzki.

Publiczne doręczenie. W sprawie 1) Gustawa Picka rolnika i 2) jego żony Elfriedy Pick ur. Podburskiej — obydwójga z Kraszewa powiat Działdowo — powodów — zastąpionych przez adwokata Dra Weselika w Działdowie przeciwko 1) Piotrowi Załęgowskiemu, rolnikowi i 2) jego żonie Marceli z Kasprzyków Załęgowskiej dawniej w Kraszewie, obecnie w nieznanym miejscu pobytu — pozwany — powodowie twierdząc, że pozwany w kontrakcie kupna sprzedazy z dnia 19. 8. 1926 zobowiązał się udzielić powodom przewłaszczenia nieruchomości Kraszewa, karta 14 lecz zobowiązania tego nie wykonali wnieśli skargę z wnioskiem następującym: I. Pozwanych zasądza się na zeznanie na rzecz powodów powzdania nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Kraszewo, wykaz L. 14, II. Na pozwanych nakłada się kosztła postępowania. Wzywa się pozwanych do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Działdowie pokój L. 25 na termin w dn. 25 marca 1931 r. o godz. 10. W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg skargi.
Działdowo, dnia 14 stycznia 1931 r.
3. C. 648/30. Sekretarz Sądu Grodzkiego.

Lokal
handlowy nadający się na biuro, ewentualnie hurtownie do wynajęcia. Blizszych informacji udziela Gospodarz domu, Nowy Rynek 13. 6372

Gastronomia
OBIADY 2 dania **1,—** z. 4 dania **1,50** „
KOLACJE z d. **1.20-1.50**
zimne gorące zakąski wódki wina likiery ceny niżej niskich. (6242)

Każda elegancka Pani ubiera się tylko w Salonie mód „Kresowianka”
Wykonuje suknie, kostjmy i ktrycia damskie, zurnale paryskie. Strussowa Jezynicza 16. I piętro 6172

TANIO
Trykotowa bielizna męska, damska i dziecięca
Ceny znacznie niższe!
B. Wilamowski
TORUN 6291
ul. Żeglarska 28

Szkoła tańców
Werny wyucza tańczyć Żeglarska 10, I. p. 6336

Krowy
wysokocielne 6 sztuk sprzedam Zamówienie na opasy, świnie tłuste, skopy. Leonard Dąbrowski, Grudziądz, Staw 10, tel. 787.

Kawiarnia i Restauracja i Bar
Dwór Artusa
Przyłączając się do ogólnej zniżki cen obniżam z dniem 1. 2. ceny potraw à la cart od 10 do 20 procent. Oraz urządzam w dniu 31. I. **pożegnalny wieczór**
zespolu p. Włodarskiego, polączonej z danciem. W dniu 1 lutego powitanie zespołu sekstet słynnego kapelmistrza p. Wyncua. Na które uprzejmie zaprasza Właściciel L. Witk. 6375

Repertuar Teatru Toruńskiego
W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 17-tej **Jagienka i Smok** Bajka w 3 akt. B. Wrzosa ceny najniższe
W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 20-tej **„Wesle w Hollywood“** Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa
W niedzielę, dnia 1. II. o godz. 16-tej **Same przeboje.** Rewja w 20 obrazach z częściami ceny niższe
W niedzielę, dnia 1. II. o godz. 20-tej **„Wesle w Hollywood“** Operetka O. Straussa w 3 akt. z prologiem
W poniedziałek, dnia 2. II. o godz. 13-tej Odczyt Ireny Solskiej p. t.
Krzyk o nowego mężczyznc
W poniedziałek, dnia 2. o godz. 16-tej **„Mitość bez grosza“** Komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.
W poniedziałek, dnia 2b. o godz. 20-tej **„Wesle w Hollywood“** Operetka O. Straussa w 3 akt. z prologiem

Selegramy

Z ostatniej chwili

Drugi dzień procesu o zamachach na Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 31. 1. (Pat). W drugim dniu procesu o zamachach na p. Marszałka Piłsudskiego zeznawał wywiadowca Burowski. Z zeznań Burowskiego wynika, że dnia 9 października spotkał się on z Pużycym, który mu zakomunikował o wyznaczonej na dzień 10 października zbiórce, nie mówiąc mu dokładnie, jakie będzie miała ta zbiórka cele. Burowski umówił się wówczas z Pużycym, że będzie to zebranie obserwowane i w razie otrzymania od Pużycykiego specjalnego znaku, oznaczającego zapowiedź przygotowywania ważnej rzechni dokona aresztowania. Burowski zeznał, że nie doczekali się końca zebrania. Tak samo nie doczekał się na oznaczenie miejsca umówionego spotkania z Pużycym. Spotkanie doszło do skutku następnego dnia. Burowskiemu zakomunikował Pużycycki, że na zebraniu tem przygotowywany był

Zamach na p. Marszałka Piłsudskiego

Świadek skomunikował wówczas Pużycykiego z komisarzem Banko, któremu Pużycycki opowiedział o wszystkich trzech zbiorach „piątki”, nie wymieniając przytem nazwiska Jagodzińskiego, którego przez cały czas nazywał nieznajomym. Dopiero, gdy zakomunikowano Pużycykiem, że zapadła decyzja aresztowania wszystkich członków „piątki”, wymienił on Jagodzińskiego.

Po zeznaniu Burowskiego zeznawał były szef gabinetu prezesa Rady Ministrów minister Schaetzel, minister Beck i minister Składkowski oraz adjutant p. Marszałka Piłsudskiego por. Wakarecy. Minister Schaetzel i por. Wakarecy zobrazowali tryb urzędowania w Prezydium p. Marszałka Piłsudskiego, który od poniedziałku do piątku urzędował w gmachu Prezydium bez przerwy, w piątek zaś udawał się do Generalnego Inspektoratu sił zbrojnych, gdzie urzędował przez sobotę. P. Marszałek Piłsudski opuszczał gmach Prezydium zwykle w piątek między godz. 6 i 7 po poł.

W piątek dnia 10 października

kiedy odbyło się trzecie przed aresztowaniem zebranie grupy Jagodzińskiego, musiał opuścić Prezydium o wiele później, niż zwykle po godz. 9 wieczorem. Minister Beck w swoim zeznaniu stwierdził, że o wykręceniu planu zamachu dowiedział się w poniedziałek po południu od ministra Składkowskiego. Zawiadomił o tem p. Marszałka Piłsudskiego. P. Marszałek Piłsudski przyjął p. ministra Składkowskiego, który przedstawił szczegółowo wszystkie dane. Z kolei zeznawał p. minister Składkowski, że w dn. 12 października ub. roku zgłosił się naczelnik wydziału bezpieczeństwa Kaweck i zakomunikował mu o planowanym zamachu na p. Marszałka Piłsudskiego. W dn. 13 października p. minister Składkowski zgłosił się do ministra Becka, komunikując mu o całej sprawie. W międzyczasie przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów p. Marszałek Piłsudski. P. minister Składkowski złożył p. Marszałkowi sprawozdanie o projektowanym zamachu. P. Marszałek Piłsudski, wysłuchawszy sprawozdania, przeszedł do ogólnych rozstrząsań i wyraził się, że jest to dowód rozkładu wśród milicji partyjnej PPS-CKW.

Z kolei zeznawał naczelnik wydziału bezpieczeństwa Kaweck, który przedstawił

Układ stosunków w partii PPS-CKW.

M. in. opowiadał, w jaki sposób była zorganizowana milicja partyjna. Następnie

świadek obserwował przebieg śledztwa po otrzymaniu wiadomości o przygotowywanym zamachu. Świadek zeznał, że w czasie śledztwa Jagodziński przeczytał wszystkim zadawanym pytaniom, a konfrontowany z innymi oskarżonymi twierdził, że ich nie zna. Po tych zeznaniach przewodniczący zarządził półtóra godzinna przerwę obiadową.

Po przerwie

Świadek Chruściński, którego aresztowano wraz z oskarżonymi dnia 13 października ub. roku zeznał, że na pierwszej zbiórce, która odbyła się w ostatnich dniach września przybył na wezwanie te-

Przebieg aresztowania oskarżonych

oraz przytacza szczegóły śledztwa. Pużycycki za informowanie policji pieniędzy nie brał. Następnie komisarz Banko przechodził do charakterystyki działalności oskarżonych m. in. zeznał, że jest mu wiadomo, że były poseł Chodyński przechowywał w swoim mieszkaniu w hotelu sejmowym bomby. Również jest mu wiadomym, że w r. 1929 był zorganizowany w jednym z lokali kurs instruktorski dla członków milicji PPS-CKW o charakterze konspira-

lefoniczne Pużycykiego. Na zbiórce tej spotkał nieznajomych ludzi, którzy wypytywali go o sposób organizowania „piątki” za czasów akcji bojowej PPS Chruściński sposób tej organizacji opisał im, lecz jak zeznał, nie wiedział, jaki cel miała ta dyskusja. Na następnej zbiórce była mowa o zorganizowaniu takich piątek. Wówczas świadek oświadczył, że w organizowaniu takich piątek udziału brać nie będzie i wycofał się ze wszystkiego. Świadek Kozłowski opowiada o organizowaniu w r. 1925 kursu wychowania fizycznego pod Częstochową. Kursa te cieszyły się specjalną opieką p. Pużycykiego.

Komisarz Banko na wstępie opowiada

cyjno-bojowym. Na kursach tych wykładano taktykę walki ulicznej oraz obchodzenia się z bronią. Wykładów tych zaprzestano na skutek interwencji jednego z posłów PPS. Na terenie Prezydium Rady Ministrów były robione dochodzenia celem wyszukania informatora oskarżonych, lecz śledztwo to nie dało pozytywnego wyniku. (Przewodniczący zarządził przerwę. Rozprawa trwa w dalszym ciągu).

Minister Matuszewski w obronie pensji urzędników państw.

Warszawa, 31. 1. (Pat). W dyskusji nad ustawą skarbową na komisji budżetowej Sejmu w dn. 29 bm. głos zabrał kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski, wskazując m. in., że sprawa luzów jest mylnie interpretowana. Budżet nieelastyczny jest budżetem złym. Budżet dobry musi być w pewnym stopniu elastyczny. Co do redakcji art. 6, to w tem brzmieniu, jakie mu nadała zeszlorczone ustawa skarbową, zmierza on do permanencji

obrad sejmowych.

W zakończeniu p. minister poruszył sprawę funkcjonariuszy państwowych, zaznaczając, że jeżeli chce się mieć funkcjonariuszy takich, którzy są zdolnymi do ponoszenia wielkiej odpowiedzialności i przeprowadzenia wielkich przedsięwzięć, przy których można stracić lub uzyskać miliony, to władza musi mieć możliwość wynagradzania wedle ich wartości, a nie wedle niwelacyjnego systemu.

Jeszcze jedna broń wytracona z rąk warcholów sejmowych

Warszawa, 31. 1. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej w dalszym ciągu dyskutowano nad tezą, zaproponowaną przez sprawozdawcę wice-marszałka Cara w sprawie umieszczenia w interpelacjach poselskich artykułów prasowych, obłożonych aresztem.

Komisja odrzuciła wniosek posła Strońskiego (Kl. Nar.) o odesłanie sprawy do komisji konstytucyjnej, oraz wniosek posła Zahajkiewicza, aby komisja uznała się za niekompetentną w powyższej sprawie.

Po stwierdzeniu wyniku głosowania nad ostat-

nimi wnioskami, postowie stronnictw opozycyjnych opuścili posiedzenie, poczem komisja powzięła jednomyślnie następującą rezolucję:

„Przytaczanie w interpelacjach w dosłownym brzmieniu treści skonfiskowanych druków jako działania in fraudem legis domesticae jest niedopuszczalne, gdyż godzi w powagę Sejmu i łamie nadto konstytucyjne zasady nienaruszalności orzeczeń sądowych przez inne władze państwowe. Marszałek Sejmu ma prawo żądać od interpelantów, aby skreślali w interpelacjach tekst, objęty konfiskatą.”

Kraków sygnalizuje groźną katastrofę trzęsienia ziemi

Kraków, 31. 1. (Pat). Ostatnio seismografy obserwatorium astronomicznego od dnia 27 do 29 bm. zanotowały ogółem trzy trzęsienia ziemi: w nocy z dn. 27 na 28 bm., rano dn. 28 i wreszcie w nocy z dn. 28 na 29 bm. Pierwsze z nich było bardzo silne. Piórko seismografu wykonało wahanie o rozpiętości 27 mm. Pierwsze wstrząśnienie gruntu nastąpiło o godz. 21.29 według czasu średnio-europejskiego. O godz. 21.45 nadeszła główna faza trzęsienia i trwała około 4 minuty. Zupełne uspokojenie seismografu nastąpiło dopiero w godzinę później. Odległość ogniska nie mniej niż 5.200 km.

Poranny wstrząs dn. 28 bm. trwał od godz. 7.02 do godz. 7.06 i pół wypadł nie dość silnie.

Trzęsienie dość silne ziemi zanotowano w Krakowie w nocy ze środy na czwartek.

Wstrząs gruntu rozpoczął się o godz. 23.12 i trwał przeszło 20 minut. Odległość ogniska około 2.400 km.

Ważne walne zgromadzenie Banku Polskiego

(z) Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). Tegoroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego odbędzie się 24 lutego o godz. 9-tej rano w sali centralnej księgowości Banku Polskiego przy ul. Bielutkiej.

Porządek dziennego obradu obejmuje przede wszystkim zatwierdzenie sprawozdania za rok operacyjny 1930, a następnie zatwierdzenie rachunku zysków i strat, który przewiduje wypłacenie akcjonariuszom dywidendy w wyso-

Z Sejmu

Osmie posiedzenie Sejmu

w) Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pos. Rzóska (BB.) referował projekty ustaw o dodatkowych kredytach na r. 1928/29, 1929/30, o dodatkowych kredytach, nie podanych dotąd na r. 1930/31, oraz o dodatkowym kredycie na rok budżetowy od 1. 4. 1930 r. do 31. 4. 1931 r. na wydatki, związane z przeprowadzeniem wyborów do Sejmu i Senatu, na dopłaty skarbu państwa do funduszu bezrobocia i t. d.

Izba uchwaliła wszystkie te projekty w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji m. in. Klub Narodowy domagał się skreślenia zł. 866.800 na kupno dywanu „wilanowskiego” (zdobycy z pod Wiednia) i 10 milionów zł. na fabrykę w Mościecach oraz sprzeciwiał się podwyższeniu funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewn. o 3 miliony złotych.

W odpowiedzi na ostatni sprzeciw oświadczył p. minister spraw wewnętrznych, iż w miarę wzmocnienia się państwa penetracja obcych państw zaczyna operować coraz silniejszymi środkami, którym należy przeciwstawić równie mocne środki. P. minister zapewnił Izbę, iż jako odpowiedzialny minister i jako uczciwy Polak, że te 3 milj. zł. potrzebne są dla państwa i prosi o ich uchwalenie.

W toku dyskusji pos. kom. Danecki, protestujący „przeciw kneblowaniu ust” swej frakcji, wykluczony został z posiedzeń Sejmu na przeciąg 1 miesiąca, ponieważ nie stosował się do zarządzeń marszałka.

W dalszym ciągu Izba przystąpiła do ratyfikacji szeregu traktatów i umów międzynarodowych.

Następne posiedzenie odbędzie się dn. 5 lutego o godz. 10 rano. Na porządku dziennym preliniowany budżet oraz wybór 8 członków Trybunału Stanu. Rozprawa nad budżetem ma potrwać 5 dni od dn. 5 do dn. 11 lutego b. r.

Deklaracja nowego rządu francuskiego

Paryż, 31. 1. (PAT.). Premier Laval w izbie deputowanych i min. Berrar odczytali deklarację rządową, w której ustępy, odnoszące się m. in. do polityki zagranicznej, obrony narodowej, szkolnictwa i reformy społecznej wywołały żywe oklaski w centrum, na prawicy i kilku ławach lewicy. Rząd zgadza się na rozpoczęcie natychmiastowej dyskusji nad interpelacjami, dotyczącymi polityki zewnętrznej. W izbie deputowanych przy opustoszałej sali poseł komunistyczny Cachin protestował przeciwko zamiarowi obniżenia płac, stwierdził, że ilość bezrobotnych jest większa, niż to przedstawia rząd oraz chwalił ustrój sowiecki.

Przed mistrzostwami świata w Krynicy

Wiedeń, 31. 1. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z St. Moritz, iż kanadyjska drużyna hokejowa „Manitoba” otrzymała telegraficzne polecenie z Kanady, by przerwała swój turniej w Szwajcarii i Berlinie i udała się na tydzień do Krynicy, aby przygotować się tam do walki o mistrzostwo świata. Powodem tego zarządzenia ma być wiadomość o wyjeździe zespołu amerykańskiego do Krynicy. Amerykanie bowiem są uważani za najniebezpieczniejszych przeciwników Kanady w walce o mistrzostwo świata. Prawdopodobnie finał rozegra się właśnie pomiędzy Kanadą a Ameryką.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 ct. pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nakręceń 25 zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz 10 mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . 50 „
Przy sądowym śledztwaniu należności rabat upadu. Za limitowany druk
prezyswano miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Hicbalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gaańska Wł. Cienyński.
Gdańsk Stadtgraben 6
Reaktor odpowiedzialny na Węlbrowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”.
Członkami Pom. Druk. Rejn. S. A. w Toruniu Bydgoska 50

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3 — zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odnośnikiem w administracji wprost gd z zagranicą 1 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma